



Grey Scale #13



DANES PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

38

ppłk dypl. A. KARPIŃSKI

**Temat: ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ
1 I 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJI
BERLIŃSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ (16. 4–8. 5. 1945 r.)**

(Materiały do seminarium)



60620

R S M B E R T O W

M A R Z E C

1 9 6 2

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ

38

ppłk dypl. A. KARPİŃSKI

**Temat: ORGANIZACJA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ
I I 2 ARMII WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJI
BERLIŃSKIEJ ARMII RADZIECKIEJ (16. 4 – 8. 5. 1945 r.)**

(Materiały do seminarium)



60620

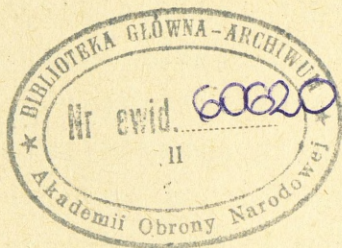
RSMBERTÓW

MARZEC

1962

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Swierczewskiego

KATEDRA HISTORII SZTUKI WOJENNEJ



38

"Organizacja obrony przeciwlotniczej 1 i 2 armii Wojska
Polskiego w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej
/16.4 - 8.5.1945 r./"

/Materiały do seminarium/



Zestawił i do druku przygotował
ppłk dypl A. Karpiński

Temat: "Organizacja OPlot 1 AWP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej.

Zagadnienia:

1. Decyzja dowódcy 1 armii WP do obrony przeciwlotniczej oraz zadania związków taktycznych str. 1
2. Planowanie i organizacja obrony przeciwlotniczej w armii i związkach taktycznych str. 12
3. Przebieg działań bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej w okresie przygotowawczym do operacji str. 28
4. Przebieg działań bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej w okresie przekamywania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela str. 36

Temat: Organizacja OPlot 2 AWP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej

str. 57

Zagadnienia:

1. Osłona wojsk 2 armii WP w marszu na podstawy wyjściowe do natarcia str. 57
2. Organizacja obrony przeciwlotniczej przez oddziały artylerii przeciwlotniczej i związki ogólnowojskowe 2 AWP w operacji Łużyckiej str. 61
 - a/ Zadanie i rola oddziałów artylerii przeciwlotniczej w składzie 2 AWP w operacji Łużyckiej str. 61
 - b/ Charakterystyka terenu w pasie działań oddziałów artylerii przeciwlotniczej str. 62
 - c/ Charakterystyka obrony i sił nieprzyjaciela /naziemnego i powietrznego/ przed frontem natarcia 2 armii WP str. 63
 - d/ Decyzja dowódcy 2 armii WP i zadania do organizacji obrony przeciwlotniczej dla związków taktycznych piechoty i oddziałów artylerii przeciwlotniczej str. 65
 - e/ Praca dowództwa artylerii i oddziału obrony przeciwlotniczej armii w zakresie planowania obrony przeciwlotniczej str. 67
 - f/ Decyzja dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej i dowódcy artylerii 1 korpusu pancernego do obrony przeciwlotniczej zgrupowania uderzeniowego wojsk 2 armii WP w natarciu str. 80

3. Działania bojowe związków i oddziałów obrony przeciwlotniczej 2 armii WP w operacji Łużyckiej str. 82.
- a/ Działania związków i oddziałów obrony przeciwlotniczej w czasie osłony wojsk armii na podstawach wyjściowych do natarcia w okresie forsowania Nysy Łużyckiej i walk w dniu 16.4.1945 r. str. 82
- b/ Działanie artylerii przeciwlotniczej w dniach 17 - 19.4.1945 r. w czasie wprowadzenia do walki 1 korpusu pancernego i odpierania ataków zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela na kierunku Görlitz - Niesky str. 87
- c/ Działanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej w czasie rozwinięcia powodzenia przez związki taktyczne 2 armii WP w kierunku Drezna. str. 97

x

x

x

Wypisy niniejsze zostały dokonane z prac dyplomowych:

- mjr Stanisław Nemeżyński n.t. "Analiza i ocena obrony przeciwlotniczej 1 armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej /16.4 - 8.5.1945 r./;
- mjr Zbigniew Palucha n.t.: "Analiza organizacji obrony przeciwlotniczej w operacji Łużyckiej 2 armii WP /16.4 - 5.5.1945 r./. Autorzy przy opracowywaniu tematów prac szeroko wykorzystali dokumenty bojowe /rozkazy, sąsądzenia, meldunki, sprawozdania/, znajdujące się w Centralnym Archiwum Wojska Polskiego.

1. Decyzja dowódcy 1 armii WP do obrony przeciwlotniczej oraz zadania związków taktycznych

Po otrzymaniu zadania dowódca 1 armii WP wypracował decyzję, według której:

- główne uderzenie miało być wykonane na lewym skrzydle z przyczółka 47 armii siłami dwóch dywizji piechoty z rubieży: /wyłącznie/ Gozdowice, /wyłącznie/ Karlsbiese;
- pomocnicze uderzenie: na prawym skrzydle siłami jednej dywizji piechoty z rubieży: wzgórze 54,1, Siekierki, forsując rzekę Odra w rejonie Christiansaue;
- główne siły artylerii i broni pancernej miały być skupione na lewym skrzydle armii dla zabezpieczenia działań na głównym kierunku uderzenia.

Do przełamania obrony nieprzyjaciela w pierwszym rzucie operacyjnym armii zostały wyznaczone 1, 2 i 3 dywizje piechoty.

Natarcie dywizji pierwszego rzutu armii w myśl tej decyzji miało być wsparte ogniem pięciu brygad artylerii, jednego pułku moździerzy, jednego pułku artylerii raketowej, jednego pułku czołgów ciężkich oraz całą artylerią dywizji pozostających w drugim rzucie i odwodzie ogólnowojskowym armii. W drugim rzucie i odwodzie ogólnowojskowym znajdowały się 6 i 4 dywizja piechoty oraz 1 Brygada kawalerii. Miały one rozwijać powodzenie przede wszystkim na kierunku głównego uderzenia armii.

Dowódca 1 armii na podstawie zatwierdzonego przez dowódcę 1 Frontu Białoruskiego planu operacji, postawił w dniu 12 kwietnia związkom taktycznym i oddziałom zadanie bojowe.

1 Dywizja piechoty otrzymała zadanie sforsowania Odry w rejonie mostu kolejowego Christiansaue i w końcu pierwszego dnia operacji opanować przeprawy na Starej Odrze w swoim pasie działania.

2 dywizja piechoty we współdziałaniu z 3 dywizją piechoty wykonując uderzenie skrzydłowe wzdłuż zachodniego brzegu Odry, miała jednocześnie jednym pułkiem sforsować Odrę w rejonie na północny zachód od m. Gozdowice. Po wyjściu w swój pas natarcia winna była zmienić front działania na zachód i kontynuować natarcie w kierunku na Neugaul, Altranft.

3 dywizja piechoty miała przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku: styk szosy z wałem /4852/, /wyłącznie/ Karlsbiese i w końcu dnia opanować przeprawy na Starej Odrze.

6 dywizja piechoty siłami jednego batalionu miała bronić rubieży: /wyłącznie/ Stara Rudnica, /wyłącznie/ wzgórze 54,1, mając pozostałe siły skoncentrowane w lesie 2 km na południe od m. Żelichów.

4 dywizja piechoty miała przeprowić się przez Odrę w rejonie Gozdowice i nacierać w drugim rzucie za lewym skrzydłem armii na styku między 2 i 3 dywizją piechoty w gotowości do rozwinięcia powodzenia na kierunku głównego uderzenia armii.

1 Brygada Kawalerii miała posuwać się za 4 dywizją piechoty w gotowości do osłonięcia lewego skrzydła armii i rozwinięcia powodzenia na kierunku głównego uderzenia.

Decyzja na osłonę przeciwlotniczą wojsk armii była w odróżnieniu od decyzji ogólnowojskowej opracowana przez zespół /dowódca 1 armii, szef sztabu armii, dowódca artylerii wraz ze swym zastępcą do spraw OPL płk Babainem i oddział OPL armii/.

W praktyce wyglądało to w ten sposób, że dowódca armii podczas stawiania zadań bojowych rozkazał główne siły artylerii skupić na lewym skrzydle. To było podstawą dla szefa sztabu armii /gen. bryg. Rotkiewicz/, dowódcy artylerii armii, zastępcy do spraw OPL oraz oddziału OPL Armii do dalejszego rozpracowania i sprecyzowania decyzji na obronę przeciwlotniczą. Oddział OPL /szef oddziału mjr Cziczajew/ przystąpił do wstępnego planowania przedsięwzięć, niezbędnych zastępcy dowódcy artylerii do spraw OPL i dowódcy artylerii do bardziej szczegółowego sprecyzowania decyzji na osłonę wojsk 1 armii.

nie OPL?
Sztab armii w tym czasie opracował zagadnienie związane z organizacją systemu obserwacyjno - meldunkowego w armii. Na podstawie opracowanych danych przez sztab, szef sztabu w zarządzeniu bojowym Nr 005^{x/} postawił dowódcy 11 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej następujące zadania:

Zorganizować wykrywanie i rozpoznanie lotnictwa nieprzyjaciela i na czas powiadamiać środki obrony przeciwlotniczej armii, wojska znajdujące się w pierwszym rzucie operacyjnym armii, sztaby, wojska znajdujące się w drugim rzucie operacyjnym, odwody oraz tyły armii.

x/ CAW - D-two artylerii 1 Armii Teczka 439.

Główny posterunek obserwacyjno-meldunkowy rozmieścić przy stanowisku dowodzenia armii w m: Nw. Objezierze .

Rozwinąć 14 posterunków obserwacyjno-meldunkowych w rejonach: Czelin, Gozdowice, Str. Łysogórski, Mieszkowice, Cedynia, Golice, Siekierki, Stożpek, Smolnica, Różańsko, Myślibórz, Golenice i Nowe Objezierze.

Dla przekazywania danych o lotnictwie nieprzyjaciela wykoo-rzystać łączność armii.

Gotowość do pracy posterunków obserwacyjno-meldunkowych 16 kwietnia 1945 r.

Z postawionych zadań wynikało, że takie rozmieszczenie posterunków obserwacyjno-meldunkowych zapewni na czas powiadamianie wojsk armii o nalotach lotnictwa nieprzyjaciela.

Na podstawie wytycznych szefa sztabu 1 Armii dowódca artylerii powziął decyzję, według której 11 kompanię obserwacyjno-meldunkową nakazał ugrupować następująco:

1 pluton w pasie działania 1 i 6 dywizji piechoty, z którego r rozwinąć:

- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 23 w rejonie Czelin;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 32 w rejonie Gozdowice;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 15 w rejonie Łysogórki;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 22 w rejonie Mieszkowice /miał to być posterunek dowódcy plutonu/.

2 pluton w pasie 2 i 3 dywizji piechoty, z którego rozwinąć:

- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 13 w rejonie Cedynia;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 25 w rejonie pld Żelichów;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 24 w rejonie Golice;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 21 w rejonie Siekierki;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 12 w rejonie Stożpek.

3 pluton w rejonie tyłowych obiektów armii, z którego rozwinąć:

- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 34 w rejonie Smolnica;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 35 w rejonie Różańska;
- posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 16 w rejonie Golenice.

Główny posterunek obserwacyjno-meldunkowy rozwinąć przy sztabie 1 armii w miejscowości Nw. Objezierze. Razem miało być rozwiniętych 14 posterunków obserwacyjno-meldunkowych. Posterunki obserwacyjno-meldunkowe miały pełnić służbę przez

całą dobę. Zgodnie z decyzją dowódcy artylerii armii 1 i 2 pluton obserwacyjno-meldunkowy miały dokonać przegrupowania razem ze związkami taktycznymi w pasach, w których miały pracować. 3 pluton miał samodzielnie przyjąć ugrupowanie we wskazanym rejonie.

Przegrupowania należało dokonać w nocy. Gotowość bojowa dla 1 i 2 plutonu natychmiast po przyjęciu ugrupowania bojowego przez związki taktyczne.

3 pluton gotowość bojową miał osiągnąć na godzinę 12.00 14.4.1945 r.

Na podstawie decyzji dowódcy armii mówiącej o skupieniu głównego wysiłku artylerii armii na lewym skrzydle oraz propozycjach wypracowanych przez zastępcę do spraw OPL i oddział OPL na użycie artylerii przeciwlotniczej do osłony wojsk armii, dowódca artylerii zdecydował: x/

Decyzja OPL
Główne zgrupowanie wojsk 1 armii i przeprawę w rejonie m. Gozdowice osłonić dwoma pułkami artylerii przeciwlotniczej /jednym pułkiem małego kalibru i jednym pułkiem średniego kalibru/. W toku natarcia na główny pas obrony nieprzyjaciela i w pościgu osłaniać główne zgrupowanie armii również dwoma pułkami, tak jak na podstawach wyjściowych do natarcia.

Pomocnicze zgrupowanie armii i przeprawę w rejonie na południe od Siekierok osłonić jednym pułkiem artylerii małego kalibru.

Lotnisko w m. Barnówko osłonić jednym pułkiem artylerii małego kalibru.

1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej miał osłonić stację zaopatrywania 1 armii w m. Myślibórz.

8 samodzielna bateria artylerii przeciwlotniczej miała działać w składzie 1 brygady kawalerii, dla której zadania na organizację obrony przeciwlotniczej miał stawiać dowódca 1 brygady kawalerii.

Pułki mające osłaniać pierwsze rzuty armii i przeprawy przegrupować się miały w nocy z 13 na 14 kwietnia, osiągnąć gotowość ogniową na nowych stanowiskach ogniowych o godzinie 6.00 14.4.1945 r.

Obrona przeciwlotnicza w związkach taktycznych miała być realizowana we własnym zakresie przez wydzielenie w tym celu sił i środków. Ponadto dowódcy związków taktycznych otrzymali polecenie x/ Zarządzenia Bojowe nr 39. Teżka 439. - - - - -

Detwo Artylerii 1 armii W.P.

cenie zorganizowania posterunków obserwacyjno-meldunkowych, w tym jeden główny, rozmieszczony przy stanowisku dowodzenia dywizji.

Razem 1 dywizja artylerii przeciwlotniczej na wypracowanie decyzji i osiągnięcie gotowości ogniowej posiadała, licząc od chwili wydania zarządzenia przez dowódcę artylerii armii 18 godzin.

Dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej po przeprowadzonej analizie zadania otrzymanego od dowódcy artylerii i ocenie położenia zdecydował:

Główne zgrupowanie uderzeniowe armii oraz przeprawę w rejonie m. Gozdowice osłonić 15 pułkiem artylerii przeciwlotniczej małego kalibru i 18 pułkiem artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru.

Pomocnicze zgrupowanie uderzeniowe armii i przeprawę w rejonie Siekierki miał osłaniać 17 pułk artylerii przeciwlotniczej małego kalibru.

Lotnisko w m. Barnówko, na którym bazowała 4 polska mieszana dywizja lotnictwa miał osłaniać 16 pułk artylerii przeciwlotniczej małego kalibru.

W celu realizacji podjętej decyzji dowódca dywizji w rozkazie bojowym nr 15^{x/} postawił pułkom zadania bojowe.

17 pułk mk w nocy z 13 na 14 kwietnia miał dokonać przegrupowania i zająć stanowisko ogniowe w rejonie przeprawy Siekierki z zadaniem osłony pomocniczego zgrupowania uderzeniowego armii i przepraw.

15 pułk mk i 18 pułk sk miały również wykonać przegrupowanie w nocy, zajmując stanowiska ogniowe w rejonie przeprawy na odcinku Gozdowice, Bleszyn Stary.

Wszystkie przegrupowane pułki miały osiągnąć gotowość ogniową na godzinę 6.00 14.4.1945 r. z całkowitym wykonaniem prac inżynierskich.

Stanowisko dowodzenia dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej w rejonie Gozdowice czynne od 12.00 14.4.45 r.

Na okres walk o opanowanie głównego pasa obrony nieprzyjaciela, dowódca dywizji postawił osłonę przeprawy w rejonie na pł
od Siekierki wykonywać siłami 17 pułku artylerii mk. Dwie baterie
tego pułku miały być ugrupowane na zachodnim brzegu Odry w od-
ległości do 1 km od rzeki, a pozostała na wschodnim /jak
x/ CAW Rozkazy bojowe 1 DAFlot - T - 30.

uprzednio/.

Oszłonę głównego zgrupowania uderzeniowego armii /2 i 3 dywizji piechoty/ miały organizować 18 pułk sk i 15 pułk mk z tym, że 15 pułk miał osłaniać wojska pierwszego rzutu 2 i 3 dywizji, natomiast 18 pułk miał zadanie osłonić zgrupowanie artylerii działające na głównym kierunku uderzenia 1 armii WP.

Dowódca dywizji nakazał pułkom utrzymywać łączność radiową i telefoniczną z osłanianymi wojskami. W ten sposób został wypracowany plan na osłonę wojsk 1 armii w operacji zaczepnej.

Oddział OPL armii po powzięciu decyzji przez dowódcę artylerii armii przystąpił do opracowania niezbędnych zarządzeń, wytycznych i dokumentacji w celu dostarczenia ich oddziałom artylerii przeciwlotniczej w jak najkrótszym czasie.

Wybrany przez dowódcę 1 armii kierunek głównego uderzenia z przyczółka lewego sąsiada był słuszny i zapewniał możliwość wykorzystania sukcesów sąsiada, który nacierał w dogodniejszych warunkach.

Większość dywizji piechoty miała być użyta na kierunku głównego uderzenia. Główne siły artylerii i wojsk pancernych armii miały być również użyte na kierunku głównego uderzenia. Występuje tu przykład zastosowania zasady masowania sił i środków na wybranym kierunku głównego uderzenia.

Oceha
Z zadania postawionego artylerii wynikało, że artyleria przeciwlotnicza miał skupić główny wysiłek dla osłony głównego zgrupowania uderzeniowego armii i przepraw w rejonie m. Gozdowice i Bleszyn Stary.

Do artyleryjskiej osłony przeciwlotniczej zostały wytypowane obiekty najważniejsze, decydujące o powodzeniu operacji, ponieważ posiadanymi środkami artyleria przeciwlotnicza nie była w stanie osłonić całość sił 1 armii.

Dokonany przez dowódcę artylerii armii podział sił i środków artylerii przeciwlotniczej był słuszny i zapewniał skuteczną osłonę przeciwlotniczą nakażanych obiektów.

ZT
Związki taktyczne 1 armii nie posiadały organicznej artylerii przeciwlotniczej i przeciwlotniczych karabinów maszynowych i zgodnie z otrzymanym zadaniem miały zorganizować obronę przeciwlotniczą własnymi siłami wydzielając w tym celu określoną ilość broni ręcznej i maszynowej.

Główny ciężar osłony przeciwlotniczej wojsk 1 armii spoczywał na artylerii przeciwlotniczej, gdyż lotnictwo myśliwskie w tym okresie nie otrzymało zadania osłony wojsk armii.

Zarządzenie bojowe wydane przez szefa sztabu 1 armii dotyczące zorganizowania systemu obserwacyjno-meldunkowego w armii przez 11 samodzielną kompanię obserwacyjno-meldunkową, nakazujące osiągnięcie gotowości bojowej przez posterunki na 16 kwietnia bez podania godziny - było trochę spóźnione. Ponieważ większość wojsk 1 armii 13 kwietnia już była przegrupowana nad Odrę dla wzięcia udziału w operacji berlińskiej, to służba obserwacyjno-meldunkowa winna być zorganizowana natychmiast, ażeby w okresie przygotowawczym i w toku rozpoczęcia operacji prowadzić rozpoznanie lotnictwa nieprzyjaciela i powiadamianie na czas własnych wojsk o nalotach środków napadu powietrznego nieprzyjaciela.

Biorąc pod uwagę całość warunków, w jakich artyleria przeciwlotnicza miała wykonywać postawione jej zadanie bez otrzymania wzmocnienia z wyższego szczebla, należy stwierdzić, że było to zadanie trudne.

Należy podkreślić, że zastępca dowódcy artylerii do spraw OPL i oddział OPL oraz oddziały artylerii przeciwlotniczej posiadały mało czasu na wypracowanie decyzji i organizację obrony przeciwlotniczej. Z obliczeń wynikało, że oddział OPL armii na wypracowanie propozycji i decyzji i planowanie posiadał około 20 godzin, zaś oddziały artylerii przeciwlotniczej około 16 godzin /przeważnie czasu nocnego/. Mimo tak krótkiego czasu zastępca dowódcy artylerii armii do spraw OPL wraz z oddziałami OPL armii, jak również sztaby oddziałów artylerii przeciwlotniczej potrafiły zwiększyć tempo pracy i w rezultacie poważnie przyczynić się do podjęcia przez poszczególnych dowódców prawidłowej i słusznej decyzji na osłonę przeciwlotniczą najważniejszych obiektów armii.

W zarządzeniu dowódcy artylerii nr 39 skierowanym do dowódcy 11 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej z dnia 16.4.1945 r. godzina 16.00, są pewne sprzeczności. Na przykład: wyznaczono termin gotowości dla 1 plutonu na godzinę 12.00 16.4 zaś gotowość bojową głównego posterunku na godzinę 16.00 14 kwietnia. Z powyższego należy wnioskować, że już wcześniej były postawione zadania ustne dla wymienionych pododdziałów, a zarządzenie było wydane z opóźnieniem. Również w zarządzeniu są pomyłki natury technicznej, a mianowicie

wicie: postawione zadania pododdziałom /1 i 2 pluton/ nie pokrywały się z rejonami ugrupowania, z których to te zadania należało realizować. Rejon rozmieszczenia, który miał faktycznie zająć 1 pluton, w rozkazach było podane, że rejon ten ma zająć 2 pluton i odwrotnie. 3 pluton otrzymał zadanie zgodne ze wskazanymi rejonami rozmieszczenia poszczególnych posterunków.

Przyjęte przez dowódcę 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej ugrupowanie bojowe i podział zadań dla poszczególnych pułków był słuszny i zapewniał skuteczną osłonę nakazanych przez dowódcę artylerii armii obiektów.

Dowódca dywizji artylerii przeciwlotniczej zdecydował osiągnąć czterowarstwowy ogień artylerii przeciwlotniczej małego i średniego kalibru nad osłanianymi obiektami w rejonie Gozdowice, Bleszyn Stary. Decyzja taka była w zasadzie słuszna.

W tym czasie wychodzono z założenia, że przy osłonie obiektów nie wystarczy tylko posiadać ogień artylerii przeciwlotniczej w ogóle, lecz aby ogień ten w zależności od sytuacji był kilkunastkowy. Ilość warstw ognia powinna była odpowiadać spodziewanej ilości celów jednocześnie pojawiających się nad osłanianym obiektem.

Naturalnie, że wytypowanie ile celów w jednym czasie dokona nalotu na obiekt, było raczej rzeczą trudną i wynikało z analizy działalności bojowych lotnictwa nieprzyjaciela. Z drugiej strony obowiązujący w tym czasie podręcznik Nikitina pod tytułem "Taktika wojskowej zenitowej artylerii" wydawnictwo Artileryjskaja ordiena Lenina Akademii Krasnoj Armii im Dzierżyńskiego 1942 r. zalecał, że przy osłonie niedużych obiektów zmniejszenie odstępów pomiędzy bateriami jest korzystne. Po pierwsze dlatego, że ^{przy} mniejszych odstępach między bateriami zasięg strefy ognia oddziału nieco zmniejszy się lecz ogólna ilość pocisków, która może być wystrzelona przez oddział artylerii przeciwlotniczej do jednego celu do odstępów bombardowania będzie większa.

Zmniejszenie odstępów pomiędzy bateriami przy osłonie powiększy warstwę ognia w pasie kursów bojowych, czyli w najbardziej odpowiedzialny moment odparcia nalotu lotnictwa nieprzyjaciela. Dowódca dywizji decydując osiągnąć nad osłanianym obiektem czterowarstwowy ogień, kierował się możliwościami bojowymi lotnictwa nieprzyjaciela /uważając, że w jednym czasie

nad przeprawą nie będzie więcej jak osłony cele/, możliwościami artylerii oraz terenem pozwalającym na takie ugrupowanie.

Ogólnie należy stwierdzić, że mimo pewnych trudności decyzja na osłonę wojsk 1 armii zapadała przez dowództwo 1 armii WP powzięta prawidłowo.

2. Planowanie i organizacja obrony przeciwlotniczej w armii i związkach taktycznych

Planowanie obrony przeciwlotniczej przez oddział OPL 1 armii realizowane było na podstawie decyzji dowódcy armii, zarządzenia zastępcy dowódcy artylerii 1 Frontu Białoruskiego do spraw OPL oraz decyzji dowódcy artylerii 1 armii. W zasadzie planowanie w oddziale OPL armii rozpoczęło się jeszcze przed powzięciem decyzji przez dowódcę artylerii 1 armii.

Polegało ono na przygotowaniu niezbędnych kalkulacji, zbieraniu potrzebnych danych do organizacji współdziałania z lotnictwem myśliwskim, organizacji dowodzenia i kierowania ogniem, organizacji systemu powiadamiania i innych.

Oddział OPL podlegał zastępcy dowódcy artylerii do spraw OPL /płk Babain/. Pracą oddziału OPL kierował szef oddziału /mjr Cziczajew/. A więc oddział OPL armii podlegając zastępcy dowódcy artylerii do spraw OPL w swej pracy główną uwagę zwracał na opracowanie i planowanie zagadnień związanych z artyleryjską obroną przeciwlotniczą.

Natomiast zagadnienia związane z osłoną związków taktycznych przez wydzielone siły i środki piechoty, były traktowane raczej marginesowo. Z lotnictwem myśliwskim /jako jednym z głównych środków obrony przeciwlotniczej/ organizowano tylko współdziałanie. Planowanie obrony przeciwlotniczej realizowane, przez lotnictwo myśliwskie było skupione w ręku dowódcy lotnictwa.

Z powyższego wynika, że nie było jednolitego planowania obrony przeciwlotniczej armii, co utrudniało współdziałanie między środkami obrony przeciwlotniczej.

Do zorganizowania artyleryjskiej obrony przeciwlotniczej 1 armii posiadała: 1 dywizję artylerii przeciwlotniczej /3 pułki małego kalibru i 1 pułk średniego kalibru/, 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej/ dwie baterie małego kalibru, jedna bateria średniego kalibru i pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych/, 8 samodzielna bateria artylerii przeciwlotniczej /6 dział 37 mm/. W sumie było 105 dział małego i średniego kalibru i 56 przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

Sity
i
środk
OPL

Możliwości lotnictwa myśliwskiego przeznaczonego do osłony wojsk 1 armii w operacji berlińskiej przedstawiały się następująco: w 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa był 1 pułk lotnictwa myśliwskiego w składzie 36 - 40 samolotów typu Jak-9 i Jak-1.

Posiadane na wyposażeniu samoloty myśliwskie Jak-9 charakteryzowały się następującymi danymi: załoga - 1, rozwijana prędkość 550 km, pułap - 11000 m, zasięg - 1000 km. Jak-9 był uzbrojony w jedno działko 20 mm oraz dwa karabiny maszynowe 12,7 mm. A więc lotnictwo myśliwskie posiadało sprzęt bojowy wysokiej jakości.

Taktyczny promień działania lotnictwa myśliwskiego wynosił:

- dla pojedynczego samolotu - 260 km;
- dla klucza myśliwców - 247 km;
- dla eskadry myśliwców - 234 km.

Samolot myśliwski Jak-9 na wysokości 1000 m i przy prędkości 300 km/godz. mógł kontynuować lot w ciągu 4 godzin i 15 minut. Wychodząc z powyższych danych i biorąc pod uwagę bazowanie 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa, samoloty myśliwskie mogły wykonywać osłonę wojsk 1 Armii do rubieży rzeka Łaba, nie dokonując przegrupowania. Jednak mogła zajść potrzeba przebazowywania lotnictwa myśliwskiego, gdyż było to podyktowane czasem przelotu grupy samolotów oraz długotrwałością przebywania w powietrzu poszczególnych grup samolotów myśliwskich.

Lotnictwo myśliwskie stosować mogło dyżurowanie na lotnisku w gotowości nr 1, 2 i 3. Z gotowości nr 1 samoloty mogły wystartować po upływie 2 - 3 minut.

Z gotowości nr 2 po upływie 4 - 6 minut i z gotowości nr 3 po upływie 15 minut.

Dla odparcia nalotu lotnictwa nieprzyjaciela w tym okresie przyjmowano następującą ilość własnych myśliwców:

- do zniszczenia jednego samolotu bombowego nieprzyjaciela potrzeba było 1 - 2 samoloty myśliwskie;
- do zniszczenia jednego myśliwca nieprzyjaciela potrzeba było 1 myśliwiec własny;
- do odparcia grupy mieszanej lotnictwa nieprzyjaciela potrzeba było od 1/3 do 1/2 sił własnego lotnictwa.

Podczas wykonywania osłony wojsk 1 armii WP grupa 4 - 6 samolotów myśliwskich mogła przebywać nad ugrupowaniem w ciągu 1 godziny.

Artyleria przeciwlotnicza posiadała również dobry sprzęt bojowy, charakteryzujący się następującymi danymi: działo małego kalibru 37 mm posiadało ciężar 2,1 tony, praktyczną szybkostrzelność do 120 wystrzałów na minutę, skuteczny zasięg pionowy ponad 3,5 km. Działo średniego kalibru 85 mm posiadało ciężar 4,3 tony, praktyczna szybkostrzelność do 18 pocisków na minutę. Skuteczny zasięg pionowy - 8 km. Do kompletu baterii dział średniego kalibru wchodził przelicznik /PUAZO-3/ i dalmierz.

11 kompania obserwacyjno-meldunkowa nie była dostatecznie wyszkolona do wykonania postawionych jej zadań w operacji berlińskiej. Z drugiej strony kompania posiadała bardzo mało samochodów i sprzętu radiowego.

Z danych archiwalnych wynika, że w tym okresie kompania posiadała 6 samochodów /1 - Ford, - 8, 1-Ford - 6, 2 - GAZ - AA, 1 Opel - Blitz, 1 - Fiat/ oraz ⁵ motocykli, co w sumie dawało 50 % należnego etatu. Kompania posiadała 6 radiostacji i dwa odbiorniki. Posiadany sprzęt radiowy kompania mogła wyposażyć tylko cztery posterunki obserwacyjno-meldunkowe.

Po tej krótkiej analizie posiadanego sprzętu głównych środków obrony przeciwlotniczej można stwierdzić, że sprzęt bojowy był dobry i odpowiadał ówczesnym warunkom walki.

Główny wysiłek artyleryjskiej obrony przeciwlotniczej pokrywał się z głównym kierunkiem uderzenia armii. Odcinek przełamania na głównym kierunku uderzenia wynosił 3,5 km.

Posiadana ilość artylerii przeciwlotniczej pozwalała wydzielić do osłony przeciwlotniczej głównego zgrupowania i przepraw w rejonie Gozdowice nie mniej jak dwa pułki artylerii przeciwlotniczej, osiagając około 12 dział na 1 km frontu. Takie nasycenie artylerii przeciwlotniczej było w tym czasie wystarczające, aby skutecznie osłonić główne zgrupowanie ^{uderzeniowe} 1 armii i przeprawę w tym rejonie. Ogień dział artylerii przeciwlotniczej był potęgowany ogniem przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Planując obronę przeciwlotniczą 1 armii, oddział OPL w swych kalkulacjach wstępnych obliczał możliwości artylerii przeciwlotniczej przy osłonie poszczególnych planowanych obiektach do grup^y lotnictwa nieprzyjaciela w składzie 6 - 10 samolotów.^{x/} Możliwości artylerii przeciwlotniczej obliczano różnymi sposobami. W celu określenia najbardziej realnych możliwości artylerii ^{x/} Wzięto 6 - 10 samolotów, że większość nalotów lotnictwa ^{x/} bojowego nieprzyjaciela było dokonywane w grupach od 4 do 12 samolotów. Teczka oddziału OPL - 484.

przeciwlotniczej przy osłonie poszczególnych nakazanych obiektów 1 armii, posłużyć się obecnie stosowanym wzorem.

Możliwości artylerii przeciwlotniczej przy zabezpieczeniu osłony głównego zgrupowania uderzeniowego 1 armii WP wynosiły:

$$P = \frac{N \cdot 100 \cdot S \cdot O}{B \cdot D \cdot P} ;$$

$$P_1 = \frac{16 \cdot 100 \cdot 18 \cdot 10}{8 \cdot 3,5 \cdot 600}$$

16 % dla 18 pułku
średniego kalibru

$$P_2 = \frac{24 \cdot 100 \cdot 120 \cdot 4}{8 \cdot 3,5 \cdot 800}$$

51 % dla 15 pułku
małego kalibru.

gdzie: N - ilość dział użyta do osłony;

S - ilość strzałów, które odda jedno działo do samolotu nieprzyjaciela, znajdującego się w zasięgu ognia;

O - podwójny dopuszczalny odstęp między bateriami w km;

B - przypuszczalny skład grup samolotów nieprzyjaciela;

D - odcinek przełamania;

P - ilość pocisków potrzebna do strącenia jednego samolotu;

P - procent zadanych strat lotnictwu nieprzyjaciela.

A więc, jak wynika z obliczeń, możliwości 18 pułku do wysokości 8000 m wynosiły około 16 % zadanych strat lotnictwu nieprzyjaciela, zaś 15 pułku do wysokości 3500 m wynosiły 51 %, co w sumie pozwalało zadać lotnictwu nieprzyjaciela do 67 % strat.

W tym czasie przyjmowano, że dla odparcia nalotu grupy lotnictwa nieprzyjaciela wystarczy zadać mu od 20 do 25 % strat. Z powyższego wynikało, że przydzielone dwa pułki artylerii przeciwlotniczej do osłony głównego zgrupowania uderzeniowego 1 armii były w stanie zapewnić skuteczną osłonę.

Artyleria przeciwlotnicza przewidywana do osłony przeprawy w rejonie południa Siekierki /5248/ i pomocniczego zgrupowania uderzeniowego armii, mogła zadać lotnictwu nieprzyjaciela do 46 % strat.

Możliwości pułku planowanego do osłony lotniska w m. Bawnówko kształtowały się w granicach do 30 %, zaś 1 dywizjon artylerii przeciwlotniczej przewidywany do osłony stacji zaopa-

trzebna I armii mógł zadać lotnictwu nieprzyjaciela do 20 % strat.

Możliwości obrony przeciwlotniczej artylerii przeciwlotniczej I armii były potęgowane przez lotnictwo myśliwskie 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa.

Mniej korzystnie przedstawiała się sprawa osłony przeciwlotniczej w dywizjach piechoty, które nie posiadały organicznych środków obrony przeciwlotniczej.

A więc to przemawiało za tym, że należy wydzielić w dywizjach część sił i środków do zwalczania samolotów nieprzyjaciela lecących na małych wysokościach.

W skład I armii WP wchodziła 11 samodzielna kompania obserwacyjno-meldunkowa w składzie trzech plutonów, która mogła rozwinąć 14 posterunków obserwacyjno-meldunkowych, zabezpieczając powiadamianie wojsk I armii o nalotach lotnictwa nieprzyjaciela.

Na podstawie posiadanych danych o lotnictwie nieprzyjaciela, przeprowadzonych kalkulacji, uwzględniając obecne położenie wojsk oraz osłonę przeciwlotniczą przez lotnictwo myśliwskie, oddział OPL armii opracował plan obrony przeciwlotniczej wojsk i tyłów I armii na okres operacji zaczepnej. W planie tym przede wszystkim uwidocznione zostały środki obrony przeciwlotniczej z uwzględnieniem wydzielonych sił i środków w dywizjach piechoty. Plan przewidywał, jakie obiekty podlegają osłonie przeciwlotniczej w okresie przygotowawczym i w toku operacji oraz jakimi siłami i środkami, zadanie obrony przeciwlotniczej, na jaki czas ma być zorganizowana osłona, kto stawia zadania do organizacji osłony oraz kto jest odpowiedzialny za organizację obrony przeciwlotniczej poszczególnych obiektów.

Tak opracowany plan obrony przeciwlotniczej nie uwzględniał bardzo ważnych zagadnień, takich jak: zadania i organizacja systemu obserwacyjno-meldunkowego siłami i środkami 11 kompanii obserwacyjno-meldunkowej, zasad współdziałania z lotnictwem myśliwskim, wytycznych do kierowania ogniem. Zagadnienia te zostały rozpracowane w odrębnych zarządzeniach. Plan nie jnował w jaki sposób i z jaką gęstością oraz jakimi siłami osłaniać wprowadzone do bitwy drugie rzuty i odwody armii. Brak również innych dokumentów dodatkowych, w których były poruszone ^{do} zasady osłony wprowadzonych do bitwy związków taktycznych. Wydaje się, że w tym okresie na szczeblu oddziału OPL I armii nie rozpostrawano potrzeby osłony wprowadzonych do bitwy drugich rzutów i odwodów

armii.

Na podstawie tak opracowanego planu przez oddział OPL 1 armii, który nie zawierał wiele ważnych zagadnień, było trudno stawiać zadania bojowe dla artylerii przeciwlotniczej. Potrzeba było opracować szereg innych dodatkowych dokumentów, któreby plan ten uzupełniały,

Mimo, że plan obrony przeciwlotniczej nie ujmował całokształtu zagadnień potrzebnych do stawiania zadań bojowych, spełniał poważną rolę, gdyż zawierał ogólne zasady planowania przyjęte w tym okresie.

Oprócz planu obrony przeciwlotniczej oddział OPL armii opracował szereg zarządzeń, w których zostały zaplanowane i naświetlone zagadnienia nie poruszone w planie.

Ponieważ działania bojowe 1 armii WP były osłaniane głównie przez artylerię przeciwlotniczą i lotnictwo myśliwskie, zaistniała potrzeba opracowania zasad współdziałania między tymi środkami.

Pomimo, że w dokumentach archiwalnych w oddziale OPL armii nie odnalazłem specjalnie opracowanego planu współdziałania z lotnictwem myśliwskim przez oddział OPL, to jednak z innych dokumentów artylerii przeciwlotniczej /jak zarządzenie rozpoznawcze nr 06 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej z dnia 14.4.1945 r., wytyczne do kierowania ogniem dowódcy 18 pułku^{xx/} i szeregu danych wpływających z dynamiki walki/ oraz niektórych dokumentów dotyczących działania lotnictwa myśliwskiego, wynika, że były uzgodnione zasady współdziałania pomiędzy artylerią przeciwlotniczą, a lotnictwem myśliwskim.

Współdziałanie artylerii przeciwlotniczej z lotnictwem było zorganizowane na podstawie obowiązujących w tym czasie "wytycznych do współdziałania lotnictwa i środków obrony przeciwlotniczej 1 Frontu Białoruskiego",^{xxx/} podpisanych przez dowódcę 16 armii lotniczej generała broni Rudeńko i zastępcy dowódcy artylerii 1 Frontu Białoruskiego do spraw OPL generała dywizji Poźniakowa.

W celu rozpoznania własnych samolotów był ustalony na każdy dzień specjalny sygnał "jasi swój samolot", który obowiązywał w określonych godzinach czasu. Sygnał, który miał być stosowany w dzień różnił się od sygnału podawanego w nocy.

x/ CAW rozkazy bojowe 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej - teczka nr 30.

xx/ CAW rozkazy i zarządzenia bojowe 18 pułku - teczka nr 3

xxx/ CAW Dowództwo Artylerii - teczka nr 439.

Najczęściej planowany sygnał "ja swój samolot" w dzień był: od 3 do 5 przechyleń na prawe lub lewe skrzydło, zaś sygnał dublujący rakieta /zielona lub innego ustalonego koloru/. W nocy sygnał "ja swój samolot" przewidywano realizować krótkie lub długie miganie światłem, sygnałem dublującym miała być biała rakietka lub inne. Sygnał "ja swój samolot" miał być codziennie dostarczany do wszystkich oddziałów artylerii przeciwlotniczej oraz związków taktycznych i oddziałów ogólnowojskowych.

Organizując współdziałanie między lotnictwem myśliwskim i artylerią przeciwlotniczą dążono do tego, aby personel latający lotnictwa myśliwskiego dobrze znał aktualne ugrupowanie artylerii przeciwlotniczej i ich zasięg ognia. Natomiast skład osobowy artylerii przeciwlotniczej musiał dokładnie znać sylwetki samolotów będących na wyposażeniu 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa i sylwetki samolotów będących na uzbrojeniu Armii Radzieckiej i sojuszników. W tym celu dla składu osobowego artylerii przeciwlotniczej przez cały czas działań bojowych były planowane treningi, na których zapoznawano się z sylwetkami własnych samolotów, aby szybko i bezbłędnie rozpoznawać je podczas walki.

Na wszystkich posterunkach obserwacyjno-meldunkowych, które miały być wystawione w oddziałach i pododdziałach artylerii przeciwlotniczej, planowano zorganizować obserwacje działalności bojowej własnego lotnictwa.

Cały skład osobowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej był obowiązany dokładnie znać obowiązujące w tym czasie instrukcje: "Instrukcja stosowania sygnałów rozpoznania i łączności pomiędzy wojskami naziemnymi a lotnictwem armii radzieckiej".

Oddział OPL armii miał być informowany o każdorazowym miejscu przebazowania lotnictwa myśliwskiego podczas działań bojowych w operacji zaczepnej.

Oddział OPL armii w porozumieniu z lotnictwem myśliwskim i armii ustalił, że w dzień lotnictwo myśliwskie decyduje o wyborze celu w strefie ognia artylerii przeciwlotniczej. Przy wejściu w strefę ognia artylerii przeciwlotniczej, jednego celu, który będzie atakowany przez lotnictwo myśliwskie, artyleria przeciwlotnicza ma prowadzić nieme strzelanie, a przy pojawieniu się innych celów nie atakowanych powinna otworzyć do nich ogień.

Przekazywanie celu w strefie ognia artylerii przeciwlot-

niekiedy przez lotnictwo myśliwskie artylerii i odwrotnie, nie było przewidywane, gdyż prędkość celu pozwalała, że znajdował się on w strefie ognia artylerii przeciwlotniczej w czasie do 3 minut. Czas ten był zbyt krótki, aby można było stosować wzajemne przekazywanie celu w strefie ognia artylerii przeciwlotniczej.

Należało pamiętać o tym, że jeśli lotnictwo myśliwskie atakując cel jeszcze przed wejściem w strefę ognia artylerii przeciwlotniczej, posiada przewagę i może dalej prowadzić walkę, to atak należało kontynuować i w strefie ognia artylerii przeciwlotniczej. Natomiast jeśli własne lotnictwo myśliwskie nie posiadałoby przewagi, to przy podejściu do strefy ognia artylerii przeciwlotniczej powinno przerwać atak, ponawiając go dopiero po wyjściu celu z zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej.

W wyjątkowych wypadkach przy dużej przewadze lotnictwa myśliwskiego nad celem nieprzyjaciela, mogło ono atakować cel ostrzeliwany przez artylerię przeciwlotniczą. W tym wypadku przed atakiem lotnictwo myśliwskie powinno było podać sygnał "atakuję" i po odczekaniu w 30 sek. rozpoczynać atak. Artyleria przeciwlotnicza po odebraniu tego sygnału miała przerwać ogień. Natomiast w wypadku, kiedy lotnictwo myśliwskie zabraknie amunicji, lub będzie posiadało duże uszkodzenie sprzętu, wówczas miało podawać sygnał "odchodzę". Po odebraniu tego sygnału artyleria przeciwlotnicza powinna była otworzyć ogień.

W wyjątkowych wypadkach do pojedynczych celów nieprzyjaciela /na rozkaz dowódcy artylerii armii/ artyleria przeciwlotnicza miała nie otwierać ognia w celu maskowania swego ugrupowania bojowego. Takie cele miały być zwalczane przez lotnictwo myśliwskie.

Kursy lotów własnych lotnictwa na tyłach armii miały być planowane w ten sposób, aby omijały obiekty armii osłaniane przez artylerię przeciwlotniczą.

Łączność pomiędzy artylerią przeciwlotniczą a lotnictwem myśliwskim planowano zorganizować w sposób następujący:
Łączność pomiędzy lotnictwem 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa a 16 pułkiem artylerii przeciwlotniczej, który miał osłaniać lotnisko - telefoniczna i osobisty kontakt dowódców.
Łączność pomiędzy 4 polską mieszaną dywizją lotnictwa i dowództwem artylerii armii miała być telefoniczna a czasem i radiowa, przez najbliższy posterunek obserwacyjno-meldunkowy, który

z kolei posiadał łączność z głównym posterunkiem obserwacyjno-meldunkowym, rozmieszczonym przy stanowisku dowodzenia armii. Planowano również możliwość korzystania z sieci dowodzenia dowódcy 1 armii.

Następnie oddział OPL armii zajął się zagadnieniem organizacji systemu obserwacyjno-meldunkowego w 1 armii.

Służba obserwacyjno-meldunkowa 1 armii miała być zorganizowana zgodnie z obowiązującą w tym czasie instrukcją "Nastawienie po służbie wozdusznego nabludienija, opowieszczenija i swiazi wojsk" /WNOS wojsk/. Wydawnictwo Narodowego Komisarjatu Obrony Moskwa - 1944 r.

Służbę obserwacyjno-meldunkowa 1 armii w myśl wyżej podanej instrukcji miała zadanie:

- wykrycia i rozpoznania na czas nieprzyjaciela powietrznego;
- powiadamianie na czas zagrożeniu powietrznym środków obrony przeciwlotniczej, lotniska, sztabu i wojska;
- zbierania i opracowania danych o działalności bojowej lotnictwa nieprzyjaciela w pasie działania 1 armii;
- pomoc dowództwa lotnictwa myśliwskiego w naprowadzaniu myśliwców na samoloty nieprzyjaciela według radia i specjalnych płacht do wskazywania celów;
- rozpoznania nieprzyjaciela naziemnego w rejonach rozmieszczenia posterunków obserwacyjno-meldunkowych i powiadamiania o tym dowództwa i wojsk.

Obs. meld. ZT
Ogólny system służby obserwacyjno-meldunkowej w 1 armii planowano zorganizować następująco: przy każdej kompanii i batalionie miały być wystawione grupy obserwatorów, przy stanowisku dowodzenia pułku miał być zorganizowany posterunek obserwacyjno-meldunkowy. Przy stanowisku dowodzenia dywizji miały być wystawione główne posterunki obserwacyjno-meldunkowe dywizji. Wyżej wymienione posterunki miały być organizowane we własnym zakresie przez oddziały i związki taktyczne.

Obs. meld. OPL
Natomiast na szczeblu armii system obserwacyjno-meldunkowy miała organizować 11 samodzielna kompania obserwacyjno-meldunkowa, która była w stanie rozwinąć 13 posterunków obserwacyjno-meldunkowych i jeden główny posterunek z zasady rozmieszczony przy stanowisku dowodzenia armii.

Oprócz tego związki i oddziały artylerii przeciwlotniczej miały zorganizować własne posterunki obserwacyjno-meldunkowe, które miały za zadanie na czas wykrywać samoloty i powiada-

miać środki obrony przeciwlotniczej.

4 polska mieszana dywizja lotnictwa miała wystawić do sieci powiadamiania armii specjalny odbiornik oraz miała nawiązać łączność telefoniczną z najbliższym posterunkiem obserwacyjno-meldunkowym armii.

Planowanie organizacji systemu obserwacyjno-meldunkowego w 1 armii można rozpatryć na przykładzie organizacji tego systemu na podstawach wyjściowych do natarcia.

Zgodnie z wytycznymi szefa sztabu armii i decyzją dowódcy artylerii armii, posterunki obserwacyjno-meldunkowe 11 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej miały być ugrupowane w ten sposób, ażeby zabezpieczały powiadamianie na czas o nalotach lotnictwa nieprzyjaciela związki taktyczne pierwszego rzutu, środki obrony przeciwlotniczej, drugie rzuty i odwody oraz tyły armii z wyjątkiem artylerii przeciwlotniczej, osłaniającej przeprawy. Tłumaczy się to tym, że samolot nieprzyjaciela lecący na dużej wysokości przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może być wykryty gołym okiem w odległości 5 - 6 km, /przy zastosowaniu przyrządów optycznych odległość ta wzrośnie/, zaś na słuch w odległości 10 - 12 km.

Aby artyleria przeciwlotnicza - dla przykładu weźmy średni kaliber /18 pułk/ - mogła na czas otworzyć ogień do samolotu nieprzyjaciela przy założeniu, że cel leci z prędkością 100 m/sek, należało wykryć go w odległości od stanowiska ogniowego w granicach 16 - 18 km.

Posterunki obserwacyjno-meldunkowe na podstawach wyjściowych nie mogły być wysunięte do przodu na potrzebną odległość /8 - 10 km/, gdyż za Odrą był nieprzyjaciel. Czas potrzebny na powiadamianie o wykrytym celu wynosił od 30 sekund do 1 minuty. W ciągu tego czasu samolot nieprzyjaciela mógł przelecieć przy prędkości 100 m/sek od 3 do 6 km. Z powyższych rozważań wynikało, że z przyczyn technicznych, niezależnych od posterunków obserwacyjno-meldunkowych, nie mogły one na czas powiadamiać artylerię przeciwlotniczą, która miała być ugrupowana na osłonie przepraw i wojsk pierwszego rzutu armii. Przy nalotach lotnictwa nieprzyjaciela na małych wysokościach, niespodziewanie pojawiających się zza masywów leśnych oraz przy pojawianiu się nowych typów samolotów odrzutowych, możliwości powiadamiania na czas środków obrony przeciwlotniczej

jeszcze bardziej zmalały.

W tej sytuacji oddział OPL zaplanował, iż w rejonach przepraw oddziały artylerii przeciwlotniczej ^zorganizują dobrze rozbudowane i wyposażone własne posterunki obserwacyjno-meldunkowe, które powinny jak najwcześniej wykrywać lotnictwo nieprzyjaciela i natychmiast przekazywać dane do środków ogniowych artylerii przeciwlotniczej. Korzystając z własnego systemu powiadamiania, artyleria przeciwlotnicza w tym wypadku mogła wcześniej otworzyć ogień do celu.

Wykrywanie i rozpoznanie powietrznych środków napaду nieprzyjaciela miało odbywać się zasadniczo sposobem obserwacji wzrokowej z wykorzystaniem przyrządów optycznych, gdyż nowych środków rozpoznania i powiadamiania /stacje radiolokacyjne/ na uzbrojeniu armii nie było.

Wyżej wymieniony sposób wykrywania lotnictwa nieprzyjaciela skuteczny w dzień przy dobrej widoczności.

Planowano również stosować w nocy jak i w dzień rozpoznanie na słuch według charakterystycznego warkotu silników samolotów nieprzyjaciela, które dość często umożliwiało wcześniejsze wykrycie samolotów nieprzyjaciela.

Skuteczniejszym środkiem wykrywania celów w nocy w tym okresie były reflektory przeciwlotnicze.

Jednak z materiałów archiwalnych nie wynika, aby I armia w operacji berlińskiej posiadała reflektory przeciwlotnicze.

Powiad
A Ponieważ w systemie łączności I armii nie było specjalnej sieci powiadamiania, oddział OPL armii w porozumieniu z dowództwem armii planował w tym celu wykorzystać sieć dowodzenia armii. Korzystanie z sieci łączności armii miało odbywać się na sygnał "powietrze". Po podaniu sygnału "powietrze" wszystkie inne rozmowy miały być natychmiast przerywane, gdyż zgodnie z zarządzeniem szefa armii, sygnały powiadamiania należało przekazywać natychmiast. W powiadamianiu wojsk o zagrożeniu lotniczym miała być przestrzegana kolejność ustalona przez instrukcję /wyżej wymienioną/. Najpierw należało powiadamiać lotnictwo myśliwskie i artylerię przeciwlotniczą, następnie wojska armii. Chodziło tu bowiem o to, aby środki te mogły jak najprędzej przystąpić do zwalczania środków napaду powietrznego nieprzyjaciela.

zw ZT Przekazywanie sygnału o zagrożeniu lotniczym nieprzyjaciela w pułkach piechoty miało odbywać się w ten sposób, że pułkowy posterunek obserwacyjno-meldunkowy z chwilą wykrycia samolotów nieprzyjaciela miał podawać za pomocą środków łączności do podod-

działów /batalionów/ sygnał "powietrze". Po odebraniu tego sygnału w pododdziałach miał on być przekazywany przez częste uderzanie w specjalnie urządzone gongi lub kawałki szyn. Na sygnał ten miał być wstrzymywany wszelki ruch, zachowane środki maskowania, a środki obrony przeciwlotniczej miały szykować się do natychmiastowego otwarcia ognia. Tak planowany system obserwacyjno-meldunkowy poczynając od szczebla armii, a kończąc na pododdziałach był w stanie wywiązania się z obowiązków jakie na nim ciążyły.

Do wodz Jedną z bardzo ważnych czynności oddziału OPL w zakresie planowania i organizacji było wypracowanie wytycznych dowodzenia i kierowania ogniem artylerii przeciwlotniczej 1 armii WP. W myśl tych wytycznych dowodzenie artyleryjskimi środkami obrony przeciwlotniczej miało być scentralizowane na szczeblu dowódcy artylerii armii. Dowódca artylerii armii stawiał zadanie dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej i dowódcy 1 samodzielnego dywizjonu artylerii przeciwlotniczej. Kierowanie ogniem planowano zorganizować w oparciu o wytyczne zastępcy dowódcy artylerii Frontu do spraw OPL oraz zastępcy dowódcy artylerii armii do spraw OPL.

Ko Kierowanie ogniem na szczeblu dywizji artylerii przeciwlotniczej było przewidywane tylko w wypadkach ześrodkowywania się artylerii przeciwlotniczej dywizji na małej powietrzni, umożliwiającej kierowanie ogniem pułków ze stanowiska dowodzenia dywizji. W innych wypadkach, kiedy warunek ten nie był spełniony, planowano kierowanie ogniem na szczeblu pułku, samodzielnego dywizjonu, a nawet baterii. Mogło to mieć miejsce najczęściej podczas osłony wojsk w marszu, w czasie natarcia i pościgu.

Do dowodzenia oddziałami i pododdziałami artylerii przeciwlotniczej i kierowania ich ogniem podczas natarcia przewidywano w zależności od tempa natarcia piechoty - stosowanie łączności przewodowej lub radiowej. W wypadku oderwania się oddziałów artylerii przeciwlotniczej na odległość przekraczającą zasięg radiostacji będących na wyposażeniu dywizji, zalecano wykorzystywać radiostacje pośrednie. Na wypadek dużego oderwania się 16 pułku artylerii przeciwlotniczej, który miał osłaniać lotnisko w m. Barnówko, planowano^{za} stosować łączność środkami ruchomymi. Wyznaczony oficer łącznikowy miał zabezpieczyć łączność pomiędzy stanowiskami dowodzenia dywizji i 16 pułkiem.

W wytycznych do kierowania ogniem otrzymanych z oddziału

OPL Frontu, żądano, aby baterie małego kalibru i przeciwlotnicze karabiny maszynowe osiągały gotowość do otwarcia ognia w dzień w ciągu 3 - 5 sekund, w nocy 10 sekund, natomiast baterie średniego kalibru w dzień za 10 sekund w nocy za 20 sekund, od chwili wykrycia celu powietrznego. W tym celu od rana do późnego wieczora 100 % obsługi dział i przyrządów miała pełnić dyżur przy działach, przyrządach i przeciwlotniczych karabinach maszynowych. Natomiast w nocy dyżur miało pełnić od 25 do 50 % obsługa.

Codziennie niezależnie od ilości wykonanych strzelań należało dokonywać sprawdzenia sprzętu i przyrządów oraz ich gotowości do natychmiastowego otwarcia ognia.

Ogień miał być prowadzony do nieprzyjacielskich samolotów różnego typu, znajdujących się w zasięgu ognia oddziałów i pododdziałów artylerii przeciwlotniczej na maksymalnym zasięgu dział. Zalecono stosować maskowanie ogniowe ugrupowania bojowego artylerii przeciwlotniczej przez wyznaczenie baterii dyżurnych - jednej na każdy pułk.. Baterie dyżurne miały prowadzić ogień do pojedynczych samolotów rozpoznawczych, pozostałe baterie w tym czasie musiały prowadzić nieme strzelanie do chwili pojawienia się nowych celów grupowych.

Do grupy w składzie 3 - 5 samolotów, znajdujących się w zasięgu ognia miały natychmiast otworzyć ogień najbliższe 2 - 3 baterie, prowadząc go do chwili ostrzelenia tego celu przez następne baterie. W wypadku, gdy lotnictwo nieprzyjaciela będzie dokonywało nalotów grupami urzutowanymi w głąb, ogień należało prowadzić wszystkimi środkami przenosząc go na kolejne grupy samolotów nieprzyjaciela.

Dowódcy oddziałów artylerii przeciwlotniczej oceniając sytuację powietrzną powinni byli ześrodkowywać ogień do celów najważniejszych z punktu widzenia wykonywanego zadania przez ich oddziały.

Przy odpięciu nalotów urzutowanych według wysokości, ogień należało prowadzić w pierwszej kolejności do celów lecących nisko. Chodziło tu o to, ażeby nie dopuścić ich do nurkowania na osłaniany obiekt.

Na wypadek pojawienia się w zasięgu ognia samolotów nieprzyjaciela holujących "samoloty - pociski", ogień zalecono prowadzić do samolotu holującego z zadaniem jego strącenia. Samoloty - pociski nieprzyjaciela miały być zwalczane jak normalne samoloty w dzień.

Do bomb oświetlających miały prowadzić ogień pojedyncze działka wyznaczone przez dowódców oddziałów. W wypadku, gdyby nieprzy-

jaciel próbował zrzucić desant spadochronowy, ogień należało prowadzić baterią, natomiast do pojedynczych spadochroniarzy pojedynczymi działami.

OPrac
SO
Oddział OPL armii opracowując wytyczne do kierowania ogniem, uwzględniał również możliwość użycia artylerii przeciwlotniczej do odparcia ataków czołgów nieprzyjaciela. W tym celu poleceno organizować obronę przeciwpancerną stanowisk ogniowych oraz sporządzić szczegółowe plany obrony przeciwpancernej. Ogień do czołgów miał być prowadzony przygotowanymi pociskami przeciwlotniczymi z odległości: do ciężkich czołgów - 500 - 800 m, do średnich 1500 - 2000 metrów.

W celu odparcia ataku piechoty nieprzyjaciela należało prowadzić ogień bateriami znajdującymi się najbliżej atakującej piechoty nieprzyjaciela.

KO
W celu kierowania ogniem artylerii dywizji, pułków oraz samodzielnego dywizjonu poleceno poszczególnym dowódcom zorganizować grupy operacyjne.

Typowy skład tej grupy operacyjnej przedstawiał się następująco: dowódca, szef sztabu, zastępca szefa sztabu, oficer rozpoznawczy, szef łączności i dowódca baterii dowodzenia na szczeblu dywizji, a na szczeblu pułku lub samodzielnego dywizjonu dowódca plutonu dowodzenia.

Opracowano obowiązki dla każdego funkcyjnego, wchodzącego w skład grupy operacyjnej. Dla przykładu przytoczę opracowane przez sztab 18 pułku artylerii przeciwlotniczej obowiązki oficerów, wchodzących w skład grupy operacyjnej tego pułku.

Szef sztabu miał zadanie przebywać na posterunku obserwacyjno-meldunkowym przy stanowisku dowodzenia pułku i śledzić według mapy kurs celu.

Następnie ocenić sytuację powietrzną i zameldować ją dowódcy. Obowiązkiem jego było również każdorazowe meldowanie dowódcy o pojawieniu się nowych celów. W nocy, kiedy zaistnieje konieczność odparcia nalotu lotnictwa nieprzyjaciela, pomagać dowódcy w organizowaniu ognia zaporowego. Winien był wymagać od pododdziałów każdorazowego podawania wyników strzelania i poniesionych strat. Dopilnować realizacji współdziałania artylerii przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim, wysyłać meldunki o działalności bojowej do sztabu przełożonego.

Zastępca szefa sztabu był zobowiązany znajdować się w izbie operacyjnej. Miał prowadzić dokumentację sztabu oraz ewidencję strat i zużycia amunicji. Miał meldować do sztabu przełożonego o gotowości bojowej oddzia-

ku artylerii przeciwlotniczej. Powinien był meldować szefowi sztabu o stanie pododdziałów oraz o stanie pogody w rejonie ugrupowania artylerii przeciwlotniczej. Miał informować pododdziały o sytuacji powietrznej i naziemnej w rejonie ugrupowania. Przez cały czas miał prowadzić mapę roboczą. Wspólnie z oficerami rozpoznawczymi mieli opracowywać meldunki bojowe i schematy nalotów, wyciągając wnioski z taktyki działania lotnictwa nieprzyjaciela.

Oficer rozpoznawczy miał przebywać na posterunku obserwacyjno-meldunkowym przy stanowisku dowodzenia i opracowywać dane dotyczące nieprzyjaciela powietrznego i naziemnego:

- organizować i kierować pracą zwiadowców na stanowisku dowodzenia oraz śledzić za działalnością własnego lotnictwa myśliwskiego i realizacją współdziałania z artylerią przeciwlotniczą i meldować o tym dowódcy;
- analizować wyniki nalotów lotnictwa nieprzyjaciela, dokonywać oceny i wyciągnięte wnioski wpisywać do dziennika rozpoznania;
- wspólnie z zastępcą szefa sztabu opracowywać meldunek bojowy wraz z schematem nalotu lotnictwa nieprzyjaciela.

Szef łączności powinien być znajdować się w izbie operacyjnej, czuwając nad należytym funkcjonowaniem łączności przewodowej i radiowej:

- dopilnować, aby wszystkie dane i informacje były wysyłane i otrzymywane na czas;
- organizować i kierować pracą węzła łączności na stanowisku dowodzenia;
- informować sąsiadów i sztaby ogólnowojskowe o nalotach lotnictwa nieprzyjaciela i odpowiadać na ich zapytania.

Dowódca plutonu dowodzenia powinien być przebywać w rejonie stanowiska dowodzenia i na wypadek alarmu lotniczego:

- sprawdzać stan osobowy i o gotowości meldować szefowi sztabu;
- organizować obronę stanowiska dowodzenia, sporządzać szkic i plan obrony;
- w razie przerwania łączności z podwładnymi zorganizować patrole w celu natychmiastowego usunięcia uszkodzenia;
- śledzić za porządkiem i dokładnym wykonaniem obowiązków przez poszczególnych podwładnych.

Opracowywane zarządzenia i wytyczne przez oddział OPL armii były natychmiast wysyłane do oddziału artylerii przeciwlotniczej,

na podstawie których sztaby oddziałów miały opracowywać niezbędne dla nich potrzeby zarządzenia, wytyczne i dokumenty. Poszczególne baterie w oddziale miały otrzymać ze sztabów pułków konkretne wskazówki dotyczące dowodzenia i kierowania ogniem, rozpoznania lotnictwa nieprzyjaciela i powiadamiania o tym grupy operacyjnej oddziału i współdziałania z własnym lotnictwem myśliwskim.

Wniosk
Prac
odd
OPL
A

Rozpatrując pracę oddziału OPL 1 armii w zakresie planowania i organizacji obrony przeciwlotniczej nasuwają się następujące wnioski:

Oddział OPL armii pracę w zakresie planowania obrony przeciwlotniczej w armii na okres operacji berlińskiej rozpoczął jeszcze przed podjęciem decyzji przez dowódcę artylerii. Dokonując niezbędnych kalkulacji, zbierając potrzebne dane, dotyczące możliwości bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej, możliwości organizacji systemów: powiadamiania, dowodzenia i kierowania ogniem, przygotował podstawę do podjęcia przez dowódcę artylerii armii odpowiedniej decyzji i postawienia zadań bojowych artyleryjskim środkiem obrony przeciwlotniczej.

Na podstawie decyzji dowódcy armii, wytycznych szefa sztabu armii, wytycznych zastępcy dowódcy artylerii Frontu do spraw OPL — decyzji dowódcy artylerii armii, oddział OPL najpierw opracował plan obrony przeciwlotniczej. Przewidywał on i określał w tym planie, jakie obiekty podlegały osłonie przeciwlotniczej w okresie przygotowawczym i jakie w toku operacji oraz jakimi siłami i środkami winny być osłaniane. W planie również uwzględniano jakie zadania miała obrona przeciwlotnicza armii w poszczególnych okresach operacji berlińskiej i kto te zadania miał stawiać. Odpowiedzialny za osłonę każdego obiektu w planie był wyznaczony jeden z dowódców oddziałów.

Mimo, że plan obrony przeciwlotniczej nie ujmował całości kształtu zagadnień potrzebnych dowódcy artylerii armii do stawiania zadań bojowych, to jednak spełniał poważną rolę i odpowiadał ogólnym zasadom planowania przyjętym w tym okresie.

Zagadnienia nie poruszone w planie zostały przeważnie opracowane przez oddział OPL w formie oddzielnych zarządzeń lub wytycznych.

Oddział OPL armii saplanował i opracował najważniejsze przedsięwzięcia składające się na skuteczną organizację obrony

przeciwlotniczej obiektów.

Takimi ważnymi przedsięwzięciami były: zasady współdziałania z lotnictwem myśliwskim, organizacja systemu powiadamiania, opracowanie i doprowadzenie do wojsk wytycznych do organizacji dowodzenia i kierowania ogniem.

Rozpracowane przez oddział OPL poszczególne zagadnienia i przedsięwzięcia były naświetlane prawidłowo zgodnie z obowiązującymi w tym czasie zasadami.

Organizacja współdziałania między lotnictwem myśliwskim, a artylerią przeciwlotniczą w 1 armii opierała się na wytycznych przysyłanych z oddziału OPL Frontu.

Łączność pomiędzy lotnictwem myśliwskim a artylerią przeciwlotniczą, którą zaplanował oddział OPL, w wielu wypadkach nie odpowiadała wymaganiom szybkiego wzajemnego informowania się. Tłumaczy się to w dużej mierze tym, że środki obrony przeciwlotniczej nie posiadały w dostatecznej ilości sprzętu radiowego a szczególnie radiostacji średniej mocy.

Opracowane przez oddział OPL zarządzenia i wytyczne były na czas dostarczane do zainteresowanych sztabów oddziałów artylerii przeciwlotniczej, gdzie na ich podstawie realizowało się planowanie bardziej szczegółowo dostosowane do potrzeb jednostki.

Oddział OPL armii przez opracowanie nakażanych przedsięwzięć, dokonanie niezbędnych kalkulacji oraz terminowe rozesłanie do oddziałów artylerii przeciwlotniczej odpowiednich zarządzeń i wytycznych, przyczynił się tym samym do skuteczniejszej organizacji obrony przeciwlotniczej wojsk 1 armii.

3. Przebieg działań bojowych i środków obrony przeciwlotniczej w okresie przygotowawczym do operacji

Zał. nr 1.

W okresie natarcia artyleria przeciwlotnicza miała dość skomplikowane zadanie związane z osłoną wojsk 1 armii. Należało osłaniać wojska armii w rejonach ześrodkowania, następnie dokonać przegrupowania nad Odrę i zabezpieczyć osłonę wojsk w rejonach wyczekiwania, podczas luzowania, w czasie przeprawy na przyczółek i na przyczółku oraz na podstawach wyjściowych do natarcia. Osłona przeciwlotnicza wojsk 1 armii w rejonach ześrodkowania rozpoczęła się 13.4.

Związki taktyczne 1 armii /1, 2, 3 i 6 dywizja piechoty/ do dnia 13.4 wykonały marsz i ześrodkowały się w nakażanych rejonach.

Obrona przeciwlotnicza związków taktycznych oraz artylerii i broni pancernej w dniu 13 kwietnia przedstawiała się następująco:

17. — 17 pułk mk pod koniec ^{dnia} 10 kwietnia przyjął ugrupowanie bojowe w rejonie Witnica i Goszków zajmując tam stanowiska ogniowe.

Z tych stanowisk ogniowych pułk osłaniał wojska 3 dywizji piechoty, która przybywała do tego rejonu już od 12.4. 1944 r.

Wcześniejsze przygotowanie obrony przeciwlotniczej rejonu ześrodkowania przybywających wojsk armii było korzystne po pierwsze dlatego, że zapewniało skuteczną osłonę wojsk zajmujących ten rejon, tj. w momencie kiedy były one najbardziej wrażliwe na działanie lotnictwa nieprzyjaciela. Ponadto artyleria przeciwlotnicza swoim zasięgiem ognia mogła też osłaniać końcowy odcinek marszu /kilka kilometrów/.

A więc w dniu 12 i 13.4 3 dywizja piechoty była skutecznie osłaniana przez artylerię przeciwlotniczą w rejonie ześrodkowania.

18 — 18 pułk artylerii przeciwlotniczej w nocy z 11 na 12 kwietnia przyjął ugrupowanie bojowe zajmując stanowiska ogniowe w rejonie: Górczyn, Osieczce, Piaseczno, Gogolice.

Z tych stanowisk ogniowych pułk realizował osłonę przeciwlotniczą artylerii i broni pancernej armii oraz częściowo oddziałów⁶ dywizji piechoty w dniach od 12 do 13 kwietnia.

15 — 15 pułk artylerii przeciwlotniczej do godziny 13.00 13.4 ześrodkował się w lesie 3 km na północny wschód od m. Bleszyn Stary. Nie otrzymał on zadania zajęcia stanowisk ogniowych a prawdopodobnie miał być w gotowości bojowej do osłony przeciwlotniczej wojsk 2 dywizji piechoty, która była rozmieszczona w lasach w odległości od 2 do 5 km. W rejonie ześrodkowania pułk przebywał do wieczora 13 kwietnia.

Lotnictwo nieprzyjaciela w dniu 13.4 przejawiało słabą aktywność. Zarejestrowano 7 samolotów. Wszystkie loty były poza zasięgiem ognia artylerii przeciwlotniczej. W nocy dokonywał lotu rozpoznawczego pojedynczy samolot typu Ju-88. W dzień lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela latało parami samolotów Fw-190 i He-111. Loty odbywały się na wysokości od 4000 do 6000 m z kierunku Freinwalde, Mieszkowice, Dębno.

Lotnictwo myśliwskie z polskiej 4 mieszanej dywizji lotnictwa w dniu 13 kwietnia nie otrzymało zadania osłony wojsk

1 armii /prawdopodobnie z powodu dokonywania przebazowywania się w tym czasie na nowe lotnisko w m. Barnówko/.

Podsumowanie
13.4 Podsumowując działalność środków obrony przeciwlotniczej w tym dniu należy stwierdzić:

Główny wysiłek osłony przeciwlotniczej wojsk 1 armii spoczywał na artylerii przeciwlotniczej, ponieważ nasze lotnictwo myśliwskie nie działało.

Większość związków taktycznych oraz artyleria i broń pancerna 1 armii posiadały skuteczną obronę przeciwlotniczą zorganizowaną przez artyleryjskie środki obrony przeciwlotniczej.

Z powodu niedostatecznej ilości artylerii przeciwlotniczej wojska 1 dywizji piechoty ześrodkowane w tym dniu w rejonie lasu na wschód od m. Siekierki oraz wojska 4 dywizji piechoty wynoszące marsz nie były osłaniane przez środki obrony przeciwlotniczej 1 armii.

Lotnictwo bombowe nieprzyjaciela korzystając z braku osłony przeciwlotniczej 4 dywizji piechoty wykonało nalot bombowy wyrządzając znikome straty.

Artyleria przeciwlotnicza małego kalibru nie otwierała ognia do samolotów nieprzyjaciela ponieważ były poza zasięgiem skutecznym dział 37 mm /4000 - 6000 m/.

Artyleria przeciwlotnicza średniego kalibru nie prowadziła ognia do lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela, ponieważ nie było ono w strefie ognia.

Z wysokiego pułapu lotów lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela można wnioskować, że prawdopodobnie dokonywało ono zdjęć fotograficznych terenu.

Wydaje się, że koniecznym było w tym dniu wzmocnić osłonę przeciwlotniczą lotnictwem myśliwskim.

W nocy z 13 na 14 kwietnia 1 dywizja piechoty i 6 dywizja piechoty jednym pułkiem oraz część sił 3 dywizji piechoty rozpoczęły luzowanie jednostek radzieckich na przednim skraju obrony. Wojska 1 armii dokonujące luzowania w nocy z 13 na 14 kwietnia nie były przez cały czas osłaniane, ponieważ artyleria przeciwlotnicza dokonywała przegrupowania środków do nowych rejonów a lotnictwo myśliwskie nie działało.

13/14.4 Po otrzymaniu zadań od dowódcy dywizji artylerii przeciwlotniczej związanych z przegrupowaniem do nowych rejonów, oddziały natychmiast przystąpiły do ich wykonania.

15 — 15 pułk artylerii przeciwlotniczej dokonał w nocy z 13 na 14 kwietnia przegrupowania z rejonu ześrodkowania planu wschód

Bleszyn do nowego rejonu. - m. Gozdowice i Bleszyn Stary. Kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych została ugrupowana plutonami przy poszczególnych bateriach. Pułk osiągnął gotowość ogniową na godzinę 6.00 14 kwietnia 1945 r. Ponieważ odległość między rejonem ześrodkowania 15 pułku a nowym obiektem osłony była nieduża /kilka kilometrów/, pułk osiągnął gotowość ogniową wcześniej niż miał nakazaną od dowódcy dywizji i od tego czasu właściwie osłaniał wojska 3 dywizji piechoty, dokonującą luzowania w swoim pasie działania.

17 - W godzinach nocnych z 13 na 14 kwietnia 17 pułk artylerii przeciwlotniczej przegrupował się z rejonu m. Witnica do rejonu stacji kol. Siekierki. Marsz został wykonany po marszcie: Witnica, Moryń, Łysogórki, Siekierki. Po przybyciu w nowy rejon pułk rozpoczął zajmowanie stanowisk ogniowych. Do godziny 7.00 14.4 pułk osiągnął gotowość ogniową i zajął stanowiska ogniowe.

Kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych została ugrupowana również w rejonie stacji kolejowej m. Siekierki.

18 - 16 pułk artylerii przeciwlotniczej zgodnie z otrzymanym zadaniem w nocy z 13 na 14.4 dokonał przegrupowania z rejonu m. Gogolice po marszrucie: Gogolice, Witnica, Mieszkowice, Gozdowice do rejonu Gozdowice, Bleszyn Stary. Pułk wykonał marsz w nocy wynoszący ponad 40 kilometrów. Po osiągnięciu nakazanego rejonu poszczególne baterie przystąpiły do zajmowania stanowisk ogniowych.

Gotowość ogniową pułk osiągnął o godzinie 6.00 14.4. 1945 r. Od godziny 6.00 14.4 artyleria przeciwlotnicza, przeznaczona do osłony głównego i pomocniczego zgrupowania uderzeniowego armii oraz przepraw na rzece Odra, osiągnęła gotowość bojową na nowych stanowiskach ogniowych.

14.4 15.18 W ciągu dnia 14 kwietnia 15 i 18 pułk artylerii przeciwlotniczej zorganizował skuteczną osłonę przeciwlotniczą 3 dywizji piechoty, która pod osłoną dymów kontynuowała przeprawę na zachodni brzeg Odry.

Wojska 2 dywizji piechoty w tym czasie znajdowały się w rejonie ześrodkowania - w lesie na północny wschód od Gozdowic.

17 - 17 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniał wojska 1 dywizji piechoty, które po luzowaniu jednostek radzieckich znajdowały się na podstawach wyjściowych do forsowania.

16 - 16 pułk artylerii przeciwlotniczej w dniu 14 kwietnia przybył w rejon m. Barnówko i Węclaw w zadaniu isłony lotniska. Po przybyciu w rejon lotniska i osiągnięciu gotowości bojowej został opracowany plan współdziałania pomiędzy artylerią przeciwlotniczą, a lotnictwem myśliwskim. Plan ten został zatwierdzony przez dowódcę 4 mieszanej dywizji lotnictwa.

Plan współdziałania przewidywał działanie lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej w założonej konkretnej sytuacji, Było rozpracowanych szereg możliwych wariantów nalotów lotnictwa nieprzyjaciela na lotnisko, jak w dzień, tak i w nocy i szczególnie działania artylerii przeciwlotniczej i naszego lotnictwa myśliwskiego. Tak opracowany plan niewątpliwie przyczynił się do skuteczniejszej osłony przeciwlotniczej lotniska.

Lotnictwo nieprzyjaciela w dniu 14 kwietnia podobnie jak w dniu 13.4 przejawiało słabą działalność bojową. W dalszym ciągu wykonywało loty rozpoznawcze na wysokości 4000 - 5000 m. W tym dniu lotnictwo rozpoznawcze dokonywało lotów z kierunku: Freinwalde, Witnica, Dębno. Prawdopodobnie¹ w dniu 14 kwietnia lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela dokonywało fotografowania rejonu działania wojsk 1 armii w celu rozpoznania ugrupowania wojsk, ruchów wojsk na drogach i samiaru naszych wojsk. Lotnictwo bombowe nie działało.

Artyleria przeciwlotnicza 1 armii w tym dniu nie otwierała ognia z powodu słabej działalności lotnictwa nieprzyjaciela, gdyż żaden samolot nie był w zasięgu ognia artylerii średniego kalibru. Działa 37 mm nie mogły prowadzić skutecznego ognia, gdyż samoloty latały na wysoko.

Lotnictwo myśliwskie własne również i w tym dniu nie działało.

Od godziny 6.00 14.4 wojska głównego i pomocniczego uderzeniowego ugrupowania armii oraz przeprawy były skutecznie osłaniane przez artylerię przeciwlotniczą co pozwoliło na swobodniejsze i szybsze wykonywanie swoich zadań. Lotnisko w m. Barnówko, na którym bazowała 4 M D L, było również skutecznie osłaniane przez 16 pułk artylerii przeciwlotniczej.

14/15.4 W nocy z 14 na 15 kwietnia artyleria przeciwlotnicza osłaniała wojska 2 dywizji piechoty, która rozpoczęła luzowanie pododdziałów radzieckich na odcinku: /wyłącznie/ Siekierki, Gozdowice, 3 dywizji piechoty na przyczółku i oddziałów dokonujących przeprawy w rejonie m. Stary Bleszyn oraz 1 dywizji piechoty znajdującej się na podstawach wyjściowych.

Natarcie głównych sił 1 armii WP zostało poprzedzone roz-

Natarcie rozpoznawcze w nocy
15.4

poznaniem walką, prowadzonym w godzinach rannych w dniu 15 kwietnia. Rozpoznanie zostało przeprowadzone na pomocniczym kierunku uderzenia armii w rejonie działań 1 dywizji piechoty siłami batalionu piechoty oraz na głównym kierunku uderzenia w rejonie działań 3 dywizji piechoty również siłami wzmocnionego batalionu.

Batalion prowadzący rozpoznanie walką w pasie działania 1 dywizji piechoty był osłaniany przed uderzeniami lotnictwa nieprzyjaciela przez 17 pułk artylerii przeciwlotniczej z uprzednio zajętych stanowisk ogniowych. Dla lepszej, bezpośredniej osłony przeciwlotniczej batalionu, kompanię przeciwlotniczych karabinów maszynowych wysunięto jak najbliżej rzeki Odry w rejonie mostu kolejowego. W ten sposób działania batalionu posiadały skuteczną osłonę przeciwlotniczą.

Jednak z powodu braku działania w tym czasie lotnictwa nieprzyjaciela w pasie 1 dywizji 17 pułk na prośbę dowódcy 2 pułku piechoty, wspierał swym ogniem działania batalionu wykonującego rozpoznanie walką. W wyniku ognia 1 baterii 17 pułku artylerii przeciwlotniczej został zniszczony punkt obserwacyjny nieprzyjaciela, umieszczony na dachu domu przy moście i trzy punkty ogniowe nieprzyjaciela. Zniszczenie przez artylerię przeciwlotniczą punktu obserwacyjnego i trzech punktów ogniowych, które przeszkadzały w posuwaniu się piechoty do przodu, poważnie pomogło piechocie w wykonaniu jej zadań.

Działania batalionu prowadzącego rozpoznanie walką w pasie działania 3 dywizji piechoty osłaniał 18 pułk artylerii przeciwlotniczej.

W celu przybliżenia artylerii przeciwlotniczej do wojsk 3 dywizji piechoty a tym samym zapewnienia skutecznej osłony wojsk na przyczółku i batalionu wykonującego rozpoznanie walką, w nocy z 14 na 15 kwietnia dwie baterie z 15 pułku artylerii przeciwlotniczej zostały przeprowadzone na wysepkę na rzece Odra, a następnie na przyczółek.

Osłona przeciwlotnicza tyłów armii zorganizowana była przez dywizjon artylerii przeciwlotniczej co zapewniało w zasadzie normalny tok pracy tyłów 1 armii w okresie przygotowawczym.

W ciągu dnia i nocy 15 kwietnia lotnictwo nieprzyjaciela, w porównaniu do poprzednich dni, wzmogło nieco swą działalność, prowadząc rozpoznanie samolotami typu Fw-190, Ju-88 i He-111 na kierunku Bieszyn Stary, Mieszkowice. Na ogólną ilość 9 zarejestrowanych lotów, pięć z nich było

wykonane w nocy. Świadczy to, że lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela liczyło na swobodniejsze działanie nocą, ponieważ oddziaływanie środków obrony przeciwlotniczej w nocy było mniej skuteczne. Z drugiej strony dążyło ono za wszelką cenę do rozpoznania ugrupowania 1 armii i zamiaru armii, wykonując fotografowanie wojsk na podstawach wyjściowych, jak i wszelkie ich ruchy. Główny kierunek nalotów lotnictwa rozpoznawczego był taki sam, jak w dniu poprzednim, a mianowicie: Błeszyn, Mieszkowice. A więc można było wyciągnąć wniosek, że nieprzyjaciel zwrócił szczególną uwagę na ruch wojsk grupujących się na lewym skrzydle armii, to znaczy na główny kierunek uderzenia 1 armii.

Loty lotnictwa rozpoznawczego były dokonywane na wysokościach od 4000 do 6000 m. Wysokości te były najdogodniejsze do wykonywania fotografowania terenu. Latając na tych wysokościach lotnictwo nieprzyjaciela nie było narażone na ogień artylerii przeciwlotniczej małego kalibru /której w 1 armii było najwięcej/.

Artyleria przeciwlotnicza średniego kalibru /18 pułk/ prowadziła intensywny ogień wzbraniając lotnictwu nieprzyjaciela rozpoznawać ugrupowanie wojsk na głównym kierunku uderzenia armii. 14/15.4 Podsumowując działalność środków obrony przeciwlotniczej od drugiej połowy dnia 14 kwietnia do wieczora 15 kwietnia należy podkreślić, że główny wysiłek osłony wojsk 1 armii WP spoczywał na artylerii przeciwlotniczej, ponieważ lotnictwo myśliwskie nie wykonywało w tym czasie zadań związanych z osłoną przeciwlotniczą wojsk.

Artyleria przeciwlotnicza skutecznie osłaniała wojska głównego i pomocniczego zgrupowania armii, przepraw na rzece Odra, jak również luzowanie wojsk 1, 2, 3 dywizji piechoty oraz przeprawę części sił 3 dywizji na przyczółek.

Ponadto w godzinach rannych 15.4 artyleria przeciwlotnicza osłaniała bataliony wykonujące rozpoznanie walką.

Artyleria przeciwlotnicza średniego kalibru odpierała naloty lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela wzbraniając prowadzić rozpoznanie na głównym kierunku uderzenia armii.

15/16.4 W nocy z 15 na 16 kwietnia artyleria przeciwlotnicza trzech pułkami osłaniała wojska pierwszego rzutu armii znajdujących się na podstawach wyjściowych oraz dokonujących jeszcze przepraw na przyczółek /część wojsk 2 i 3 dywizji piechoty/.

Ponieważ przeprawy 1 dywizji piechoty miały być czynne w rejonie na południe od m. Siekierki, w celu zorganizowania skutecznej osłony przepraw i wojsk, 17 pułk artylerii przeciwlot-

niczej w nocy z 15 na 16 kwietnia dokonał przegrupowania zajmując stanowiska ogniowe w rejonie południowy skraj Siekierski i północno-zachodni skraj Łysogórki. Nowe stanowiska ogniowe pierwszej linii były wybrane blisko brzegu Odry w rejonie przepraw. Fakt ten pozwolił pułkowi na wcześniejsze otwieranie ognia do samolotów nieprzyjaciela, a tym samym skuteczniej osłaniać wojska i przeprawy. Również na kierunku działania 3 dywizji piechoty dla lepszej osłony wojsk i przepraw w rejonie Bleszyn zostały w nocy z 15 na 16.4 wysunięte na zachodni brzeg Odry dwie baterie z 15 pułku artylerii przeciwlotniczej w odległości do 200 m od rzeki.

ZT W związkach taktycznych wydzielone siły i środki do zwalczania samolotów lecących na małej wysokości, jak również zorganizowano posterunki obserwacyjne-meldunkowe, które miały na czas powiadamiać wojska dywizji o zagrożeniu powietrznym.

Podsumowując przebieg działań bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej w okresie przygotowawczym można wyciągnąć następujące wnioski:

Wniosek
obserwacja
popył
X Lotnictwo nieprzyjaciela przejawiało słabą aktywność bojową. Działało tylko lotnictwo rozpoznawcze pojedynczymi i parami samolotów Me-190, Ju-88 i He-111, usiłując prowadzić rozpoznanie w pasie I armii. W ostatnich dniach lotnictwo nieprzyjaciela wzmogło rozpoznanie w nocy, prawdopodobnie w celu wykrycia zamiaru naszych wojsk i ugrupowania bojowego I armii WP.

Samoloty rozpoznawcze nieprzyjaciela dokonywały fotografowania terenu w pasie działania I armii oraz prowadziły obserwację wzrokową. Większość lotów rozpoznawczych nieprzyjaciel starał się wykonywać na lewym skrzydle armii.

X Osłona przeciwlotnicza wojsk w okresie przygotowawczym była głównie wykonywana przez artylerię przeciwlotniczą, ponieważ lotnictwo myśliwskie w tym okresie czasu nie wykonywało zadań związanych z osłoną wojsk I armii.

X Od 14 kwietnia artyleria przeciwlotnicza prowadziła skuteczną osłonę wojsk pierwszego rzutu armii, przepraw oraz ważnych obiektów tyłowych armii.

Artyleria przeciwlotnicza podczas osłony wojsk w okresie przygotowawczym dwukrotnie zmieniała ugrupowanie bojowe w celu zorganizowania jak najskuteczniejszej osłony wojsk I armii.

Mimo wielu trudności na jakie napotykała artyleria przeciwlotnicza, zadania związane z osłoną wojsk 1 armii i ważniejszych obiektów tyłowych, zostały wykonane należycie.

4. Przebieg działań bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej w okresie przekamywania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela /16 - 19.4.1945 r./

Załącz. nr 2

Dnia 16 kwietnia 1945 r. zgodnie z decyzją dowódcy 1 armii o godzinie 5.45 artyleria i lotnictwo rozpoczęły artyleryjsko-lotnicze przygotowanie ataku. W trakcie 30 minutowego przygotowania artyleryjskiego, o godzinie 5.45 1 dywizja piechoty rozpoczęła forsowanie Odry. O 6.15 rozpoczęło się natarcie z przyczółka 47 armii /radzieckiej/ głównych sił 1 armii WP.

Oskłonę przeciwlotniczą nacierających wojsk armii i przepraw na Odrze artyleria przeciwlotnicza wykonywała z uprzednio zajętych stanowisk ogniowych.

Już od wczesnych godzin rannych lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela parami samolotów wykonywało rozpoznawcze ^{loty} wzdłuż rzeki Odry, czyniło próby rozpoznania przepraw, dróg komunikacyjnych, obiektów tyłowych armii. Loty rozpoznawcze były prowadzone na różnych wysokościach od 2000 do 6000 m.

Środki obrony przeciwlotniczej armii ostrzelały wszystkie samoloty rozpoznawcze, będące w zasięgu ^{ich} ognia, nie dopuszczając do wykonania przez nich zadania. Lotnictwo rozpoznawcze działało na kierunkach: Cedynia, Moryń, Myślibórz oraz Wrizen, Bleszyn, Mieszkowice.

Intensywność nalotów lotnictwa nieprzyjaciela, mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej wzrastała. Świadczyło to o tym, że nieprzyjaciel prawdopodobnie jeszcze nie miał dokładnego rozeznanie w sytuacji, jaka się wytworzyła w pasie działania 1 armii i ca wszelką cenę chciał drogą rozpoznania lotniczego zdobyć potrzebne dane. Również w tym dniu lotnictwo bombowe nieprzyjaciela przystąpiło do działań bojowych. W godzinach od 19.00 do 20.00 dwie grupy samolotów bombowych nieprzyjaciela w składzie pierwsza 16 samolotów Fw-190 i druga 5 samolotów Ju-88 dokonała próby bombardowania przeprawy w rejonie m. Bleszyn oraz artylerii i innych pododdziałów drugorzutowych, znajdujących się na przyczółku. Lotnictwo bombowe ^zrzuciło około 20 bomb o wadze od 50 do 200 kilogramów.

Zbliżające się samoloty nieprzyjaciela zostały wykryte przez posterunek 18 pułku artylerii przeciwlotniczej. Dowódca dywizji artylerii przeciwlotniczej rozkazał otworzyć ogień do samolotów wszystkimi środkami 18 i 15 pułku. Samoloty nieprzyjaciela weszły najpierw w zasięg ognia 18 pułku i on jako pierwszy otworzył ogień. Za chwilę otwarły ogień baterie małego kalibru, znajdujące się na prawym brzegu Odry. Intensywność ognia naraźtała. Mimo ognia samoloty nieprzyjaciela nurkowały na cel. Artleria przeciwlotnicza małego kalibru prowadziła ogień długimi seriami.

W powietrzu powstało duże zagęszczenie ogniowe. Na skutek intensywnego ognia artylerii przeciwlotniczej bomby nie trafiały w cel i przeprawy w rejonie m. Bleszyn nie zostały zniszczone.

Wojska pierwszego rzutu armii /1, 2 i 3 dywizje piechoty/ były skutecznie osłaniane do chwili opanowania pierwszej pozycji nieprzyjaciela. W miarę oddalania się naszych wojsk od podstaw wyjściowych, skuteczność osłony malała z powodu zwiększającej się odległości między artylerią przeciwlotniczą, a osłanianymi wojskami. Powstała więc konieczność przesunięcia niektórych baterii do przodu. Na rozkaz dowódcy dywizji artylerii przeciwlotniczej za Odrę przeprowiły się dwie baterie z 17 pułku piechoty i zajęły stanowiska ogniowe w odległości około 500 m od rzeki Odry od zachodniego brzegu.

Przedsięwzięcie to wzmocniło osłonę przeciwlotniczą wojsk 1 dywizji piechoty i przeprawy w rejonie Siekierki. Na kierunku działania 3 dywizji piechoty w miarę jej postępów i oddalania się od podstaw wyjściowych, dowódca dywizji artylerii przeciwlotniczej rozkazał, aby dwie baterie z 15 pułku przesunęły się do przodu, w celu zapewnienia skutecznej osłony wojsk. Na skutek tych przedsięwzięć została wzmocniona osłona przeciwlotnicza wojsk, co wydatnie przyczyniło się do wykonania przez nich zadania. Jednak pod koniec dnia walki na skutek dalszego oddalania od SO artylerii przeciwlotniczej, wojska 2 i 3 dywizji piechoty były osłaniane tylko ogniem artylerii średniego kalibru i dwóch baterii 15 pułku artylerii przeciwlotniczej. Reszta baterii swoim ogniem osłaniała tylko przeprawy. W tej sytuacji zachodziła konieczność przesunięcia jeszcze części artylerii przeciwlotniczej do przodu w celu zapewnienia skutecznej osłony wojsk, a tym samym zapewnienia swobodnego działania wojskom pierwszego rzutu armii.

Oprócz zasadniczych zadań artyleria 17 pułku przeciwlot-

niczego w okresach kiedy nie było nalotów lotnictwa nieprzyjaciela, wspierała natarcie 2 pułku piechoty ogniem na wprost. I tak, już w godzinach rannych 16 kwietnia baterie artylerii przeciwlotniczej 17 pułku swoim ogniem podczas wsparcia piechoty w walce o pierwszą pozycję, zniszczyły 6 punktów ogniowych nieprzyjaciela. Na prośbę dowódcy 2 pułku piechoty 1 bateria ognia z dział zapaliła wagon stojący przy moście, pod którym umieszczone były karabiny maszynowe nieprzyjaciela, przeszkadzające w tarciu piechoty.

W wyniku wsparcia ogniem artylerii przeciwlotniczej opóźnionych strat nieprzyjacielowi, umożliwiono dalsze natarcie działom 2 pułku piechoty przez niszczenie punktów ogniowych. Również pociskami artylerii przeciwlotniczej był podpалony stóg słomy, za którym grupowała się piechota nieprzyjaciela do wykonania kontrataku. Dzięki zapaleniu stogu słomy i intensywnemu ostrzeliwaniu długimi seriami pocisków małego kalibru tego rejonu, chota nieprzyjaciela poniosła duże straty, została rozproszona. W rezultacie tego kontratak nieprzyjaciela nie został wykonany. A więc działania artylerii przeciwlotniczej przy wsparciu 2 pułku piechoty przyczyniły się wydatnie do opanowania pierwszej pozycji przez pododdziały tego pułku.

Pierwsza dywizja artylerii przeciwlotniczej prowadziła w tym dniu bardzo aktywną działalność ogniową. Szczególnie zaś wzięła udział w walce z lotnictwem bombowym nieprzyjaciela stoczyć 15 i 18 pułki artylerii przeciwlotniczej. Intensywny ogień powodował, że samoloty bombowe nie mogły dokładnie celować i zrzucać bomb na przeloty. Najbardziej intensywnie i skutecznie strzelał 15 pułk. Na ogólną ilość zestrzelonych w tym dniu cztery samoloty, zestrzelił on trzy samoloty bombowe typu Fw-190. 18 pułk skonstruował jeden samolot bombowy typu He-111. x/

Zestrzelenie w tym dniu czterech samolotów nieprzyjaciela przez artylerię przeciwlotniczą świadczyło o dobrym wyszkoleniu żołnierzy i wysokich zdolnościach dowódców artylerzystów - przeciwlotników.

Pod koniec dnia 16 kwietnia wojska 1 armii sforsowały rzekę Odrę i wyszły na rubież:

1 dywizja piechoty - wyloty mostów i tor kolejowy, na odcinku Bienenwerder pojedyncze domy; 2 dywizja piechoty - środkowa

x/ Na każdy stracony samolot był sporządzony specjalny protokół. Wzór takiego protokołu przedstawia zał. 4.

część Zäckeriker Loose i dwór Ferdinanshof oraz Neu Lietze-
görike; 3 dywizja piechoty - Alt Wustrów i Alt Writzen.

W związku z narastającym oporem nieprzyjaciela oraz trud-
nymi warunkami walki w nocy, dywizje pierwszego rzutu armii
przeszły na okres nocy do obrony.

6 dywizja piechoty w godzinach wieczornych otrzymała
od dowódcy armii rozkaz, zgodnie z którym miała wejść do walki
na prawo od 1 dywizji piechoty.

4 dywizja piechoty w ciągu nocy przesunęła się do lasu na pół-
noc od Nowego Bleszyna.

W sumie w ciągu pierwszego dnia działań, 1 armia
sforsowała Odrę, przełamała na swym prawym skrzydle pierwszą
pozycję, a na lewym pierwszą i drugą pozycję obrony.

W ciągu dnia 16 kwietnia nieprzyjaciel poniósł poważne
straty od ognia artylerii przeciwlotniczej. Wynosiły one:
4 zestrzelone samoloty bombowe /3 samoloty typu Fw-190 i¹He-111,
oraz 40 zabitych i rannych żołnierzy.

Straty własne artylerii przeciwlotniczej wynosiły 2 zabitych
żołnierzy.

Lotnictwo nieprzyjaciela prowadziło aktywne działania
bojowe, dokonując w tym dniu 54 samolotolotów. Lotnictwo rozpo-
znawcze działało na różnych wysokościach od 2000 do 6000 m.
Wskazywało to, że lotnictwo prowadziło rozpoznanie przez fotogra-
fowanie terenu oraz przez obserwację wzrokową w celu dokładnego
rozpoznania wojsk 1 armii. Główny kierunek nalotów lotnictwa
nieprzyjaciela w dniu 16 kwietnia był skierowany na rejon: Writzen,
Bleszyn, Mieszkowice.

W tym dniu rozpoczęło aktywną działalność również lotni-
ctwo bombowe nieprzyjaciela, dokonując nalotu na przeprawę
w rejonie m. Bleszyn grupami 16 Fw-190 i 5 He-111.

W toku natarcia wojsk 1 armii w celu organizowania sku-
tecznej obrony przeciwlotniczej zostało dokonane przesunięcie
dwóch baterii z 18 pułku sk na zachodni brzeg rzeki Odra i roz-
mieszczone w odległości do 500 m od rzeki.

O intensywnej działalności ogniowej artylerii przeciwlot-
niczej świadczyła ilość wystrzelonej amunicji:

Ogółem rozchodowano 6231 pocisków

z tego 85 mm - 520

37 mm - 3089

12.7 mm - 2622

Srednio na jeden stracony samolot mięprzyjaciela w tym dniu przypadło około 130 pocisków sk i 772 pociski mk razem około 902 pociski. A więc wynik strzelania był dobry.

Zaopatrzenie w amunicję w tym dniu przedstawiało się następująco:

85 mm	- 0,7 jo
37 mm	- 1,7 jo
12,7 mm	- 0,9 jo
w 1 samodzielnej dywizji artylerii przeciwlotniczej	
85 mm	- 1,6 jo
37 mm	- 2,1 jo
12,7 mm	- 1,2 jo.

Materiały pędne w pułkach dywizji po 2 jednostki napewnienia, zaś w 1 dywizji 1,1 jn. Z powyższych danych wynikało, że zaopatrzenie w amunicję i materiały pędne oddziałów artylerii przeciwlotniczej odbywało się sprawnie.

W czasie, kiedy lotnictwo nieprzyjaciela nie działało, artyleria przeciwlotnicza 17 pułku bardzo skutecznie wspierała ogniem natarcie 2 pułku piechoty, przyczyniając się w dużym stopniu do opanowania przez pułk pierwszej pozycji nieprzyjaciela. Fak ten wskazywał na to, że przy dobrze zorganizowanej łączności pomiędzy artylerią przeciwlotniczą i osłanianymi wojskami było liwe skuteczne współdziałanie na korzyść piechoty.

17.4
Od rana 17 kwietnia 1 armia wznowiła natarcie, mając w pierwszym rzucie cztery dywizje piechoty, a w drugim rzucie dwie dywizje piechoty i brygadę kawalerii.

Artyleria przeciwlotnicza osłonę nacierających wojsk wykonywała z uprzednio zajętych stanowisk ogniowych.

W miarę posuwania się walczących wojsk 1 armii do przodu dawał się odczuwać brak osłony pierwszego rzutu armii przez artylerię przeciwlotniczą. Wynikało to z tej przyczyny, że artyleria przeciwlotnicza w składzie 15, 17 i 18 pułku w dalszym ciągu miała za zadanie osłaniać przeprawę w rejonie Bleszyn i pld. Siekierki. re odgrywały w tym czasie ważną rolę dla 1 armii /dokonywane wówczas przeprawy odwodów, artylerii i zaopatrzenia/. Skutecznie osłaniać przeprawy i nacierające wojska jeszcze można było do połowy 17.4. Po tym czasie wojska pierwszego rzutu były osłaniane tylko zasięgiem ognia artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru.

17 - 17 pułk artylerii przeciwlotniczej organizował osłonę przepraw w rejonie m. Siekierki i częściowo wojsk 1 dywizji p

ty. O godzinie 18.00 kiedy wojska 1 dywizji piechoty opanowały wieś Rudnitz i podeszły do Neu Günstirchen odległość od stanowisk ogniowych 17 pułku do osłanianych wojsk wynosiła od 4 do 6 km i artyleria przeciwlotnicza małego kalibru nie mogła swym ogniem osłaniać wojsk 1 DP.

W dniu 17.4.1945 r. 17 pułk osłaniał przeprawę wojsk 6 dywizji piechoty, która wykorzystując zniszczony most kolejowy, na którym zbudowano kładki i pod ogniem nieprzyjaciela, przepравиła się na zachodni brzeg Odry i współdziałając z wojskami 1 dywizji weszła do walki. Wejście do walki wojsk 6 dywizji piechoty było osłaniane częściowo ogniem baterii artylerii najbliższej ugrupowanych. Jednak w miarę posuwania się wojsk do przodu skuteczność osłony malała i zachodziła konieczność przegrupowania części sił artylerii przeciwlotniczej bliżej nacierających wojsk.

Jednak dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej nie mógł w tym czasie tego dokonać, gdyż potrzeba było nadal skutecznie osłaniać przeprawy w rejonie Bleszyn i Siekierki.

18 i 15 - 18 pułk sk i 15 pułk mk prowadziły osłonę przepraw w rejonie m. Bleszyn ze starych stanowisk ogniowych. Pod wieczór, kiedy wojska 2 dywizji piechoty opanowały Alt Reetz i osiągnęły rejon stacji kolejowej Alt Reetz, a wojska 3 dywizji piechoty zdobyły Neu Kietz, Altmädewitz i Neumätewitz i nie znajdowały się w zasięgu osłony ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej mimo takiej sytuacji nie decydował się jeszcze na przegrupowanie części sił do przodu, aby zorganizować osłonę wojsk pierwszego rzutu. Wydaje się, że w tej sytuacji należało 15 pułk małego kalibru przesunąć do przodu w ugrupowanie bojowe 2 i 3 dywizji piechoty, z zadaniem skutecznej osłony pierwszych rzutów 2 i 3 dywizji piechoty, natomiast 18 pułk sk pozostawić na osłonie przepraw w rejonie Bleszyn. Przez to posunięcie osłabiłoby się nieco skuteczność osłony przeprawy lecz zyskanoby częściową osłonę głównego zgrupowania uderzeniowego armii.

16 - 16 pułk przeciwlotniczej we współdziałaniu z lotnictwem myśliwskim wykonywał osłonę lotniska w m. Barnówko.

1 - 1 dywizjon artylerii przeciwlotniczej osłaniał tyły armii w m. Myślibórz. Osłona obiektów tyłowych była skuteczna i zapewniała normalną ich pracę związaną z zaopatrywaniem wojsk 1 armii.

3 pułk lotnictwa szturmowego z 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa wspierał natarcie piechoty przez atakowanie stanowisk ogniowych i siły żywej nieprzyjaciela w rejonie kol. Reetz & bombardowanie stanowisk ogniowych, skupiska piechoty i czołgów w rejonie kol. Reetz, Neugaul. Natomiast 1 pułk lotnictwa myśliwskiego osłaniał działania szturmowców oraz lotami par i kluczy samolotów Jak-9 osłaniał rejon przepraw i główne zgrupowanie uderzeniowe armii. Ponadto lotnictwo myśliwskie prowadziło rozpoznanie pola walki.

Działania lotnictwa nieprzyjaciela w pasie działania 1 armii WP w tym dniu w porównaniu do poprzedniego znacznie zamalały, prawdopodobnie na skutek użycia znacznej części lotnictwa na innych kierunkach.

Taktyka działania lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela była podobna jak w dniu poprzednim. Lotnictwo pojawiało się przeważnie z kierunków: Eberswalde, Mischkowitz, Kostrzyń i Freudenberg. Nieprzyjaciel rozpoznawał przeważnie wojska pierwszego rzutu armii, przeprawy i ruchy wojsk po drogach.

W nocy zarejestrowano 9 przelotów z tego cztery przeloty samolotami Me-110, cztery Ju-88, jeden przelot He-111. Świadczyło to, że lotnictwo stosowało nadal różne metody i sposoby rozpoznania, jak w dzień tak i w nocy, w celu zdobycia dokładnych danych o działaniach wojsk 1 armii. Lotnictwo bombowe nieprzyjaciela nie działało.

Artyleria przeciwlotnicza i lotnictwo myśliwskie wzbraniały nieprzyjacielowi dokonywania rozpoznania w pasie natarcia 1 armii. Artyleria przeciwlotnicza otwierała ogień z dział średniego i małego kalibru oraz przeciwlotniczych karabinów maszynowych, co zmusiło lotnictwo nieprzyjaciela do działania na wyższych pułapach. Na wyższych pułapach lotnictwo nieprzyjaciela było zwalczane przez nasze lotnictwo myśliwskie i artylerię przeciwlotniczą średniego kalibru.

7.9 W ciągu drugiego dnia działań bojowych 1 armia, odpierała liczne kontrataki odwodów taktycznych nieprzyjaciela. Swym prawym skrzydłem przekamała drugą pozycję obrony, a lewym włamała się w trzecią pozycję. Głównym celem natarcia armii było uchwycenie czynnych jeszcze przepraw w rejonie na wschód Altranft i w rejonie Neugaul. Dowódca armii zdecydował przenieść główny kierunek uderzenia armii na kierunek tych przepraw i w tym celu dokonał zmian w przydziale środków wzmocnienia. W związku z tym artyleria przeciwlotnicza po dokonaniu przegrupowania miała skupić główny

wysiłek osłony na środku pasa natarcia.

W drugim dniu natarcia wojsk 1 armii artyleria przeciwlotnicza wykonywała skuteczną osłonę przeciwlotniczą przepraw, lotniska oraz tyłów armii.

Wojska pierwszego rzutu armii na skutek dużego oderwania się artylerii przeciwlotniczej /od 6 do 8 km/ były osłania-
ne tylko częściowo ogniem średniego kalibru. Zaszła więc potrze-
ba przegrupować do przodu część sił artylerii przeciwlotni-
czej, aby zbliżyć jej stanowiska ogniowe do wojsk pierwszego
rzutu armii, w celu zorganizowania skutecznej obrony przeciwlotni-
czej.

W pierwszym okresie walki 6 dywizja piechoty wprowadzona
na prawym skrzydle armii, była osłaniana zasięgiem ognia ba-
terii z 17 pułku mk.

Artyleria przeciwlotnicza prowadziła ogień do samolotów rozpoznawczych, zmuszając je do podniesienia pułapu działania.

Zużycie amunicji:

85 mm	- 18	pocisków;
37 mm	-120	- " -
12.7 mm	-140	- " -

Ilość zużytej amunicji wskazywała, że w zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej było bardzo mało celów a w związku z tym i bardzo mało wystrzelano amunicji.

Osłona przeciwlotnicza wojsk 1 armii w tym dniu została wzmocniona przez lotnictwo myśliwskie z 4 polskiej mieszanej dy-
wizji lotnictwa. Wejście lotnictwa myśliwskiego w tym dniu do
osłony było jak najbardziej na czasie, ponieważ artyleria prze-
ciwlotnicza swoimi siłami i środkami przy dużym oddaleniu wojsk
pierwszego rzutu od jej SO /od 6 do 8 km/ nie była w stanie
skutecznie osłaniać obiektów tyłowych, przepraw na rzece Odra
i nacierających wojsk.

Taktyka działania lotnictwa nieprzyjaciela w tym dniu była taka sama, jak w dniu poprzednim, z tym, że działalność jego w tym dniu zmalała do 27 samolotolotów. Lotnictwo bombowe w pasie armii nie działało.

Zmniejszenie natężenia działania lotnictwa nieprzyjaciela w tym dniu można wytłumaczyć użyciem jego na innych, bardziej ważnych kierunkach.

W dniu 18.4.1945 r. 1 polski mieszany korpus lotnictwa
został przebazowany do rejonu m. Kostrzynia w celu wzięcia
udziału w operacji berlińskiej.

Węzeł lotniskowy znajdował się w odległości 30 km na północ od m. Kostrzynia i składał się z trzech podstawowych lotnisk polowych. Pułki były rozmieszczone na lotniskach w ten sposób, ażeby na każdym lotnisku bazował pułk myśliwski i pułk szturmowy.

Położenie i bazowanie korpusu odpowiadało kierunkowi działań 1 armii WP.

Lotnictwo myśliwskie było przygotowane zasadniczo do działań w zwykłych warunkach meteorologicznych i tylko od świtu do zmroku.

3 dywizja lotnictwa myśliwskiego z tegoż korpusu była wyszkolona do prowadzenia działań bojowych grupami eskadrowymi, a więc nie mogła wykonywać lotów w składzie pułków i dywizji. Korpus miał wziąć bezpośredni udział w operacji berlińskiej dopiero za kilka dni.

Lotnictwo nieprzyjaciela już od wczesnych godzin 18 kwietnia rozpoczęło prowadzić aktywną działalność bojową. Lotnictwo rozpoznawcze działało pojedynczymi i parami samolotów. Już od godziny 4.00 2 samoloty rozpoznawcze He-111 próbowały dokonać szczegółowego rozpoznania przepraw w rejonie m. Błaszyn i m. Siekierki oraz ważnych obiektów tyłowych armii. Rozpoznanie to nieprzyjaciel prowadził na różnych wysokościach od 1500 do 6000m. Pułap działania lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela wykazuje, że rozpoznanie to było wykonywane za pomocą fotografowania i obserwacji wzrokowej. Celem tak dokładnego rozpoznania, szczególnie przepraw, prawdopodobnie było przygotowanie danych o przeprawach dla potrzeb lotnictwa bombowego, które miało dokonywać nalotów bombowych, na przeprawę w rejonie m. Błaszyn.

W godzinach nocnych zanotowano kilka przelotów /siedem przelotów samolotami Ju-88, cztery samolotami Me-110 i jeden He-111/ lotnictwa rozpoznawczego nieprzyjaciela. Prawdopodobnie licząc na mniejsze oddziaływanie środków obrony przeciwlotniczej 1 armii w nocy, lotnictwo rozpoznawcze chciało uzupełnić swe braki w rozpoznaniu, których na skutek aktywnej obrony przeciwlotniczej nie mogło dokonać w dzień.

Ogólnie w ciągu dnia lotnictwo rozpoznawcze dokonało 31 samolotolotów w pasie działania 1 armii, przeważnie z kierunków: Eberswalde, Cedynia, Mieszkowice, Dębno oraz Writzen, Gozdowice, Myślibórz.

Środki obrony przeciwlotniczej armii swym ogniem zmuszały samoloty rozpoznawcze, szczególnie lecące na małych wysokościach

do podniesienia pułapu działania, zmiany kursu i zaniechania prowadzenia rozpoznania,

Artyleria przeciwlotnicza była przygotowana do prowadzenia ognia zaporowego w nocy w wypadku pojawienia się w jej strefie ognia, samolotów nieprzyjaciela.

O godzinie 20.00 za pomocą dalmierza 3 baterii 18 pułku została wykryta grupa samolotów nieprzyjaciela, która wykorzystując zachód słońca zbliżała się z tej strony do przepraw. Dane o zbliżającej się grupie samolotów nieprzyjaciela przekazano do stanowiska dowodzenia pułku i dywizji. Ponieważ samoloty szybko znalazły się w zasięgu ognia dział średniego kalibru, dowódca baterii nie czekając na rozkaz dowódcy pułku otwierając ogień do samolotów nieprzyjaciela. W międzyczasie według sylwetek ustalono, że zbliża się grupa samolotów bombowych Fw-190, a za nią w pewnej odległości jeszcze jedna grupa. Dowódca dywizji rozkazuje wszystkim środkom otworzyć ogień. Samoloty zbliżały się na dużej wysokości. Baterie średniego kalibru strzelały z maksymalnym natężeniem. Następnie samoloty z dużej wysokości z wyłączonymi silnikami nurkują na przeprawy. Otwierają ogień baterie małego kalibru z 15 pułku. 15 pułk prowadzi ogień długimi seriami. Następuje duże zagęszczenie ogniowe w powietrzu, lecz samoloty nieprzyjaciela nie rezygnują z ataku i na wysokości 300 - 500 metrów zrzucają bomby zapalające i odłamkowo burzące o wadze od 50 do 100 kg. Ogniem baterii małego kalibru zostaje trafiony jeden samolot, który zapalił się i tracąc wysokość zaczął spadać na ugrupowanie bojowe 47 armii. W tym czasie nadlatuje druga grupa bombowa w składzie 8 Fw-190 i w sposób jak poprzednia przystępuje do bombardowania. Natężenie ognia artylerii jeszcze bardziej wzrasta. Artyleria średniego kalibru prowadzi ogień celowaniem bezpośrednim, a artyleria małego kalibru za pomocą celownika. Pociskiem średniego kalibru trafiony został samolot z drugiej grupy, który ciągnąc za sobą kłęby czarnego dymu zaczął spadać w dół kierując się na własny teren. Następnie celnym ogniem drugiej baterii 15 pułku został trafiony drugi samolot z tej grupy, który spadł w rejonie lasów na wschód od m. Bleszyn. Lotnictwo nieprzyjaciela wykonywało dalej swe zadanie, lecz na skutek ognia artylerii przeciwlotniczej celowanie jego było niedokładne. Dlatego też bomby zrzucone były chaotycznie na rejon przepraw.

Zostało ustalone; że w bombardowaniu przeprawy brały udział dwie grupy po 8 samolotów każda. Lotnictwo nieprzyjaciela zrzuciło 40 bomb zapalających i odłamkowo-burzących o wadze od 50 do 100 kg. Artyleria przeciwlotnicza dla odparcia tego nalotu zużyła 2663 pociski z tego:

85 mm	- 185 pocisków
35 mm	-1526 /- " -
12,7 mm	- 950 - " -

W strzelaniu tym zostało strąconych cztery samoloty Fw-190. A więc z grupy 16 samolotów, wykonujących zadanie, nieprzyjaciel stracił - 4 /25 %/.

Na strącenie jednego samolotu zużyto około 428 pocisków średniego i małego kalibru. A więc wyniki strzelania były doskonałe, co świadczyło o dobrym przygotowaniu żołnierzy i oficerów.

W wyniku nalotu bombowego nieprzyjaciela w 15 pułku zostały uszkodzone dwa samoloty i ciężko ranny jeden żołnierz.

Wojska 1 armii w dniu 18.4 po przeniesieniu punktu ciężkości działań na przeprawy na Starej Odrze, to jest na środek pasa działania, kontynuowało natarcie.

1 dywizja piechoty w godzinach rannych zdobyła Neu Cistrinchen. Odległość dywizji od najbliższych stanowisk ogniowych 17 pułku artylerii przeciwlotniczej wynosiła około 5 kilometrów, wobec tego nie mogła być osłaniana przez artylerię przeciwlotniczą. Dlatego też musiała osłaniać się w tym okresie własnymi siłami i środkami.

2 dywizja piechoty w godzinach rannych walczyła o opanowanie punktów oporu Adl. i kgl. Reetz. Artyleria przeciwlotnicza mająca zadanie osłaniać wojska dywizji, pozostawała w tym czasie na przeprawie w m. Bleszyn czyli w odległości ponad 6 km od osłanianych wojsk i tylko część wojsk znajdowało się jeszcze w zasięgu ognia dwóch baterii artylerii przeciwlotniczej z 18 pułku. Baterie te były ugrupowane na zachodnim brzegu Odry w odległości do 400 m od rzeki. A więc zasięg ognia tych baterii był większy od pozostałych na wschodnim brzegu o około 800 m w kierunku zachodnim.

3 dywizja piechoty była obiektem kilkakrotnych kontrataków nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel usiłował wyprzeć 9 i 7 pułk piechoty z zajmowanych pozycji i dążyć do przerwania się do Wriezen, w którym walczył z jednostkami 47 armii garnizon nieprzyjaciela. Artyleria przeciwlotnicza osłaniająca 3 dywizję piechoty w tym czasie znajdowała się w rejonie przepraw w odległości około 8 km.

A więc nie była w zasięgu osłony ogniem artylerii przeciwlotniczej. Osłona wojsk 1 dywizji była realizowana tylko wydzielonymi siłami i środkami dywizji.

W tej sytuacji dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej podejmuje decyzję osłonić przeprawę na rzece Odra w rejonie m. Siekierki jednym pułkiem, natomiast główne zgrupowanie uderzeniowe armii dwoma pułkami w tym jednym średniego kalibru. Na podstawie tej decyzji dowódca wydaje rozkaz bojowy nr 16 o godzinie 12.00 18.4, w którym postawił zadania bojowe. ^{x/} Zgodnie z rozkazem 17 pułk miał pozostać na starych stanowiskach ogniowych z zadaniem osłony przepraw. Natomiast 15 pułk mk miał przesunąć się do przodu, zajmując stanowiska ogniowe w rejonie Alt Reetz, Neukitz, skąd miał osłaniać oddziały 2 i 3 dywizji piechoty walczące z kontratakującymi siłami nieprzyjaciela. 18 pułk otrzymał zadanie zajęcia stanowisk ogniowych w rejonie Alt Reetz, Altmädewitz, Neu Wüstrow w celu zorganizowania osłony przeciwlotniczej głównego zgrupowania artylerii.

Gotowość ogniową na nowych stanowiskach ogniowych 15 i 18 pułk miały osiągnąć do godziny 18.00 18 kwietnia.

Stanowisko dowodzenia dowódcy dywizji miało być czynne od godziny 17.00 i rozmieszczone w rejonie północ Neu Wüstrow. Łączność z wojskami miała być utrzymywana przy pomocy radia i telefonu.

Wydaje się, że decyzja dowódcy dywizji artylerii na przesunięcie dwóch pułków artylerii przeciwlotniczej do przodu w rejon Neukitz, Alt Reetz, Altmädewitz w celu osłony głównego zgrupowania uderzeniowego była słuszna. Ugrupowanie artylerii przeciwlotniczej w myśl decyzji dowódcy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej zapewniało osłonę głównego zgrupowania uderzeniowego 1 armii w okresie forsowania Starej Odry i walki podczas przełamywania drugiego pasa obrony. Zasięgiem ognia trzech baterii średniego kalibru miały być osłaniane wojska na prawym skrzydle armii /1 i 6 DP/. Jednym pułkiem osłaniano przeprawy, które w tym czasie odgrywały bardzo ważną rolę, gdyż przez nie odbywało się zaopatrywanie armii, ewakuacja rannych i chorych oraz uszkodzonego sprzętu i uzbrojenia.

Pułki były w stanie wykonać postawione im zadania bojowe t.j. dokonać zwinięcia stanowisk ogniowych, przeprowadzić baterie znajdujące się na wschodnim brzegu Odry, wykonać około x/ CAW Rozkazy 1 DAPlot. Teczka - 30.

13 km marsz i rozwinąć się w nowym rejonie, osiągając gotowość ogniową w nakazanym czasie.

15 Wykonując zadanie postawione przez dowódcę dywizji 15 pułk rozpoczął przegrupowanie w nakazanym czasie. Dowódca pułku nie zorganizował jednak należytego rozpoznania oraz łączności z osłanianymi wojskami 3 dywizji piechoty, traktując przegrupowanie jako zwykły marsz.

Pomiędzy godziną 17.00 a 18.00 dwie baterie jadące w przodzie, nie słuchając ostrzeżenia od napotykanego żołnierzy 3 dywizji piechoty, iż dalej jechać nie wolno, ponieważ znajduje się tu nieprzyjaciel, pojechały dalej w kierunku zachodnim. W rejonie na południe od Altmädewitz niedaleko wału przeciwpowodziowego najechały na grupę żołnierzy niemieckich. Nieprzyjaciel z murowanych zabudowań otworzył ogień z karabinów maszynowych i broni ręcznej do naszych żołnierzy. Na rozkaz dowódcy bateria rozwija błyskawicznie na dwadzieścia kilka dział i otwiera ogień do nieprzyjaciela krótkimi seriami. W tym czasie reszta samochodów i dział zawraca i wycofuje się do tyłu. Jednak nieprzyjaciel zaangażował do akcji artylerię, ostrzelawszy oddziały 15 pułku podczas zajmowania stanowisk ogniowych. W wyniku ognia artylerii nieprzyjaciela, zostało dwóch żołnierzy rannych i uszkodzone dwa samochody. Dowódca pułku major Minoczkin wskutek najechania na minę został ciężko ranny.

Mimo tych niepowodzeń 15 pułk zajął stanowisko ogniowe w nakazanym rejonie, osiągając gotowość ogniową z 20 minutowym opóźnieniem.

Wybrany rejon stanowisk ogniowych z małymi poprawkami pokrywał się z rejonem nakazanym przez dowódcę 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej. Gotowość ogniową pułk osiągnął na nowych stanowiskach ogniowych o godzinie 18.00. Stanowisko dowodzenia pułku zostało wybrane 500 m na wschód od Alt Reetz.

Od godziny 18.00 do wczesnych godzin rannych dnia następnego /19.4/ lotnictwo nieprzyjaciela nie dokonywało nalotów na wojska pierwszego rzutu armii.

Czas ten oddziały artylerii przeciwlotniczej wykorzystywały na wykonanie prac inżynierskich, maskowanie i przygotowanie amunicji. 16 pułk artylerii przeciwlotniczej nadal osłaniał lotnisko w m. Barnówko. Ognia nie prowadził, ponieważ żaden cel nieprzyjaciela nie wszedł w jego zasięg.

8 samodzielna bateria artylerii przeciwlotniczej osłania-

ła sztab 1 brygady kawalerii, który wraz z brygadą był ześrodkowany od godziny 18.00 18 kwietnia w rejonie m. Łysogórki Gozdowice.

Po koniec dnia 1 armia WP związkami pierwszego rzutu opanowała całkowicie główny pas obrony nieprzyjaciela.

6 dywizja piechoty do tego czasu zdobyła wał na wschodnim brzegu rzeki Starej Odry na odcinku /wyłącznie/ Neu Torncw, Groustillier.

1 dywizja piechoty opanowała wał na wschodnim brzegu Starej Odry w rejonie szosy Groustillier - Altranft. 2 dywizja piechoty zdobyła punkty oporu Adl. Reetz, kgl. Reetz i doszła pod koniec dnia do Starej Odry, na południe od 1 dywizji, aż do rejonu mostu Neugaul.

Próby sforsowania Starej Odry powodzenia nie miały. Nieprzyjaciel w tym czasie zdążył wysadzić most.

3 dywizja piechoty odpierała kontrataki nieprzyjaciela, który usiłował przerwać się do Writzen, gdzie walczył garnizon niemiecki. Próby uchwycenia wału na odcinku Neugaul, Altmäde-witz powodzenia nie miały.

4 dywizja piechoty znajdowała się w rejonie ześrodkowania. 1 brygada kawalerii ześrodkowała się w lesie na wschód Stare Łysogórki, Gozdowice.

Sąsiedzi: oddziały 61 armii zdobyły Alt Glietzen i zostały zatrzymane na wzgórzach na północ od Gabow; oddziały 47 armii do zmierzchu zlikwidowały opór hitlerowców w Wriezen. Nieprzyjaciel wykorzystując rz. Starą Odrę i silnie umocnione wały na jej zachodnim brzegu bronił dostępu do drugiego pasa obrony. W tej sytuacji, dowódca 1 armii, wykorzystując sukces 47 armii, rozkazał przeprowadzić manewr.

Manewr polegał na związaniu nieprzyjaciela od czoła częścią sił pierwszego rzutu oraz na iderzeniu skrzydłowym pozostałymi siłami pierwszego rzutu i siłami z drugiego rzutu armii.

W ciągu dnia nieprzyjaciel poniósł poważne straty od ognia artylerii przeciwlotniczej. Wynosiły one 4 stracone samoloty typu Fw-190.

Artyleria przeciwlotnicza skutecznie osłaniała przeprawy, obiekty tyłowe i częściowo wojska pierwszego rzutu, wzbraniała nieprzyjacielowi dokonywania rozpoznania ugrupowania bojowego 1 armii oraz skutecznie odpierała naloty bombowe na przeprawy.

Lotnictwo nieprzyjaciela w tym dniu dokonało ogólnie 47 lotów w pasie działania 1 armii w tym 31 lotów samolotami

rozpoznawczymi. A więc nieprzyjaciel nadal główny wysiłek swego lotnictwa skupiał na działanie rozpoznawcze. Lotnictwo bombowe podczas bombardowania przepław, wykorzystując zachód słońca i dużą wysokość, z której z wyłączonymi silnikami nurkowało na cel.

19.4 1 armia, nacierając w dniu 19.4 miała w pierwszym rzucie wszystkie dywizje piechoty, a brygadę kawalerii w odwodzie. Środek ciężkości natarcia przeniósł się znów na lewe skrzydło armii.

3 dywizja piechoty uderzyła z północnego skraju Wriezen w kierunku północnym. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór wykonując kontrataki z rejonu Rathsdorf i Altgaul. Kontrataki były wspierane przez lotnictwo bombowe i szturmowe nieprzyjaciela.

O godzinie 5.00 posterunki obserwacyjno-meldunkowe 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej wykryły grupę samolotów nieprzyjaciela zbliżającą się do ugrupowania ze strony Brunow - Wriezen. Za kilkanaście sekund dowódca 18 pułku sk rozkazał otworzyć ogień do samolotów nieprzyjaciela. Baterie otworzyły ogień natychmiast. Ogień otworzono w chwili wejścia samolotów nieprzyjaciela w zasięg ognia pułku. Samoloty nieprzyjaciela lecące na wykonanie zadania musiały przebywać dłużej pod ostrzałem artylerii przeciwlotniczej co ujemnie wpływało na załogi samolotów, a tym samym i na wykonanie zadania. W międzyczasie 15 pułk mk otworzył ogień, gdyż wymieniona grupa samolotów weszła także w strefę jego ognia. Przy zbliżaniu się samolotów do ugrupowania bojowego ustalono, że była to grupa w składzie 9 samolotów Fw-190. Dolatując do m. Neu Wüstrów samoloty obniżyły wysokość i przygotowywały się do bombardowania stanowisk ogniowych głównego zgrupowania artylerii 1 armii.

Gdy samoloty były na wysokości poniżej 2000 m, ogień otworzyła kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych, która była najdalej wysunięta do przodu w kierunku m. Wriezen. W tym czasie prowadzony był również intensywny ogień ze wszystkich środków. Dlatego też podczas nurkowania samolotów dwa z nich zostały trafione i zapałyły się. Pozostałe samoloty zrzucając bez celowania trzy bomby 50 kg zrezygnowały z wykonania zadania. Zawróciły w kierunku swych lotnisk i oddalając się wyszły z zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej. A więc analizując ten fakt, widocznym jest, że tylko dzięki wczesnemu wykryciu samolotów nieprzyjaciela przez posterunki obserwacyjno-meldunkowe i otwarcie na czas zmasowanego ognia artylerii przedlotni-

czej, nieprzyjaciel nie mógł wykonać zadania.

Artyleria przeciwlotnicza osłaniająca 2 i 3 dywizje piechoty i główne zgrupowanie artylerii wykryła w godzinach przedpołudniowych zbliżające się małe grupy samolotów nieprzyjaciela. Wykryto je jednak dość późno, ponieważ grupy te wykonywały masowy leśny /północ od Wriezen/ leciały na małej wysokości, aby uzyskać moment zaskoczenia. Zanim zameldowano o wykryciu samolotów nieprzyjaciela na stanowisko dowodzenia, samoloty te weszły w zasięg ognia. Dowódcy poszczególnych baterii sami zdecydowali o otworzeniu ognia.

Pierwsze otwarły ogień baterie małego kalibru i kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Samoloty nieprzyjaciela zdążyły jednak zrzucić około 13 bomb o wadze od 25 do 50 kg i małych min na drugie rzuty dywizji i w rejon głównego zgrupowania artylerii. Jednak na skutek zmasowanego ognia artylerii przeciwlotniczej bomby zrzucone były nie celnie, więc nie wyrządziły dużych strat naszym wojskom. Natomiast nieprzyjaciel stracił jeden samolot Ju-88, który został stracony ogniem przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

A więc i drugie bombardowanie w tym dniu dla nieprzyjaciela zakończyło się niepowodzeniem.

Dzięki aktywnemu zwalczaniu lotnictwa nieprzyjaciela przez artylerię przeciwlotniczą, 3 dywizja piechoty skutecznie osłaniana przez 15 i 18 pułk pokonała opór nieprzyjaciela i pod wieczór osiągnęła południowy skraj Neugaul i Rathsdorf. Tak więc 3 dywizja piechoty dzięki aktywnej osłonie przeciwlotniczej mogła z powodzeniem wykonać nakazany przez dowódcę armii manewr.

W godzinach popołudniowych 17 pułk mk został powiadomiony przez posterunek obserwacyjno-meldunkowy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej, że w kierunku przepraw w rejonie Siekierki leci grupa bombowców nieprzyjaciela, licząca około 12 samolotów typu Fw-190.

Dzięki wczesnemu uprzedzeniu pułk w parę rozpoznał samoloty nieprzyjaciela i otworzył na czas ogień.

Nieprzyjacielowi udało się zrzucić w rejonie przeprawy 16 bomb o ciężarze 25 - 50 kg. Bomby nie wyrządziły dużych szkód i przeprawa nadal była czynna.

Z meldunku dowódcy 17 pułku wynikało, że samoloty bombowe nieprzyjaciela podczas nalotów na przeprawy stosowały

różne sposoby działania. Część samolotów pojawiała się od strony słońca zza obłoków i z dużej wysokości nurkowała na przeprawy. Były wypadki pojawiania się nagle samolotów nieprzyjaciela w tyle za naszymi samolotami w ugrupowaniu rozczłonkowanym.

W godzinach nocnych na stanowisku dowodzenia 17 pułku wykryto na słuch zbliżające się samoloty nieprzyjaciela. Najpierw naleciała grupa w składzie do 4 samolotów i zrzuciła bomby oświetlające. W chwilę za nią pojawiła się następna grupa bombowców. Baterie otworzyły ogień. Przed zrzuceniem bomb oświetlających pułk prowadził ogień zaporowy. Po zrzuceniu bomb oświetlających i oświetleniu rejonu przepraw baterie strzalały za pomocą celownika do poszczególnych samolotów nurkujących.

W sumie w nocy artyleria przeciwlotnicza odparła trzy naloty lotnictwa bombowego /Ju-88/. Lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela w tym dniu również przejawiało aktywną działalność.

Pierwsze loty były wykonane parami samolotów He-111 z kierunku: Bad Freunwalde, Siekierki, Mieszkowice na wysokości do 3000 m. Samoloty lecące po tej trasie znalazły się w zasięgu ognia trzech baterii 18 pułku.

Baterie z chwilą wejścia samolotów nieprzyjaciela w ich strefę otwierały ogień samodzielnie. Samoloty zaobserwowawszy ogień artylerii przeciwlotniczej zastosowały manewr przeciwartyleryjski podnosząc pułap lotu i zmieniając kurs. W ten sposób ogniem artylerii przeciwlotniczej unemożliwiano nieprzyjacielowi prowadzenie rozpoznania na tej marszrucie.

Lotnictwo nieprzyjaciela ponawiało kilkakrotnie próby dokonania rozpoznania wojsk pierwszego rzutu armii, przepraw, odwołów, obiektów tyłowych i linii komunikacyjnych. Jednak dzięki aktywnej działalności środków obrony przeciwlotniczej nie było w stanie zrealizować dokładnie swych zamierzeń.

2 dywizja piechoty osłaniana przez 15 pułk mk pod wieczór tego dnia wykorzystując powodzenie wojsk 3 dywizji piechoty, sforsowała rzekę Stara Odra i opanowała Neugaul.

4 dywizja piechoty /prowadzona do walki/ siłami 12 pułku piechoty zdobyła manewrem okrążającym Rondel i nacierała dalej w kierunku zachodnim.

1 i 6 dywizje piechoty powodzenia w tym dniu w forsowa-

niu Starej Odry nie miały.

Oddziały 61 armii walczyły z nieprzyjacielem na rubieży Neuenhagen, Gabow.

1 brygada kawalerii była ześrodkowana w rejonie lasów na wschód od m. Łysogórki. Dowódca 1 brygady kawalerii szczególną uwagę zwrócił na zorganizowanie obrony przeciwlotniczej i przestrzegania maskowania.

W celu zorganizowania należytej obrony przeciwlotniczej 1 brygady kawalerii dowódca brygady w dniu 19.4 o godz. 14.00 wydał zarządzenie obrony przeciwlotniczej nr 046.^{x/} W zarządzeniu dowódca brygady nakazał, ażeby w oddziałach i samodzielnych pododdziałach przygotować środki ogniowe do prowadzenia ognia do nisko lecących samolotów nieprzyjaciela. Do zorganizowania obserwacji polecił 2 pułkowi kawalerii wystawić posterunek obserwacyjno-meldunkowy w rejonie ugrupowania z sektorem obserwacji z prawa Siekierki z lewa Łysogórki.

3 pułk kawalerii miał wystawić posterunek w rejonie wzg. 38.8 z sektorem obserwacji z prawa Łysogórki z lewa Neu Karlshof i drugi posterunek w rejonie południowy skraj lasu w odległości 500 m na północ od m. Gozdowice, z sektorem obserwacji Neu Karlshof, Stary Bleszyn. 4 dak miał wystawić posterunek w rejonie ugrupowania dywizjonu, z sektorem obserwacji Skubin - Siekierki. 10 szwadron łączności miał wystawić posterunek w rejonie kościoła Łysogórki z zadaniem prowadzenia okrężnej obserwacji. 8 samodzielna bateria otrzymała zadanie zająć stanowisko ogniowe w rejonie wzg. 38,5 i zorganizować obronę przeciwlotniczą sztabu brygady i zgrupowanych tam samodzielnych pododdziałów.

Pomiędzy posterunkami obserwacyjno-meldunkowymi miała być nawiązana łączność telefoniczna i wzrokowa.

W wypadku nalotu lotnictwa nieprzyjaciela na rejon brygady należało wstrzymać wszelki ruch i przestrzegać zasad maskowania. Poszczególni dowódcy do godziny 18.00 19.4 mieli przedstawić do sztabu opracowane plany obrony przeciwlotniczej.

Dowódca 1 armii oceniając zadanie stwierdził, że przełamanie taktycznej głębokości obrony nieprzyjaciela można już uważać za dokonane, wydał więc rozkaz do pościgu.

W ciągu 19 kwietnia artyleria przeciwlotnicza główny wysiłek obrony przeciwlotniczej skupiła na osłonie 2 i 3 dywizji piechoty oraz głównego zgrupowania artylerii i przepraw na rze-
^{x/} CAW 1 Brygada Kawalerii. Teczka - 1074.

ce Odra w rejonie Siekierki. W dniu tym lotnictwo nieprzyjaciela poniosło poważne straty od ognia artylerii przeciwlotniczej. Straty wynosiły 3 zestrzelone samoloty bombowe /2 samoloty typu Ju-88 i 1 typu Fw-190/.

Lotnictwo nieprzyjaciela w ciągu dnia prowadziło aktywną działalność samolotami rozpoznawczymi i bombowymi dokonując 55 samolotolotów w pasie działania armii.

Lotnictwo bombowe stosowało nową taktykę bombardowania przepraw i ugrupowania artylerii wykorzystując zachód słońca, pojawiało się niespodziewanie z tego kierunku i z dużej wysokości nurkowało na cel.

Lotnictwo bombowe za pomocą bomb oświetlających dokonało po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia operacji nocnego bombardowania przpraw.

O intensywnej działalności ogniowej artylerii przeciwlotniczej świadczy ilość zużytej w tym dniu amunicji:

Ogółem rozchodowano 3033 pocisków

Z tego kalibru 85 mm	- 145 pocisków
- " - 35 mm	- 2326 - " -
- " - 12.7 mm	- 562 - " -

W ciągu ubiegłej doby oddziały artylerii przeciwlotniczej zużyły około 0,2 jo amunicji różnego kalibru. Dowieziono w tym czasie do oddziałów około 0,15 jo.

Lotnictwo myśliwskie z 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa w tym dniu było zaangażowane do prowadzenia rozpoznania nieprzyjaciela. W czasie wykonywania zadania doszło do walk powietrznych z lotnictwem nieprzyjaciela, w wyniku których zostały zestrzelone cztery nieprzyjacielskie samoloty Fw-190.

W rezultacie działań bojowych 1 armii WP. w okresie od 16 do 19 kwietnia został przełamany główny pas obrony nieprzyjaciela na głębokość 8 - 12 km.

Z analizy przebiegu działań bojowych wojsk 1 armii i środków obrony przeciwlotniczej wynika, że główny ciężar obrony przeciwlotniczej wojsk w tym okresie spoczywał na artylerii przeciwlotniczej, gdyż lotnictwo myśliwskie było przeważnie zaangażowane do wsparcia wojsk na polu walki i prowadzenia rozpoznania.

Artyleria przeciwlotnicza osłaniała wojska ze stanowisk ogniowych zajętych w rejonie podstaw wyjściowych do natarcia oraz dokonała jednego przegrupowania dwoma pułkami w rejonie Alt Reetz i 1 km na północny wschód Wriezen.

Z obiektów tyłowych w tym czasie były osłaniane: tyły armii w m. Myślibórz przez 1 samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej oraz lotnisko w m. Barnówko przez 16 pułk artylerii przeciwlotniczej.

Dowódca 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej dążył do masowanego użycia posiadanych sił i środków.

Było to słuszne tylko w czasie, gdy główne zgrupowanie znajdowało się na przyczółku niedaleko od przepraw. W dniach 17 i 18 kwietnia do godziny 18.00 związki taktyczne pierwszego rzutu są w znacznej odległości /6 - 8 km/ od stanowisk ogniowych i tylko częściowo były osłaniane ogniem artylerii przeciwlotniczej. Podjęta decyzja przez dowódcę dywizji artylerii przeciwlotniczej w dniu 18.4 aby przesunąć do przodu dwa pułki /jeden małego kalibru i jeden średniego kalibru/ w celu zorganizowania skutecznej osłony wpjsk pierwszego rzutu armii, była słuszna choć trochę spóźniona.

Wydaje się, że bardziej celowe byłoby od początku natarcia postawić zadanie 15 pułkowi osłaniać wojska 2 i 3 dywizji piechoty, który stosując metodę kolejnej zmiany stanowisk ogniowych nie odrywałby się od osłanianych wojsk, zapewniając tym samym przez cały czas ich osłonę. Natomiast 18 pułk powołać na osłonę przepraw do czasu, gdy przeprawa w rejonie Bleszyn nie będzie odgrywać ważnej roli dla wojsk 1 armii i będzie osłaniana w ogólnym systemie przez lotnictwo myśliwskie.

Lotnictwo nieprzyjaciela w okresie od 16 do 19 kwietnia wykonało ogólnie 183 samolotoloty w pasie działania 1 armii. Szczególnie aktywnie działało lotnictwo rozpoznawcze i bombowe w dniu 16 i 19 kwietnia.

Lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela w tym okresie czasu działało pojedynczymi i parami samolotów typu He-111 i Fw-190 oraz Me-190. Pułap działania od 2000 do 6000 m. Prowadziło rozpoznawanie wrokowe i fotografowanie terenu. Najwięcej nalotów lotnictwo nieprzyjaciela dokonało z kierunków Eberswalde, Cedynia, Mieszkowice i Wriezen, Bleszyn, Dębno. Obiektami rozpoznania były przeprawy na rzece Odra, ugrupowanie wojsk, ruchy wojsk na drogach, odwodów i tyły armii.

Z powodu aktywnej działalności środków obrony przeciwlotniczej armii, zadań tych lotnictwo rozpoznawcze nieprzyjaciela nie mogło należycie wykonać.

Lotnictwo bombowe nieprzyjaciela w dniu 16, 18 i 19.4. 1945 r. działało szczególnie na przeprawy, a w dniu 19 kwietnia

głównie na ugrupowanie artylerii i piechoty. Ogólnie zostało wrzucone około 93 bomby o wadze od 25 do 200 kg. Dość duża ilość bomb w wyniku intensywnego ognia artylerii przeciwlotniczej była zrzucona niecelnie. Przeprawy nie były zniszczone i funkcjonowały normalnie, zaś wojska poniosły nieznaczne straty.

Nieprzyjaciel prawdopodobnie chcąc za wszelką cenę zniszczyć przeprawy w rejonie pld Siekierki zastosował nalot w nocy 19 kwietnia. Liczył on na to, że artyleria przeciwlotnicza w nocy nie będzie mogła prowadzić skutecznego ognia do jego samolotów, a to pozwoli mu wykonać postawione zadanie.

Lotnictwo nieprzyjaciela w kilku nalotach starało się uzyskać zaskoczenie przez wykonanie nalotu od strony słońca, a następnie z dużej wysokości z wyłączonymi silnikami nurkowało na cel. Były wypadki pojawienia się lotnictwa nieprzyjaciela zza chmur z tyłu za naszymi samolotami. Te metody działania nieprzyjaciela zostały szybko rozpoznane przez środki obrony przeciwlotniczej. Jednak w kilku wypadkach spowodowały zbyt późne otwarcie ognia przez artylerię przeciwlotniczą.

Nieprzyjaciel za ten okres poniósł następujące straty: 11 zestrzelonych samolotów /trzy samoloty typu Ju-88, siedem Fw-190 i jeden He-111/ i 40 zabitych i rannych żołnierzy.

Artyleria przeciwlotnicza prowadziła intensywny ogień szczególnie w dniach 16, 18 i 19 kwietnia.

Ogólnie w tym okresie zużyto 12.105 pocisków różnego kalibru.

W okresie, kiedy nie było nalotów artyleria przeciwlotnicza 17 pułku nawiązała łączność z 2 pułkiem piechoty /1 dywizji piechoty/, wspierała^{swym} ogniem natarcie pułku, przyczyniając się wydatnie do przełamania przez 2 pułk piechoty pozycji głównego pasa obrony nieprzyjaciela.

Ponieważ lotnictwo myśliwskie 4 polskiej mieszanej dywizji lotnictwa w tym okresie wykonywało przeważnie zadania związane ze wsparciem wojsk l armii na polu walki, główny wysiłek osłony przeciwlotniczej wojsk l armii spoczywał na artylerii przeciwlotniczej i wydzielonych siłach i środkach do strzelania do nisko lecących samolotów w związkach taktycznych.

Pomimo niedostatecznej ilości artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa myśliwskiego zadanie otrzymane od dowódcy l armii WP w okresie przełamania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela, zostało wykonane.

Organizacja OPlot 2 armii WP w operacji berlińskiej Armii Radzieckiej

1. Ochrona wojsk armii w marszu na podstawie wyjściowe do natarcia

Załącz. 7

Zgodnie z otrzymanym rozkazem^{x/} w dniu 4.4.1945 r. 2 armia WP w ciągu 5 nocnych przemarszów do świtu 9.4.1945 r. miała ześrodkować się w rejonie: Borowe, Ruszów, Jagodzin, Wykroty, Kliczków, Poświętne, z zadaniem zluźnienia oddziałów 13 armii radzieckiej na odcinku: Mużaków - Nieder Neudorf. Marsz armia wykonywała po trzech marszrutach:

10 i 7 DP - Trzebnica, Żmigród, Hobiemia, Polkowice, Przemków, Świętoszów.

9 DP - Trzebnica, Wołów, Scinawa, Lublin, Chocią-nów, Trzebień, Nowiny.

5 i 8 DP - Trzebnica, Oborniki, Środa Śląska, Legnica, Bolesławiec, Kliczków, Parowo.

1 KPanc do m. Lublin i Polkowice po marszrucie 9 i 10 dywizji piechoty, a następnie w kierunku Bolesławca.

W celu zabezpieczenia przemarszu wojsk armii przed uderzeniami lotnictwa niemieckiego, dowódca 2 armii wydał szczegółowe zarządzenie, do organizacji obrony przeciwlotniczej przez oddziały artylerii przeciwlotniczej.

Wytyczne do organizacji obrony przeciwlotniczej otrzymały również związki taktyczne i oddziały piechoty, a które nakazywały:

- ściśle przestrzegać dyscypliny marszu;
- zabronić zbędnego ruchu w miejscach postoju;
- wszystkie rodzaje broni rozłokowywać w miejscach ukrytych;
- w czasie marszu wszystkie pojazdy maskować słomą i gałęziami;
- ✓ - w rejonach odpoczynków organizować służbę obserwacyjno-meldunkową, wyznaczając na stanowisku dowodzenia każdej dywizji piechoty główne posterunki obserwacyjno-meldunkowe, posiadające stałą łączność z posterunkami pułków;
- ✓ - we wszystkich sztabach od batalionu wzwyż wyznaczyć odpowiedzialnego oficera za organizację obrony przeciwlotniczej;

- doprowadzić do wiadomości każdego żołnierza jego zadanie na wypadek nalotu lotnictwa nieprzyjaciela;
- przeprowadzić kontrolę w oddziałach gotowości do obrony przeciwlotniczej.

Jednocześnie dla organizacji czynnej obrony przeciwlotniczej każda dywizja piechoty otrzymała zadanie wyznaczyć 30 % broni ręcznej i maszynowej do prowadzenia walki z lotnictwem nieprzyjaciela działającym na niskich pułapach.

3 dywizja artylerii przeciwlotniczej /bez 66 pułku osłaniającego składy artyleryjskie armii w rejonie Grabowo Wielkie - Twardogóra/ z 26 pułkiem artylerii przeciwlotniczej, otrzymała zadanie: osłonić wojska armii w rejonie wyciągnięcia kolumn, w czasie marszu, na przeprawach oraz w nakazanym rejonie zesrodzkodowania.

W wykonaniu otrzymanego zadania, oddział obrony przeciwlotniczej armii, opracował szczegółowy plan osłony przemarszu, na podstawie którego dowódca artylerii armii postawił zadania^{x/} dla 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej i 26 pułku artylerii przeciwlotniczej małego kalibru. Na podstawie otrzymanego zadania 3 dywizja artylerii przeciwlotniczej /bez 66 pułku artylerii przeciwlotniczej pozostającego na osłonie składów artyleryjskich armii w Grabowno Wielkie - Twardogóra/ miała osłonić przemarsz wojsk armii na odcinkach dróg umożliwiającym dogodny atak dla lotnictwa nieprzyjaciela oraz w rejonie ich dziennych odczynków.^{xx/}

Szczegółową uwagę zwrócono przy tym na osłonę artylerii i czołgów. Pułki otrzymały szczegółowe dane co do rejonów oraz terminu osłony w miejscach odczynków związków taktycznych 2 armii WP.

Po wykonaniu zadania bojowego w jednym rejonie, pułki /z wyjątkiem 75 pułku artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru, który wykonywał zadanie parami baterii/ przechodziły do

x/ CAW t. 372 2 AWP str. 71.

xx/ Przemarsz związków i oddziałów ogólnowojskowych, odbywał się jedynie nocą, a w ciągu dnia pozostawały one w rejonach odczynków. W związku z powyższym oddziały artylerii przeciwlotniczej, po rozpoczęciu marszu przez związki piechoty do nowego rejonu, wykonywały przemarsz do danego rejonu z takim wyliczeniem, aby osiągnąć gotowość do chwili przybycia w dany rejon oddziałów ogólnowojskowych.

nowego rejonu, gdzie dalej wykonywały postawione im zadania.^{x/}

Nieco odmiennie ^Dprzedstawiała się obrona przeciwlotnicza 1 korpusu pancernego przez 26 pułk artylerii przeciwlotniczej. Mianowicie, na podstawie rozkazu dowódcy artylerii 1 korpusu pancernego^{xx/} do poszczególnych brygad zostały podporządkowane baterie artylerii przeciwlotniczej z 26 pułku. Zadaniem tych baterii była osłona oddziałów 1 korpusu pancernego przed lotnictwem nieprzyjaciela w czasie marszu, w rejonie odpuzczynków oraz w rejonie ześrodkowania.

2 brygada pancerna osłaniana była przez 2 baterię;

3 brygada pancerna przez 1 baterię;

4 brygada pancerna przez 3 i 4 baterię, a 24 pułk artylerii samochodowej osłaniany był jednym plutonem przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

Sztab 1 korpusu pancernego osłaniały trzy plutony przeciwlotniczych karabinów maszynowych.

12 samodzielna kompania obserwacyjno-meldunkowa do 10.00 5.4.1945 r. miała zwinąć swoje ugrupowanie w dotychczasowym rejonie i do 8.4.1945 r. ześrodkować się w m. Nowiny. Po osiągnięciu nakazanego rejonu miała ona zorganizować pracę głównego posterunku obserwacyjnego i meldunkowego armii i nawiązać łączność z dowódcą artylerii armii.

Marsz przeprowadzony został sprawnie. Bliskość frontu mobilizowała wszystkich żołnierzy do zachowania porządku i dyscypliny. Miało to duże znaczenie, gdyż nieprzyjacielskie samoloty rozpoznawcze w dzień i w nocy krążyły w powietrzu. Takim przykładem tylko w dniu 9.4.1945 r. zanotowano 21 przelotów rozpoznawczych, z tego w ciągu dnia 17 i 10 w nocy. Nieprzyjaciel wykonywał loty rozpoznawcze samolotami typu: Fw-190, Me-111, Me-190 i H-129, z wysokości 1000 - 2000 metrów.

Analizując decyzję dowódcy artylerii armii na wykorzystanie artylerii przeciwlotniczej do osłony związków taktycznych 2 armii w marszu i na postoju należy stwierdzić, że była ona skuteczna. Przydzielenie bowiem poszczególnych pułków do osłony maszerujących kolumn dawało możliwość osłony pozostałych związków taktycznych, których trasy marszu niejednokrotnie się pokrywały.

x/ Dokładny schemat OFL marszu i ześrodkowania 2 armii WP przedstawia załącznik nr 7.

xx/ CAW t. 376 2 AWP str. 112.

Na podkreślenie zasługuje również decyzja nakazująca skupienie głównego wysiłku osłony na oddziałach pancernych i artylerii. Oddziały te, bowiem w pierwszym rzędzie mogły być atakowane przez lotnictwo nieprzyjaciela.

Oslonę przeciwlotniczą 1 korpusu pancernego zorganizowaną przez włączenie poszczególnych baterii w kolumny maszerujących brygad, należy uważać również za trafne, gdyż trasa marszu 1 korpusu pancernego pokrywała się w zasadzie z trasami marszu 9 i 10 dywizji piechoty, osłanianymi przez 61, 69 i 75 pułk artylerii przeciwlotniczej. Brygady pancerne były więc osłaniane na odcinkach trasy najbardziej zagrożonych oraz w miejscach postoju przez ogień artylerii przeciwlotniczej 61, 69 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej. Ponadto na całej trasie marszu, do ewentualnego odparcia drobnych grup lotnictwa nieprzyjaciela posiadano w swym ugrupowaniu marszowym baterie artylerii przeciwlotniczej.

Do braków decyzji dowódcy armii można zaliczyć zwinięcie 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej i przegrupowanie całością do nowego rejonu. Możliwości 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej, pozwalały bowiem część sił użyć do rozwinięcia posterunków na trasie marszu, a część przenieść do organizacji nowego systemu służby obserwacyjno-meldunkowej.

Mimo tych braków należy podkreślić, że sztab artylerii przez cały okres czuwał nad całokształtem organizacji obrony przeciwlotniczej. Dowodem tego może być skierowanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej na kierunek prawdopodobnego przyszłego wysiłku armii, które na 10.00 10.4.45 r. zajęły stanowiska ogniowe w następujących rejonach:

61 paplot: wzgórze 187,2 Osiecznica, Kliczków;

69 paplot: kolonia Bieńczyce, Bieńczyce, Nowa Wieś;

75 paplot: Osiecznica, wzgórze 213,5, 2 km na zachód od m. Dobra.

Stanowisko dowodzenia 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej - Bieńczyce.

26 paplot: Krępnica, Cegielnia, Dobra.

66 pułk artylerii przeciwlotniczej na osłonie składów artyleryjskich armii w rejonie Grabowo Wielkie - Twardogóra.

Obrona przeciwlotnicza skupiona została na osłonie głównych sił 2 armii WP.

Związki taktyczne 2 armii WP po jednodniowym odpoczynku w osiągniętych rejonach, z 10/11.4.45 r. zluźwały 13 armię

radziecką na odcinku Mużaków - Nieder Neudorf i przystąpiły do organizacji obrony.

2. Organizacja obrony przeciwlotniczej przez oddziały artylerii przeciwlotniczej i związeki ogólnowojskowe 2 armii WP w operacji Łużyckiej

a/ Zadania i rola oddziałów artylerii przeciwlotniczej w składzie 2 armii WP w operacji Łużyckiej.

2 armia WP po złuzowaniu oddziałów 13 armii radzieckiej zorganizowała obronę na 30-kilometrowym odcinku siłami 10, 7 i 8 dywizji piechoty. Jednocześnie w dniu 11.4.45 r. w myśl dyrektywy I Frontu Ukraińskiego, 2 armia WP miała sforsować rzekę Nysę, przełamać obronę niemiecką na odcinku Rothenburg, folwark Ober-Vorwerk, po czym wprowadzając w wyłom 1 korpus pancerny, rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Niesky, Welka Drezno.

Prawy sąsiad armii /5 armia gwardyjska/ wchodzący w skład zasadniczego zgrupowania uderzeniowego Frontu, miał nacierać w ogólnym kierunku na Torgau, omijając od północy rejon lasów w okolicy m. Muskau. Lewy sąsiad armii /52 armia radziecka/, otrzymał zadanie sforsowania częścią swego prawego skrzydła /przylegającego bezpośrednio do lewego skrzydła 2 armii/ rzeki Nysy i opanowania siłami oddziałów szybkich Budziszyna. Na pozostałym odcinku, wojska lewego sąsiada miały pozostać w odwodzie.

Dyrekt
OPL
Fv
Sztab 1 Frontu Ukraińskiego przewidując wzrost intensywności działania lotnictwa nieprzyjaciela, z chwilą rozpoczęcia operacji, wydał specjalną dyrektywę o organizacji obrony przeciwlotniczej. Dyrektywa ta dotyczyła organizacji służby obserwacyjno-meldunkowej w związkach taktycznych i jej współdziałania z systemem obserwacyjno-meldunkowym armii i Frontu oraz nakazywały skupienie głównego wysiłku obrony przeciwlotniczej na osłonie grup szybkich. Jednocześnie podkreśliła ona konieczność organizacji szczególnie silnej obrony przeciwlotniczej wojsk w rejonach ześrodkowania i na pozycjach wyjściowych oraz na rubieżach wprowadzenia do walki.

Dowódca Frontu do osłony wojsk 2 armii WP z powietrza wydzielił 256 dywizję lotnictwa myśliwskiego, która miała działać według opracowanego planu przez sztab 1 Frontu Ukraińskiego i wytycznych dowódcy 2 armii WP.

Z zadania 2 armii WP wynika, że miała ona wspólnie

z częścią sił 52 armii /lewy sąsiad/ działać na pomocniczym kierunku uderzenia Frontu. W ramach tego zgrupowania /pomocniczego/ wykonywała ona jednak główną rolę, gdyż jej lewy sąsiad /52 armia/ przechodziła do natarcia jedynie na swym skrajnym prawym skrzydle siłami jednej dywizji piechoty i korpusu zmotoryzowanego.

Biorąc pod uwagę możliwość przyjscia z pomocą dla wojsk niemieckich okrążonych w Berlinie przez związki pancerne nieprzyjaciela z południa, należało liczyć się ze wzrostem działania lotnictwa niemieckiego na tym kierunku. Dlatego też rola i zadania oddziałów artylerii przeciwlotniczej 2 armii WP były bardzo poważne. Musiały one przyjąć na siebie główny ciężar odparcia uderzeń lotnictwa niemieckiego wspierającego działania własnych oddziałów pancernych.

Obrona przeciwlotnicza 2 armii WP, z wyjątkiem organizacji osłony z powietrza przez 256 dywizję lotnictwa myśliwskiego, zorganizowana była siłami organicznymi. Dowództwo armii, rozpatrując możliwości w zakresie organizacji obrony przeciwlotniczej w danych warunkach zmuszone było do zrezygnowania z obrony przeciwlotniczej związków taktycznych działających na kierunku pomocniczym.

b/ Charakterystyka terenu w pasie działania oddziałów artylerii przeciwlotniczej

Warunki terenowe w pasie działania 2 armii WP były wyjątkowo trudne. Pas natarcia obfitował w duże masywy leśne, szczególnie na prawym skrzydle oraz dużą ilość jezior i stawów w środkowej części pasa natarcia. Obszar utrzymywany przez nieprzyjaciela przecinały liczne strumyki i kanały oraz tak poważne przeszkody wodne jak Nysa, która w pasie działania armii miała szerokość od 25 - 40 m, głębokość 1,2 - 2,5 m, wysokość brzegów 1,5 - 2,5 m.

Z pozostałych rzek, jak Weisserschöps, Schwarzer Elster, Schwarzer Schöps, Szprewa, Schwarzwasser i inne - największą przeszkodą była rzeka Szprewa, która w pasie natarcia armii miała szerokość 20 - 30 m, głębokość 0,8 - 2,5 m i strome brzegi.

Warunki te ograniczały możliwości manewru artylerią przeciwlotniczą oraz wymagały odpowiedniego zabezpieczenia inżynierskiego umożliwiającego przeprawę przez istniejącą sieć rzeczną.

Najdogodniejsze warunki do rozwijania ugrupowania bojowego i manewru oddziałami artylerii przeciwlotniczej istniały na lewym skrzydle armii, a więc na kierunku wyprowadzającym na Budziszyn - Dreżno.

Na kierunku tym, była najmniejsza ilość lasów, jezior, kanałów i dlatego mimo znacznego pofałdowania terenu nie stanowił on większych trudności w organizacji obrony przeciwlotniczej. Tym bardziej, że dobrze rozwinięta drożnia umożliwiała dogodny manewr i dobre warunki zaopatrywania.

Istniejące wzniesienia umożliwiały na tym kierunku zorganizowanie ciągłego systemu obserwacyjno-meldunkowego, na co nie zezwalały warunki w pozostałej części pasa natarcia, która pokryta była ogromnym masywem leśnym - Muskauer Forst.

Istnienie dużych masywów leśnych stwarzały dogodne warunki dla działania lotnictwa nieprzyjaciela na niskich pułapach.

Ponadto umożliwiały one podejście lotnictwa nieprzyjaciela bez możliwości wcześniejszego wykrycia jego przez własne posterunki obserwacyjno-meldunkowe.

Możliwości rozpoznania wzrokowego tych posterunków w terenie otwartym do samolotu na wysokości 500 m zamykały się bowiem w granicach 4 - 6 km, a w terenie pokrytym były niemal całkowicie ograniczone.

Teren po stronie własnej, na wschód od Nysy pokryty był dużymi kompleksami leśnymi i jakkolwiek umożliwiał skryty manewr i zajęcie stanowisk ogniowych w okresie przygotowawczym, to niemniej utrudniał dokonanie zajęcia dogodnych rejonów umożliwiających skuteczne zwalczanie lotnictwa nieprzyjaciela w rejonie podstaw wyjściowych.

Reasumując, należy stwierdzić, że działania oddziałów artylerii przeciwlotniczej miały się odbywać w trudnych warunkach terenowych. Najdogodniejsze warunki do działań i manewru były na lewym skrzydle.

Warunki te wskazywały na konieczność dokładnego sprecyzowania zadań dla poszczególnych oddziałów artylerii przeciwlotniczej, szczegółowego opracowania planu przesunięć uwzględniającego przede wszystkim możliwości przeprawy przez istniejące rubieże wodne oraz istniejące warunki drożni.

c/ Charakterystyka obrony¹ sił nieprzyjaciela /naziemnego i powietrznego/ przed frontem natarcia 2 armii WP

Dowództwo niemieckie, zdając sobie sprawę, że decydujące uderzenie Armii Radzieckiej nastąpi na kierunku berlińskim, skupiło wszystkie swoje siły jakimi w tym czasie rozporządzało na rubieży Odry i Nysy.

Wojська niemieckie w pełni wykorzystywały sprzyjające obro- nie warunki terenowe /rzeki, kanały, jeziora, lasy i t.p./ dla organizacji silnej obrony.

Główny pas obrony rozbudowany był w trzy pozycje.

Pierwsza pozycja obrony przebiegała wzdłuż zachodniego brzegu Nysy i składała się z trzech - czterech transzei.

Druga pozycja obrony nieprzyjaciela przebiegała wzdłuż zachod- niego brzegu rzeki Weisser Schöps i kanału Neu Graben. Trzecia po- zycja /rubież/ obrony przebiegała wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Schwarzer Schöps.

Ogólna głębokość wymienionych trzech rubieży obrony wynosiła 20 km. W głębi rozbudowana była jeszcze jedna rubież obronna w oparciu o rzekę Szprewę. Tak rozbudowana obrona wskazywała, że tempo natarcia nie będzie zbyt duże, a co za tym idzie, nie znajdzie konieczność częstej zmiany ugrupowania bojowego oddzia- łów artylerii przeciwlotniczej metodą kolejnej zmiany stanowisk ogniowych.

Natomiast po wprowadzeniu grupy szybkiej armii + 1 korpusu pancer- nego i uzyskania powodzenia, należało przewidzieć włączenie 26 pułku artylerii przeciwlotniczej w kolumnie nacierających wojsk.

Według zebranych wiadomości przez własne organa rozpoznaw- oze oraz przez organa rozpoznawcze 1 Frontu Ukraińskiego, przed wojskami Frontu broniła się 4 armia pancerna wschodząca w skład Grupy Armii "Srodek", dowodzonej przez feldmarszałka Schörnera. Jej odwody zgrupowane były w rejonie Spremberg i Cottbus. Ponadto w rejonie Drezno formowała się grupa korpusna generała Moserwa w składzie trzech dywizji piechoty oraz w rejonie Jutteberg jedna dywizja piechoty i jedna dywizja zmotoryzowana. Przed fron- tem wojsk 2 armii WP na głębokość taktycznej obrony nieprzyjaciela broniły się następujące siły: - dywizja zmotoryzowana "Brandenburg" /bez 2 pułku/, 1/500 batalionu marszowego, 3096, 94, 93 batalio- ny forteczne ciężkich karabinów maszynowych, 687 brygada saperów, 128 batalion "Volksturmu" i dwa bataliony 1244 pułku grenadie- rów.

O głębszych odwodach w armii brak było dokładnych wiadomości. Szczególnie brak było danych co do bezowania oraz ilości lotni- ctwą niemieckiego na tym kierunku. Uniemożliwiało to przeprowa- dzenie dokładnej analizy możliwości działania i kierunków nalotów lotnictwa niemieckiego.

Według niesprawdzonych danych przed frontem 2 armii dzia-

łało około dwie eskadry lotnictwa myśliwskiego i około jednej eskadry lotnictwa bombowego.^{x/}

Lotnictwo to działało grupami 4 - 6 samolotów z wysokościami 1000 - 2000 m.

Dotychczasowy kierunek nalotów wskazywał, że przede wszystkim należy liczyć się z działaniem lotnictwa nieprzyjaciela z kierunku zachodniego i południowo-zachodniego. Nie wykluczając jednak nalotów z kierunku północno-zachodniego. Lotnictwo niemieckie mogło bowiem wykorzystać masywy leśne i niespodziewanie wykonać z tego kierunku uderzenie na osłaniające wojska i obiekty 2 armii.

d/ Decyzja dowódcy 2 armii WP i zadania do organizacji obrony przeciwlotniczej dla związków taktycznych, piechoty i oddziałów artylerii przeciwlotniczej

Na podstawie otrzymanego zadania oraz dokładnej analizy i oceny położenia, dowódca 2 armii generał K. Swierczewski zdecydował się na wykonanie głównego uderzenia na lewym skrzydle pasa natarcia armii.

Główne zgrupowanie uderzeniowe armii miało stanowić: trzy dywizje piechoty, wzmocnione silnie artylerią i czołgami, 1 korpus pancerny - działający jako grupa szybka oraz większość artylerii armii /w tym całość artylerii przeciwlotniczej/.

Zgrupowanie to przy wsparciu 308 dywizji lotnictwa szturmowego /3 korpus lotnictwa szturmowego/, miało sforsować rzekę Nysę i we współdziałaniu z lewym sąsiadem przełamać obronę nieprzyjaciela na odcinku Rothenburg - folwark Ober Vorwerk, a następnie rozwijać natarcie w ogólnym kierunku na Welka, Drezno. 10 i 7 dywizje piechoty działające na pomocniczym kierunku, otrzymały zadanie wprowadzenia działań wiążących, przy czym częścią sił miały one związać obronę nieprzyjaciela w kierunku północno-zachodnim. 5 dywizja piechoty - drugi rzut armii miała przesuwać się za lewym skrzydłem, w gotowości do rozwinięcia powodzenia.

1 korpus pancerny miał być wprowadzony w wyłom w drugim dniu operacji.

5 pułk czołgów ciężkich /bez kompanii/ - odwód pancerny armii, w czasie natarcia miał przesunąć się za 5 dywizją piechoty i być gotowym do wsparcia 5 dywizji przy wejściu do walki.
x/CAW t, 372 2 AWP str. 111 - 112.

Oceniając decyzję dowódcy 2 armii WP należy przede wszystkim podkreślić śluszną i w pełni uzasadnioną prostotę zamiaru operacyjnego. Myślą przewodnią tego zamiaru było przełamanie obrony nieprzyjaciela na jednym kierunku i na stosunkowo wąskim odcinku /4 km/ oraz rozwinięcie powodzenia w głębi operacyjnej, w celu szybkiego osiągnięcia Drezna. Zamiar ten w pełni odpowiadał zarówno zadaniu armii, jak i konkretnemu położeniu operacyjnemu oraz warunkom terenowym.

W decyzji użycia całości artylerii przeciwlotniczej na głównym kierunku uderzenia, widać wyraźną dążność dowódcy armii do skupienia głównego wysiłku obrony przeciwlotniczej na osłonę sił głównych armii wykonujących zasadnicze zadanie. Dla osłony tego zgrupowania dowódca armii nakazał stworzenie grupy artylerii obrony przeciwlotniczej w składzie 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej. Zadaniem tej grupy było: osłona przed lotnictwem nieprzyjaciela koncentracji grupy uderzeniowej, jej przeprawy przez rzekę Nysę oraz w czasie wykonywania kolejnych zadań bojowych.

Myśliwską dywizję lotniczą dowódca armii nakazał użyć do prowadzenia rozpoznania w pasie natarcia armii, osłony wojsk z powietrza w rejonie podstaw wyjściowych i w czasie przełamywania obrony oraz do osłony działań szturmowej dywizji lotniczej.

Jak wynika z notatki^{x/} znajdującej się w dokumentach 1 korpusu pancernego, dowódca armii dla 1 korpusu pancernego postawił zadanie ustne. W myśl tego zadania dowódca artylerii 1 korpusu pancernego miał planować obronę przeciwlotniczą wspólnie z dowódcą artylerii armii oraz z zastępcą dowódcy artylerii armii do spraw obrony przeciwlotniczej. Obronę przeciwlotniczą nakazano zapewnić szczególnie na podstawach wyjściowych oraz na rubieży wprowadzenia w wyłom.

Opracowany plan obrony przeciwlotniczej przez oddział obrony przeciwlotniczej armii, również wskazuje na to, że dowódca armii postawił dodatkowo ustne zadania dla dowódcy artylerii armii. Zadania te dotyczyły organizacji systemu obserwacyjno-mel-dunkowego umożliwiającego powiadamianie wszystkich oddziałów armii. Obronę przeciwlotniczą przez związki taktyczne piechoty, dowódca armii rozkazał zorganizować środkami piechoty przez wydzielenie w tym celu do 30 % broni ręcznej i maszynowej. Wytyczne te zostały rozpracowane przez oddział obrony przeciwlotniczej i do-
x/ CAW t.17 3 DAPlot str. 17. Notatka mówi: dowódca artylerii 1 korpusu pancernego obronę przeciwlotniczą planować w porozumieniu z dowódcą artylerii armii, utrzymując ścisły kontakt z zastępcą dowódcy artylerii armii do spraw OPL.

prowadzone do podległych wojsk jako rozszerzona decyzja dowódcy armii w zakresie obrony przeciwlotniczej.

Oceniając decyzję dowódcy armii, dotyczącą organizacji obrony przeciwlotniczej wojsk, musimy stwierdzić, że skupienie głównego wysiłku artylerii przeciwlotniczej do osłony grupy uderzeniowej było jak najbardziej słuszne. Użycie całości sił oddziałów artylerii przeciwlotniczej na głównym kierunku uderzenia, było również podyktowane przez warunki terenowe.

Warunki te, na kierunku przełamania, jakkolwiek nie były zbyt dogodne, niemniej jednak o wiele dogodniejsze niż na pozostałym odcinku, a zgromadzenie dużych sił wymagało skutecznej obrony przeciwlotniczej.

W decyzji dowódcy armii zwraca się uwagę na troskę o zapewnienie obrony przeciwlotniczej wojsk pancernych oraz dywizji piechoty. Wyraża się to w sprecyzowaniu dokładnych danych do szczególowego opracowania planu obrony przeciwlotniczej armii.^{x/}

Należy podkreślić, że w tej konkretnej sytuacji dowódca 2 armii WP powziął najbardziej trafną decyzję zorganizowania grupy artylerii obrony przeciwlotniczej w składzie 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej. Zapewniło to obronę przeciwlotniczą głównego zgrupowania uderzeniowego armii oraz dawało możliwość szerokiego manewru poszczególnymi oddziałami artylerii przeciwlotniczej do osłony wojsk w decydujących momentach walki.

Dla kierowania lotnictwem na punkcie obserwacyjnym dowódcy armii znajdował się przedstawiciel 5 korpusu lotnictwa myśliwskiego. Kierował on działaniami 256 dywizji lotnictwa myśliwskiego /bazującej na wysuniętych lotniskach w rejonie poligonu wojskowego Świętoszów^{xx/}, zgodnie z decyzją dowódcy armii.

Ogólnie stwierdzić należy, że ^wdecyzja dowódcy armii widać dążność do maksymalnego zapewnienia osłony głównego zgrupowania uderzeniowego.

b/ Praca dowództwa artylerii i oddziału obrony przeciwlotniczej armii w zakresie planowania obrony przeciwlotniczej

- Opracowanie planu obrony przeciwlotniczej wojsk i tyłów armii WP na okres operacji

Załączniki: nr 1 - Mapa 1: 100 000 wydanie 1950 r.

Od chwili ogłoszenia decyzji przez dowódcę armii, t.j.
x/C&W-t. 372 z AWP str. 84.

xx/ Rejon bazowania podany został na podstawie szeregu faktów wskazujących na jego istnienie. Nie są to jednak dane potwierdzone dokumentami.

od 12.4.45 r. rozpoczęły się intensywne przygotowania do natarcia. W okresie tym oddziały artylerii przeciwlotniczej na podstawie rozkazu^{x/} dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej zajęły nowe stanowiska ogniowe w rejonie: ^{xx/}

61 paplot: Jagodzin, Bożejów, wzgórze 167,1;

69 paplot: Palenica, Łązek, wzgórze 163,0;

75 paplot: Kuźnica, Stary Wągliniec Głuszec,

osiągając gotowość o 14.00 13.4.1945 r.

Jednocześnie na podstawie otrzymanego zarządzenia z oddziału obrony przeciwlotniczej armii, 66 pułk artylerii przeciwlotniczej otrzymał zadanie przejść do nowego rejonu m. Rausza z zadaniem osłony składów armii.

Stanowisko dowodzenia 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej przesunięte zostało do m. Jagodzin.

Dokładne przegrupowanie miało na celu osłonę wojsk armii zajmujących podstawy wyjściowe do natarcia.

W warunkach tych, oddział obrony przeciwlotniczej armii, przystępując do planowania obrony przeciwlotniczej operacji zaczepnej armii, nie miał specjalnych trudności, gdyż propozycje jakie przygotował dla dowódcy armii na organizację obrony przeciwlotniczej zostały przez dowódcę armii zatwierdzone.

Obecnie należało jak najszybciej opracować plan obrony przeciwlotniczej, niezbędne zarządzenia oraz zorganizować system rozpoznania i współdziałania z 256 dywizją lotnictwa myśliwskiego /5 korpusu lotnictwa myśliwskiego/, osłaniającą oddziały 2 armii WP. Czas jakim dysponowano do osiągnięcia gotowości, był bardzo krótki. Należało więc okres planowania w oddziale obrony przeciwlotniczej skrócić do minimum, aby podległe związki i oddziały artylerii przeciwlotniczej miały możliwość wypracowania decyzji, wydania niezbędnych zarządzeń, dokonania przegrupowania i w nakazanym czasie osiągnąć gotowość bojową.

Planowanie obrony przeciwlotniczej przez oddział obrony przeciwlotniczej armii realizowane było na podstawie decyzji dowódcy armii, jego wytycznych, zarządzenia zastępcy dowódcy artylerii Frontu do spraw obrony przeciwlotniczej oraz na podstawie przeprowadzonych kalkulacji i zatwierdzonych propozycji przez dowódcę armii.

Dla zorganizowania obrony przeciwlotniczej, armia posiadała jedną dywizję artylerii przeciwlotniczej i jeden pułk arty-

x/ CAW Ł. 15 3 DAPlot str. 47.

xx/ Dokładne położenie oddziałów artylerii przeciwlotniczej uwidocznione w załączniku nr 7.

Sity
1
rodz
lerii przeciwlotniczej /z 1 korpusu pancernego/. W sumie armia posiadała 16 dział 85 mm /średniego kalibru/ i 88 dział 37 mm /małego kalibru/ oraz 68 przeciwlotniczych karabinów maszynowych /DSzk/, nie wliczając przeciwlotniczych karabinów maszynowych z brygad pancernych i brygady zmotoryzowanej 1 korpusu pancernego. Powyższe środki obrony przeciwlotniczej po odliczeniu 66 pułku artylerii przeciwlotniczej osłaniające składy artyleryjskie armii oraz 26 pułku artylerii przeciwlotniczej, który do chwili wprowadzenia w wyłom 1 korpusu pancernego pozostał na jego osłonie w rejonie ześrodkowania, pozwalały na osiągnięcie gęstości 16 dział na 1 km odcinka przełamania. W ówczesnych warunkach było to wystarczające, tym bardziej, że ogień artylerii przeciwlotniczej potęgowany był przez przeciwlotnicze karabiny maszynowe, co przy odpowiednim ugrupowaniu artylerii i przeciwlotniczych karabinów maszynowych umożliwiało stworzenie kilkuskłojowego ognia.^{x/}

Ogólna ilość sił i środków jakimi dysponowała armia do organizacji obrony przeciwlotniczej, umożliwiała zorganizowanie osłony związków taktycznych działających na głównym kierunku uderzenia. Ponadto siły te umożliwiały osłonę składów armijnych, lub przepraw na rzece Nysie, lub wreszcie stanowiska dowodzenia armii. Wynika więc, że oddział obrony przeciwlotniczej armii musiał dokonywać ciągłego manewru siłami i środkami obrony przeciwlotniczej do osłony tych obiektów, które w danym czasie najbardziej tego wymagały.

Dywizje piechoty działające na pomocniczym kierunku natarcia armii pozostawały faktycznie bez jakiegokolwiek obrony przeciwlotniczej. Należało zatem, uwzględniając wytyczne dowódcy armii, przewidzieć wyznaczenie odpowiedniej ilości środków broni ręcznej i maszynowej do walki z niskolatającymi samolotami nieprzyjaciela.

W skład 2 armii WP ponadto wchodziła 12 samodzielna kompania obserwacyjno-meldunkowa, siłami której należało zorganizować system obserwacji i meldowania na cały okres operacji. Organizację rozpoznania powietrznego i meldowania należało zorganizować w ten sposób, aby nie dopuścić do zaskoczenia własnych wojsk przez lotnictwo nieprzyjaciela, uprzedzić o nalocie wspólnego
^{x/} Ogień skłojowy polegał na takim ugrupowaniu baterii, aby na kursie lotu celu można było potęgować ogień artylerii przeciwlotniczej przez pozostałe baterie sk, mk i pkm danego ugrupowania.

działające lotnictwo myśliwskie, środki obrony przeciwlotniczej oraz osłaniane wojska i obiekty.

Oddział obrony przeciwlotniczej na podstawie posiadanych danych o lotnictwie nieprzyjaciela, przeprowadzonych kalkulacji, uwzględniając położenie wojsk oraz osłonę wojsk armii przez 256 dywizję lotnictwa myśliwskiego /5 korpus lotnictwa myśliwskiego/ opracował plan obrony przeciwlotniczej wojsk i tyłów 2 armii WP na okres operacji zaczepnej od 15.00 15.4.45 r.

W planie tym omówiona została organizacja obrony przeciwlotniczej wojsk 2 armii WP przez oddziały artylerii przeciwlotniczej oraz określone zostały siły jakie należy wydzielić w związkach taktycznych piechocie do zwalczania celów działających na niskich pułapach.

Sam plan opracowany został według okresów operacji takich jak:

- okres przygotowawczy;
- okres artyleryjskiego przygotowania;
- działania w głębi obrony nieprzyjaciela.

Powyższe okresy dotyczyły obrony przeciwlotniczej wojsk wykonujących główne uderzenie tj. 8 i 9 dywizji piechoty oraz 2 dywizji artylerii i 1 korpusu pancernego. Ponadto w planie oddzielnie omówiono organizację obrony przeciwlotniczej w dywizjach działających na kierunku pomocniczym.

Okres przygotowawczy określony w planie jako obrona przeciwlotnicza wojsk w rejonach ześrodkowania, przewidywał osłonę 9 dywizji piechoty siłami 69 pułku artylerii przeciwlotniczej oraz środkami organicznymi dywizji takimi jak: ciężkie karabiny maszynowe, ręczne karabiny maszynowe, rusznice przeciwpancerne, karabiny i pistolety maszynowe /przeciętnie 30 - 35 % ogólnej ilości posiadanej broni/.

Obrona przeciwlotnicza 8 dywizji piechoty ^{była} organizowana siłami 61 pułku artylerii przeciwlotniczej i środkami organicznymi podobnie jak w 9 dywizji piechoty.

1 korpus pancerny osłaniany był przez 26 pułk artylerii przeciwlotniczej, a 2 dywizja artylerii przez 75 pułk artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru, który ponadto wzmacniał obronę przeciwlotniczą 8 i 9 dywizji piechoty oraz 1 korpusu pancernego.

Gotowość obrony przeciwlotniczej nakazana była na 15.00 15.4.45 r. a w 1 korpusie pancernym na 3.00 15.4.45 r.

W okresie artyleryjskiego przygotowania, przewidziano również użycie po jednej kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych z 69 i 61 pułku artylerii przeciwlotniczej oraz po dwie baterie pierwszej linii do prowadzenia ognia na wprost. Na ten cel zostało przewidziane odpowiednie zużycie amunicji.

Organizacja obrony przeciwlotniczej w czasie wykonywania zadań w głębi była skomplikowana, gdyż po jednej baterii z 69, 61 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej przewidziano do osłony przepraw, a pozostałe siły do obrony przeciwlotniczej wojsk, z zadaniem podobnie jak w okresie przygotowawczym.

Do organizacji obrony przeciwlotniczej wojsk 5, 7 i 10 dywizji piechoty nakazano wydzielenie około 30 % broni ręcznej i maszynowej z oddziałów piechoty podobnie zresztą jak w 9 dywizji piechoty.

66 pułk artylerii przeciwlotniczej zamierzano użyć do obrony przeciwlotniczej składów artyleryjskich armii.

Oceniając treść i formę wykonanego planu obrony przeciwlotniczej przez oddział obrony przeciwlotniczej armii, należy stwierdzić, że:

- 1/ Plan ten wykonany w formie tekstualnej nie odzwierciedlał zmian jakie planowało dowództwo armii, w wyniku wprowadzenia do walki drugich rzutów, tym samym szereg ważnych zagadnień w planie nie zostało ujętych.
- 2/ Nie przewidywał on manewru artylerii przeciwlotniczej w czasie działań, nastawiając się z góry do osłony jedynie 8 i 9 dywizji piechoty oraz 2 dywizji artylerii i 1 korpusu pancernego. Nie wskazywał przy tym sił jakie należy mieć do osłony 1 korpusu pancernego na rubieży wprowadzenia w wyłom.
- 3/ Forma wykonanego planu umożliwiała pokazanie struktury obrony nieprzyjaciela, bazowania lotnictwa, jego prawdopodobne kierunki nalotów oraz możliwości.
- 4/ Nie uwzględniono w planie w ogóle własnego lotnictwa myśliwskiego działającego na korzyść 2 armii WP, strący jego działania, rejonów przebazowania oraz zasad współdziałania.
- 5/ Plan nie uwzględniał zadań i organizacji systemu obserwacji i meldowania siłami 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej.

Na podstawie opracowanego planu przez oddział obrony przeciwlotniczej armii bardzo trudno było więc stawiać zadania dla podległych oddziałów. Koniecznym było opracowanie całego

szeregu dodatkowych dokumentów, które by plan ten uzupełniały. Ponadto opracowanie planu bez możliwości wariantowania, doprowadziło do tego, że już w pierwszym okresie operacji plan ten stał się zdezaktualizowany. Niemniej jednak stworzenie grupy artylerii w składzie 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, która otrzymała określony pas działania zgodnie zresztą z wówczas istniejącymi zasadami, umożliwiało stosowanie szerokiego i elastycznego manewru sprzętem do osłony tych obiektów, które najbardziej tego wymagały.

Mimo braków jakie posiadał plan obrony przeciwlotniczej, dowódca artylerii armii miał dogodne warunki do przeniesienia głównego wysiłku osłony w toku operacji z jednego kierunku na drugi, na korzyść tych związków taktycznych, które w danym okresie ^{wykonywały} wykonywały główne zadania.

- Decyzja dowódcy artylerii armii do organizacji obrony przeciwlotniczej wojsk 2 armii WP w operacji łżyckiej

Rozkaz do obrony przeciwlotniczej wojsk i obiektów tyłowych
2 armii WP

Zarządzenie obrony przeciwlotniczej opracowane na piśmie przez oddział obrony przeciwlotniczej armii odbiegało od formy stosowanej obecnie i składało się z rozkazu obrony przeciwlotniczej oraz oddzielnych zarządzeń uzupełniających jak: - zarządzenie rozpoznania powietrznego, kierowania ogniem i współdziałania z lotnictwem myśliwskim.

Rozkaz obrony przeciwlotniczej^{x/} został opracowany i przesłany do podległych związków i oddziałów w dniu 15.4. o godz. 12.00. Nie należy jednak terminu tego przyjmować jako terminu postawienia zadań.

3 dywizja artylerii przeciwlotniczej już w dniu 14.4 opracowała własny rozkaz bojowy. Należy wnioskować zatem, że dowódca artylerii armii postawił ustne zadania dla podległych oddziałów artylerii przeciwlotniczej nie później jak w dniu 14.4.45 r. Rozkaz opracowany na piśmie był jedynie potwierdzeniem uprzednio postawionych zadań.

W dokumentach brak jest jakichkolwiek danych co do treści ustnych zadań postawionych przez dowódcę artylerii armii. Należy jednak przypuszczać, że ujmowały one zadania potwierdzone w rozkazie pisemnym, a ponadto krótkie wytyczne dotyczące bojowe-

go zabezpieczenia działań.

Opracowany rozkaz przez oddział obrony przeciwlotniczej armii, w pierwszym punkcie dotyczącym charakterystyki nieprzyjaciela naziemnego i powietrznego bardzo ogólnie ujmował to zagadnienie, co świadczy, że wiadomości o nieprzyjacielu posiadane przez oddział obrony przeciwlotniczej były skąpe. W pozostałej treści rozkazu przed pododdziałami artylerii przeciwlotniczej postawione zostały następujące zadania:

- prowadzić walkę z rozpoznaniem lotnictwa nieprzyjaciela;
- osłonić główne zgrupowanie wojsk armii /8 i 9 dywizji piechoty, grupy artylerii i 1 korpusu pancernego/, w rejonie wyjściowym i w czasie natarcia;
- osłonić przeprawy od nr 3 - 8 od godziny "G" siłami trzech baterii;
- osłonić wprowadzenie w wyłom grupy szybkiej armii 1 korpusu pancernego siłami 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, a następnie w czasie walki w głębi obrony nieprzyjaciela 26 pułkiem artylerii przeciwlotniczej małego kalibru.

W ramach ogólnych zadań, poszczególne pułki artylerii przeciwlotniczej otrzymały zadania następującej treści:

- 69 pułk artylerii przeciwlotniczej, osłonić wojska 9 dywizji piechoty na podstawach wyjściowych do natarcia i w czasie natarcia. Dwoma bateriami pierwszej linii oraz kompanią przeciwlotniczych karabinów maszynowych, wziąć udział w artyleryjskim przygotowaniu ataku. W czasie natarcia kompanią przeciwlotniczych karabinów maszynowych osłaniać ugrupowanie batalionów pierwszego rzutu. Przesunięcia baterii w czasie natarcia dokonywać metodą kolejnej zmiany stanowisk ogniowych, przesuwając 50 % baterii za batalionami pierwszego rzutu, a pozostałe za batalionami drugich rzutów pułków piechoty. Jedną baterią osłonić przeprawy od nr 3 do 5 od godziny "G". Dla organizacji współdziałania nawiązać łączność z dowódcą artylerii 9 dywizji piechoty;
- 61 pułk artylerii przeciwlotniczej osłonić wojska 8 dywizji piechoty. Pozostałe zadania jak dla 69 pułku artylerii przeciwlotniczej. Jedną baterią osłonić przeprawy od nr 6 do 8;

- 75 pułk artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru osłonić natarcie 8 i 9 dywizji piechoty, 2 dywizji artylerii i 1 korpusu pancernego, na pozycjach wyjściowych i w czasie wejścia do walki. Jedną baterią osłonić przeprawę od nr 3 do 8.

Dla organizacji współdziałania z osłanianymi wojskami nawiązać łączność z dowódcą 2 dywizji artylerii i na podstawach wyjściowych z dowódcą artylerii 1 korpusu pancernego;

- 66 pułk artylerii przeciwlotniczej, osłonić artyleryjskie składy armii na stacji Rausza i być gotowym do osłony bojowego ugrupowania wojsk;
- 26 pułk artylerii przeciwlotniczej, osłonić 1 korpus pancerny na podstawach wyjściowych, w czasie wejścia do walki ze środkami 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej i w czasie działań w głębi, samodzielnie.

Obronę przeciwlotniczą 7 i 10 dywizji piechoty oraz 5 dywizji piechoty do chwili wejścia do walki, zorganizować środkami oddziałów piechoty.

Dla zorganizowania systemu obserwacji i meldowania, rozkaz przewidywał rozwinięcie siłami 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej głównego posterunku obserwacyjno-meldunkowego przy sztabie armii. Pozostałe posterunki miały być rozwinięte w pasie działania 2 armii WP, z pozostawieniem pięciu posterunków w odwodzie.

W celu maskowania ugrupowania środków obrony przeciwlotniczej, prowadzenie ognia do pojedynczych samolotów i niedużych grup lotnictwa nieprzyjaciela, rozkaz zezwalał tylko środkami dyżurnymi.

Wszelkie decyzje do działań bojowych mogą być w pełni słuszne jedynie wówczas, jeżeli oparte będą na możliwie dokładnej znajomości nieprzyjaciela działającego na danym kierunku i jego możliwościach. Natomiast w treści pierwszego punktu rozkazu, opracowanego przez oddział obrony przeciwlotniczej armii, wynika, że armia posiadała bardzo skąpe i stanowczo niewyczerpujące wiadomości o nieprzyjacielu powietrznym.

W materiałach CAW brak jest jakichkolwiek dokumentów, któreby charakteryzowały dokładnie nieprzyjaciela powietrznego.

Stąd w rozkazie nie przedstawiono możliwości działania lotnictwa niemieckiego z chwilą rozpoczęcia operacji oraz naprawdopodobniejszych obiektów uderzeń, na których należy skupić główny wysiłek osłony.

Wyznaczenie po jednej baterii z 61, 69 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej do osłony przepraw, należy uważać za niesłuszne. Decyzja taka komplikowała dowodzenie i kierowanie ogniem tymi bateriami w czasie odpierania nalotów wykonywanych na przeprawy oraz powodowała trudności dołączenia baterii do swoich oddziałów po wykonaniu zadania bojowego.

W punkcie dotychczasowym organizacji obrony przeciwlotniczej przez oddziały 5, 7 i 10 dywizji piechoty nie określono sił jakie należy wyznaczyć mimo, że w planie obrony przeciwlotniczej armii siły te były uwzględnione. Doprowadziło to do tego, że poszczególne dywizje wyznaczyły środki do obrony przeciwlotniczej na podstawie decyzji dowódców dywizji, bardzo poważnie różniące się od sił przewidzianych w planie obrony przeciwlotniczej armii.

Srednio w dywizjach wydzielono po 3 ciężkie karabiny maszynowe, 3 rusznice przeciwpancerne, 3 ręczne karabiny maszynowe oraz pluton piechoty na każdy batalion, a ponadto w zależności od decyzji dowódców dywizji, grupy do obrony przeciwlotniczej stanowisk dowodzenia i pułków i dywizji.

Pozostałe elementy decyzji ujęte w rozkazie w dosyć wąskim zakresie były dokładnie sprecyzowane w oddzielnych zarządzeniach, zgodnie z ówczesnymi zasadami i należy stwierdzić, że w pełni odpowiadały konkretnej sytuacji bojowej. Sformułowane w rozkazie zadania artylerii przeciwlotniczej oraz określenie głównego wysiłku obrony przeciwlotniczej można podkreślić jako dodatnią stronę rozkazu. Na podstawie powyższej charakterystyki użycie artylerii przeciwlotniczej, można stwierdzić, że zabezpieczała ona wykonanie decyzji dowódcy armii i mimo kilku zastrzeżeń, należy decyzję dowódcy artylerii armii uważać za całkowicie realną.

- Organizacja rozpoznania powietrznego, kierowania ogniem artylerii i współdziałania artylerii przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim

Równolegle z opracowaniem planu obrony przeciwlotniczej, oddział obrony przeciwlotniczej armii na podstawie otrzymanych wytycznych ze sztabu Frontu, przystąpił do zorganizowania służby obserwacyjno-meldunkowej. Opracowane wytyczne^{x/} nakazywały zorganizowanie głównego systemu obserwacji i meldowania siłami_{x/} CAW t. 372 str. 18 - 19.

Obs-meld
12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej, Ponadto celem uzupełnienia zorganizowanego ^{już} systemu obserwacyjno-meldunkowego: - przygotować do pracy oddatkowe posterunki obserwacyjno-meldunkowe według następujących zasad:

- w każdej kompanii, baterii i batalionie wydzielić specjalnych obserwatorów;
- w pułkach zorganizować po jednym posterunku obserwacyjno-meldunkowym;
- w brygadach i dywizjach piechoty rozwinąć główne posterunki obserwacyjno-meldunkowe.

12 samodzielna kompania obserwacyjno-meldunkowa otrzymała zadanie zorganizowania głównego posterunku obserwacyjno-meldunkowego armii przy stanowisku dowodzenia armii. Pozostałymi siłami miała ona rozwinąć w pasie działania armii sieć posterunków, rozwijając je przede wszystkim przy stanowiskach dowodzenia dywizji piechoty i artylerii, z pozostawieniem pięciu posterunków w odwodzie.

W celu nieprzerwanej pracy poszczególnych posterunków zorganizowana została specjalna sieć łączności powiadamiania środkami radiowymi i przewodowymi oraz ustalone zostały zasady powiadamiania. Kolejność powiadamiania była następująca:

- współdziałające lotnictwo myśliwskie;
- środki obrony przeciwlotniczej;
- sztaby i oddziały podległych wojsk;
- wyższe sztaby i posterunki obserwacyjno-meldunkowe;
- sąsiedzi i obiekty tyłowe armii.

Dla odbioru nadawanych sygnałów w sieci powiadamiania, wyznaczono w sztabach dyżurnych, zapoznanych z formami meldunków, które dokładnie określało wydane zarządzenie.

Meldunek taki obejmował:

- położenie celu według zakodowanej mapy;
- kierunek lotu celu;
- ilość i typ samolotów;
- wysokość w hektometrach;
- czas przelotu.

Oprócz tego, zarządzenie określało szczegółowo obowiązki głównego posterunku obserwacyjno-meldunkowego armii, pozostałych posterunków oraz ogólne zadania służby obserwacyjno-meldunkowej.

Należy stwierdzić, że zadania określone w zarządzeniu były opracowane bardzo dokładnie, niemniej jednak środki jakimi

dysponowano nie były w stanie wykonać wszystkich postawionych zadań, z czym nie liczone się w oddziale obrony przeciwlotniczej armii.

Rozpoznanie wzrokowe i optyczne ze względu na jego ograniczone możliwości nie było w stanie zapewnić w każdej sytuacji uprzedzenia wojsk o celach na dalekich podejściach oraz uzależnione było od pory doby i warunków meteorologicznych. Dlatego też mimo właściwej organizacji służby obserwacyjno-mel-dunkowej należało liczyć się z koniecznością prowadzenia ognia do celów działających z zaskoczenia.

KO Wytyczne do prowadzenia ognia dla podległych oddziałów artylerii przeciwlotniczej podane zostały w zarządzeniu prowadzenia ognia, opracowanym przez oddział obrony przeciwlotniczej armii i składającego się z trzech zasadniczych punktów, jak:

- 1 - rozpoznanie;
- 2 - powiadamianie;
- 3 - kierowanie ogniem.

1) W punkcie pierwszym, obok ogólnych zasad rozpoznania, nakazano przy każdym dziale i przyrządzie centralnym wyznaczyć obserwatora z określonym sektorem obserwacji.

2) W zakresie organizacji powiadamiania podane zostały numery fal i ilość odbiorników jakie należy wyznaczyć do pracy w sieci powiadamiania w baterii i pułku.

3) Punkt dotyczący kierowania ogniem został szczegółowo opracowany i ujmował następujące zagadnienia:

- gotowość do otwarcia ognia dla baterii średniego i małego kalibru /dla baterii małego kalibru w dzień 3 - 5 sekund, w nocy 10 sekund, dla średniego kalibru 10 sekund, w dzień i 20 sekund w nocy/;
- organizacja dyżurów /w dzień przy każdym dziale, w nocy 50 % /.

Prowadzenie ognia nakazano do wszystkich typów samolotów znajdujących się w zasięgu ognia z tym, że do pojedynczych samolotów rozpoznawczych ogień prowadzi bateriami dyżurnymi, a pozostałe baterie strzelanie nieme. Wyznaczenie baterii dyżurnych polecono dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, po jednej na pułk.

Ogień do grupy 3 - 5 samolotów znajdujących się w zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej prowadzi wszystkimi ba-

teriami, a przy nalotach zmasowanych dokonywać podziału ognia.

Pozostałe punkty dotyczące prowadzenia ognia do samolotów urzutowanych w głąb, na różnych wysokościach oraz w warunkach nocnych. Wytyczne prowadzenia ognia do celów urzutowanych w głąb nakażywały wszystkimi środkami zwalczać czołowe grupy, a następnie przenosić ogień na kolejne podchodzące cele. Przy nalotach dokonywanych na różnych wysokościach w pierwszym rzędzie niszczyć cele działające na niskich pułapach, a dopiero po ich zniszczeniu zwalczać pozostałe grupy lotnictwa nieprzyjaciela.

Ponadto dodatkowo opracowane zostały wytyczne prowadzenia ognia do celów naziemnych i desantów spadochronowych. W tym celu dowódcy pułków obowiązani byli wydzielić w każdej baterii po jednym dziale, którego zadaniem było zwalczanie desantów spadochronowych. Celem przygotowania oddziałów artylerii przeciwlotniczej do walki z naziemnymi środkami nieprzyjaciela, na każdym stanowisku ogniowym należało sporządzić szkice obrony przeciwpancernej, a ogień do piechoty i czołgów nieprzyjaciela otwierać w wypadku bezpośredniego zagrożenia oddziałów obrony przeciwlotniczej.

Należy stwierdzić, że wytyczne kierowania ogniem ujęte w zarządzeniu odpowiadały istniejącym wówczas zasadom i sposobom użycia artylerii przeciwlotniczej i nie wymagają szczegółowego omówienia.

W podpunkcie dotyczącym organizacji współdziałania artylerii przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim, omówione zostały zasady działania artylerii przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim w strefie zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej. Celem zorganizowania jak najbardziej efektywnego wykorzystania możliwości lotnictwa myśliwskiego i artylerii przeciwlotniczej, zapewnienia swobody działania współdziałających ze sobą środków, na szczeblu armii opracowany został przy współudziale dowódcy artylerii, dowódcy współdziałającego lotnictwa myśliwskiego i zastępcy dowódcy artylerii armii do spraw obrony przeciwlotniczej, plan współdziałania artylerii przeciwlotniczej z lotnictwem myśliwskim. Plan taki opracowany został na okres przygotowawczy i prowadzenia działań bojowych. W planie zostały szczegółowo opracowane wszystkie zagadnienia dotyczące współdziałania lotnictwa myśliwskiego i artylerii przeciwlotniczej w warunkach różnych sytuacji powietrznych. Plan w zależności od zaistniałej sytuacji przewidywał formy działania lotnictwa myśliwskiego oraz w stosunku do

artylerii przeciwlotniczej określał zasady prowadzenia ognia.

Do podstawowych zadań współdziałania należało ścisła współpraca w zakresie przekazywania danych o nieprzyjacielu powietrznym pomiędzy lotnictwem myśliwskim, a oddziałami artylerii przeciwlotniczej. Wymiana ta miała być prowadzona przez istniejącą sieć łączności powiadamiania, organizowaną w armii siłami 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej. Miało to na celu właściwe wykorzystanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa myśliwskiego przez wspólną ocenę bieżącej sytuacji powietrznej i zgodnie z jej oceną podziału zadań pomiędzy lotnictwem i artylerią. Wykonanie jednak tego zadania nie będzie możliwe z tego względu, że organizacja rozpoznania powietrznego prowadzona była środkami optycznymi wzrokowo, a ponadto mały zasięg posiadanych radiostacji uniemożliwiał przekazywanie danych o celach na dalekich podejściach i dokonanie podziału zadań w odpowiednim czasie.

Wytyczne do działań oddziałów artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa myśliwskiego działającego w zasięgu ognia artylerii ujęte w planie, obowiązywały przez cały okres trwania operacji. Wskazówki te dotyczyły następujących zadań:

- lotnictwo myśliwskie przy posiadaniu przewagi, zwalcza cele w zasięgu ognia własnej artylerii przeciwlotniczej, która w danym wypadku prowadzi strzelanie nieme;
- przy przewadze lotnictwa nieprzyjaciela, lotnictwo własne atakuje cel tylko do strefy zasięgu ognia artylerii przeciwlotniczej, a następnie cel przejmuje artyleria przeciwlotnicza;
- w wypadku niekorzystnego położenia własnego lotnictwa myśliwskiego, ściganego przez lotnictwo nieprzyjaciela, artyleria przeciwlotnicza przy wejściu nieprzyjaciela w strefę zasięgu ognia, otwiera ogień całością sił, celem odcięcia lotnictwa nieprzyjaciela i umożliwienia odejścia własnego lotnictwa.

Ponadto opracowane wytyczne nakazywały ciągłą wymianę pomiędzy współdziałającymi sztabami o zmianach w ugrupowaniu bojowym artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa myśliwskiego.

Obok opracowanych zasad współdziałania, dodatkowo według z góry ustalonego planu, dla ścisłego współdziałania lotnictwa myśliwskiego z artylerią przeciwlotniczą i osłanianymi woj-

skami określono sygnały "ja swój samolot". Sygnały te w celu uniemożliwienia rozszyfrowania ich przez nieprzyjaciela, zmieniane były na podstawie opracowanego planu i określone w zależności od pory doby. W dzień przeważnie była to określona ilość przechyleń na lewe lub prawe skrzydło, nocą, miganie światłami kadłubowymi dublowane rakietami.

Dla rozpoznania przedniego skraju własnych wojsk przez lotnictwo myśliwskie zorganizowano sygnalizację płachtami i rakietami, a dla rozpoznania własnych oddziałów pancernych stosowano na kopułkach i wieżyczkach znaki rozpoznawcze.

Należy stwierdzić, że sprzęt w jakim wyposażone były oddziały artylerii przeciwlotniczej i lotnictwo myśliwskie nie zapewniał realizacji zasadniczego zadania współdziałających ze sobą środków obrony przeciwlotniczej. Oddział obrony przeciwlotniczej armii nie był w stanie na bieżąco dokonywać analizy sytuacji powietrznej i zgodnie z jej oceną, przy współudziale przedstawiciela z 256 dywizji lotnictwa myśliwskiego, dokonywać podziału zadań pomiędzy lotnictwo i artylerię przeciwlotniczą.

Pomimo istniejących braków, dążono jednak do maksymalnego wykorzystania możliwości współdziałających środków, zabezpieczając przy tym bezpieczeństwo dla własnego lotnictwa myśliwskiego.

f/ Decyzja dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej i dowódcy artylerii 1 korpusu pancernego do obrony przeciwlotniczej zgrupowania uderzeniowego wojsk 2 armii WP w natarciu

Treść decyzji dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej^{x/} odzwierciedlała ogólny zamysł obrony przeciwlotniczej wojsk 2 armii WP. Zadanie jakie postawił dowódca 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej dla podległych oddziałów, pokrywały się z zadaniami dowódcy artylerii armii, które bardzo dokładnie sprecyzowane zostały w rozkazie z dnia 15.4 godz. 12.00.

W decyzji dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej podane zostały jedynie dodatkowe pasy działania dla poszczególnych pułków artylerii przeciwlotniczej, które zresztą pokrywały się z pasami działania osłanianych związków piechoty.

Uważam, że nie było celowe powtarzanie zadań jakie otrzymały pułki artylerii przeciwlotniczej, gdyż są one bardzo dokładnie ujęte w rozkazie dowódcy artylerii armii. Dlatego też zatrzymam się jedynie na pracy sztabu 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej mającej na celu zapewnienie wykonania tych zadań przez poszczególne

x/ CAW-t. 15 DAPIot str. 47.

ne pułki.

Do najważniejszych przedsięwzięć sztabu 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej należy niewątpliwie w tym okresie czasu opracowanie planów przesunięć oddziałów artylerii przeciwlotniczej. Rozwijały one decyzję dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej na pierwszy dzień operacji.

Plany przesunięć opracowane zostały oddzielnie dla 61 i 69 pułku artylerii przeciwlotniczej małego kalibru^{x/} oraz oddzielnie dla 75 pułku artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru.^{xx/}

W planie przesunięć dla 61 i 69 pułku artylerii przeciwlotniczej małego kalibru uwzględnione zostały pasy działania, czasy osiągnięcia gotowości bojowej na nowych stanowiskach ogniowych w stosunku do położenia osłanianych związków piechoty oraz ilość baterii, którą można przesunąć jednocześnie. Wybór rejonów nowych stanowisk ogniowych pozostawiono w kompetencji dowódców pułków.

W przeciwieństwie do powyższego planu, plan przesunięć 75 pułku artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru, który działała w całym pasie przełamania armii, uwzględniał rejonów nowych stanowisk ogniowych oraz terminy osiągnięcia gotowości bojowej w stosunku do położenia związków piechoty.

Dla wykonania otrzymanych zadań, oddziały artylerii przeciwlotniczej otrzymały rozkaz od dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej do zajęcia stanowisk ogniowych w następujących rejonach:

- 61 paplot: polana leśna, wzgórze 170,8, skrzyżowanie przesiek;
- 69 paplot: Prędocice, skrzyżowanie dróg, polana w lesie;
- 75 paplot: 1,5 kilometra na północny wschód od Prędocice, Sośniak, wzgórze 165,2.

Gotowość bojową w nakazanych rejonach, do obrony przeciwlotniczej zgrupowania uderzeniowego armii na podstawach wyjściowych, pułki miały osiągnąć do godziny 14.00 15.4.

Jeżeli zadania dla oddziałów 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej były dokładnie opracowane przez oddział obrony przeciwlotniczej armii, o tyle zadania dla 26 pułku artylerii - - -

x/ CAW t. 15 3 DAPlot str. 51.

xx/ CAW t. 15 3 DAPlot str. 50.

przeciwlotniczej były podane bardzo ogólnie. Dlatego też, dowódca artylerii 1 korpusu pancernego postawił dodatkowe zadania dla 26 pułku artylerii przeciwlotniczej. Na podstawie tych zadań osłona 1 korpusu pancernego w marszu do rejonu podstaw wyjściowych zorganizowana została przez włączenie poszczególnych baterii w kolumny brygad pancernych. Z chwilą osiągnięcia rejonu wyjściowego, 1 korpus pancerny miał być osłaniany przez 75 i 26 pułk artylerii przeciwlotniczej.

Z chwilą wejścia 1 korpusu pancernego do walki, 26 pułk artylerii przeciwlotniczej miał przesuwać się w składzie ogólnej kolumny za siłami głównymi w kolejności: 1 i 3 bateria, sztab pułku, 2 i 4 bateria.

Obronę przeciwlotniczą sztabu 1 korpusu pancernego zapewniała kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Po osiągnięciu rzeki Szprewy przez oddziały 1 korpusu pancernego, 26 pułk artylerii przeciwlotniczej miał zająć stanowiska ogniowe i osłaniać przeprawę 1 korpusu pancernego.

Oceniając decyzję dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej i dowódcy artylerii 1 korpusu pancernego dotyczącą użycia 26 pułku artylerii przeciwlotniczej, można stwierdzić, że nie budzą one poważniejszych zastrzeżeń. Na podstawie otrzymanych zadań oraz w oparciu o opracowane plany przesunięć, oddziały artylerii przeciwlotniczej były w stanie zapewnić osłonę głównego zgrupowania uderzeniowego armii.

Oceniając ogólnie przedsięwzięcia dowódców i sztabów w okresie przygotowawczym, należy stwierdzić, że pomimo stosunkowo krótkiego okresu czasu zostały wykonane wszystkie niezbędne prace mające na celu nieprzerwaną osłonę wojsk 2 armii WP.

3. Działania bojowe związków i oddziałów obrony przeciwlotniczej 2 armii WP w operacji Łużyckiej

a/ Działanie związków i oddziałów obrony przeciwlotniczej w czasie osłony wojsk armii na podstawach wyjściowych do natarcia, w okresie forsowania Nysy Łużyckiej i walk w dniu 16.4.1945 r.

Załącznik nr 7

W nocy z 14/15.4.45 r. przeprowadzono na całym froncie armii rozpoznanie walką, które między innymi miało na celu uchwycenie przyczółków na zachodnim brzegu rzeki Nysy. W wyniku tych działań, poza dodatkowym rozpoznaniem obrony nieprzyjaciela, mimo liczących kontrataków niemieckich uchwyciono i utrzymano przyczółki na

zachodnim brzegu Nysy w rejonie na południe od Rothenburga i w rejonie Lodenau i Prądocię.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej od chwili osiągnięcia gotowości bojowej, odpierały ataki lotnictwa nieprzyjaciela, które wspierało kontrataki niemieckie. Kompanie przeciwlotniczych karabinów maszynowych prowadziły ogień do nisko latających samolotów, nie dopuszczając do bombardowania z lotu norkowego. W wyniku tych działań lotnictwo niemieckie zmuszone było do działania na wysokich pułapach.

W ciągu dnia 15.4 i w nocy z 15/16.4 zanotowano 6 samoloto-przelotów^{x/} z tego w ciągu dnia 5 i w nocy 1. Lotnictwo nieprzyjaciela działało samolotami typu J-88, Me-109, Fw-190 na wysokości 2000 - 3000 m.

16.4 O godzinie 3.15^{xx/} dnia 16.4.45 r. salwa artylerii rakietowej oznajmiła początek artyleryjskiego przygotowania, które rozpoczęło się na głównym kierunku uderzenia armii i trwało 145 minut.

Zgodnie z planem działania, w artyleryjskim przygotowaniu wzięły udział 1 i 2 bateria z 69 pułku artylerii przeciwlotniczej, 2 i 3 bateria z 61 pułku artylerii przeciwlotniczej oraz kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych z obydwóch pułków, prowadząc ogień na wprost. W wyniku ich ognia zniszczonych zostało 6 punktów ogniowych nieprzyjaciela i do kompanii piechoty.^{xxx/}

Pod koniec artyleryjskiego przygotowania własne oddziały piechoty z czołgami bezpośredniego wsparcia przystąpiły do forsowania Nysy w b^{zd}.

Przeprawę oddziałów piechoty zabezpieczały między innymi kompanie przeciwlotniczych karabinów maszynowych działające bezpośrednio w ugrupowaniu bojowym batalionów pierwszego rzutu.

Dowódca kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych 61 pułku artylerii przeciwlotniczej, osłaniając działania 8 dywizji piechoty wysunął dwa plutony w rejon przeprawy 34 pułku piechoty, który pod osłoną ognia przeciwlotniczych karabinów maszynowych opanował przeciwległy brzeg. To z kolei umożliwiło przeprawę kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych na tym odcinku.

x/ CAW t. 375 2 AWP str. 75

xx/ Czas operacyjny podawany jest zgodnie z dokumentacją bojową 2 armii według czasu moskiewskiego.

xxx/ CAW t. 375 2 AWP str. 75.

Po osiągnięciu pierwszego rowu przez oddziały 8 dywizji piechoty, silny ogień nieprzyjaciela z punktu oporu Nieder Neudorf oraz z rejonu Hurka spowodował osłabienie tempa natarcia. Jednocześnie 6 samolotów typu Me-109 i Fw-190 rozpoczęło ataki z lotu nurkowego na oddziały piechoty pierwszego rzutu dywizji, dążąc do załamania natarcia. Jednak 69 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniający działania 9 dywizji piechoty, swoim ogniem zmusił je do odejścia. Z chwilą wejścia do walki czołgów, opór nieprzyjaciela został załamany i nieprzyjaciel rozpoczął odwrót w kierunku zachodnim.

W tej sytuacji dowódca 61 pułku artylerii przeciwlotniczej zdecydował się na przesunięcie 3 i 4 baterii na przeciwległy brzeg, pozostawiając 1 i 2 baterię na osłonie przepraw. Po załamaniu oporu nieprzyjaciela w lasach na południe od Geheege dodatkowo przeprowiała się na przeciwległy brzeg 2 bateria i do godziny 20.00 16.4.45 r. pułk zajął następujące ugrupowanie:

- 1 bateria na wschodnim brzegu rzeki Nysy /osłona przepraw w rejonie wzgórza 170,8/;
 - 2 bateria 300 m wschód Geheege;
 - 4 bateria wzgórze 166,7 ;
 - 4 bateria 300 m południe - wschód wzgórze 166.7.
- Stanowisko dowodzenia pułku 100 m północ wzgórze 166.7.

W czasie, gdy pododdziały 61 pułku artylerii przeciwlotniczej osłaniały działania 8 dywizji piechoty, 69 pułk artylerii przeciwlotniczej zabezpieczał obronę przeciwlotniczą 9 dywizji piechoty. Kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych 61 pułku artylerii przeciwlotniczej współdziałając ściśle z oddziałami 9 dywizji piechoty zabezpieczała przeprawy batalionów pierwszego rzutu, niszcząc swoim ogniem 4 gniazda karabinów maszynowych nieprzyjaciela. Po opanowaniu Rothenburga przez oddziały 9 dywizji piechoty, dowódca 69 pułku artylerii przeciwlotniczej zdecydował przesunąć na przeciwległy brzeg baterie drugiej linii, które do wieczora osiągnęły gotowość na nowych stanowiskach ogniowych w rejonie:

- 3 bateria - południe Rothenburg;
- 4 bateria - północ Geheege.

1 i 2 bateria pozostawały nadal na wschodnim brzegu rzeki Nysy, co spowodowało oderwanie się ich w końcu dnia 16.4 od osłanianych wojsk na odległość 6 kilometrów.

75 pułk artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru do końca dnia 16.4 pozostawał na osłonie przepraw na rzece Nysie. O godz. 15.00 16.4 po przesunięciu 4 baterii na nowe stanowisko ogniowe 1,5 kilometra na południowy wschód od Tornersdorf, bateria została ostrzelana przez artylerię nieprzyjaciela. W wyniku ognia artylerii nieprzyjaciela zostało rannych dwóch ogniowców oraz uszkodzony 1 samochód.^{x/}

W końcu dnia 16.4 mimo, iż większość sił armii przepравиła się na przeciwległy brzeg Nysy, 75 pułk artylerii przeciwlotniczej pozostawał nadal na wschodnim brzegu co doprowadziło do oderwania się całego pułku od osłanianych wojsk. Sytuacja taka wynikała na skutek tego, że dowódca 75 pułku artylerii przeciwlotniczej nie dążył do realizacji opracowanego przez sztab 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej planu przesunięć.

W tym czasie gdy pododdziały 61, 69, 75 pułku artylerii przeciwlotniczej osłaniały działania zgrupowania uderzeniowego armii przełamującego obronę niemiecką na rzece Nysie, 66 pułk artylerii przeciwlotniczej pozostawał nadal na osłonie składów artyleryjskich w m. Rausza. W ciągu dnia 16.4 odpierał on pojedyncze naloty lotnictwa nieprzyjaciela, nie dopuszczając do bombardowania osłanianego obiektu.

12 samodzielna kompania obserwacyjno-międzunkowa w pierwszym dniu operacji zapewniała powiadamianie oddziałów artylerii przeciwlotniczej i wojsk, wykorzystując w tym celu rozwiniętą łączność przewodową.

Z chwilą opanowania zachodniego brzegu rzeki Nysy przez własne oddziały, poszczególne posterunki rozpoczęły przesuwać się na przeciwległy brzeg, w ślad za nacierającymi związkami piechoty. Brak jednak dokumentów nie pozwala określić dokładnie miejsca i ilości tych posterunków. Można jedynie na podstawie istniejących w tym okresie zasad przypuszczać, że ilość ich odpowiada ilości stanowisk dowodzenia związków taktycznych, które przepравиły się na zachodni brzeg Nysy.

W wyniku pierwszego dnia operacji wojska 2 armii działające na kierunku głównego uderzenia sforsowały Nysę i wykonały wyłom w obronie nieprzyjaciela o głębokości 7 kilometrów i szerokości 6 kilometrów. Poszczególne dywizje do końca dnia osiągnęły rubież:

- 7 dywizja piechoty osiągnęła na swym lewym skrzydle skraj lasu na południe od Lodenau, na wschód od Bremenheim;

x/ Relacja dowódcy baterii mjr rez. Zygmunta Nesterowicza.

- 9 dywizja piechoty północny skraj Uhsmansdorf, północny skraj Nieder - Horka;
- 8 dywizja piechoty las 0,5 kilometra na wschód od Nieder - Horka, las 1 kilometr na północny zachód od Bichein;
- 10 dywizja piechoty i prawe skrzydło 7 dywizji piechoty powodzenia nie uzyskały.

W godzinach popołudniowych na epanowany przyczółek /Rothenburg, Uhsmansdorf, Horka/ przeprawiła się 5 dywizja piechoty i do godziny 24.00 16.4 ześrodkowała się w lesie na zachód od Nieder - Neudorf.

1 korpus pancerny z 26 pułkiem artylerii przeciwlotniczej małego kalibru w godzinach wieczornych przeprowił się na przeciwnieległy brzeg rzeki Nysy i ześrodkował się na zachód od Gehege.

Obronę przeciwlotniczą przeprow 5 dywizji piechoty, 5 pułku czołgów ciężkich, 1 korpusu pancernego oraz pozostałych elementów ugrupowania bojowego armii zabezpieczała 3 dywizja artylerii przeciwlotniczej.

Własne lotnictwo myśliwskie w tym okresie ograniczało się do prowadzenia rozpoznania, a zatem cały ciężar obrony przeciwlotniczej spadał na oddziały artylerii przeciwlotniczej.

Nieprzyjaciel w ciągu dnia 16.4 dokonał 14 samolotolotów w tym 6 samolotów J-88, 5 Me-109, 2 Fw-190 i 1 He-111.^{x/} W wyniku prowadzenia ognia przez artylerię przeciwlotniczą, lotnictwo niemieckie nie wyrządziło poważniejszych strat w osłanianych związkach piechoty i zmuszone zostało do zaniechania działania z lotu nurkowego.

Zużycie amunicji w pierwszym dniu operacji wynosiło:

dla dział 85 mm	- 0
dla dział 37 mm	- 1463 sztuki /0,11 jc/
dla P.K.M. 12.7 mm	- 4500 sztuk /0,03 jc/.

Straty w oddziałach artylerii przeciwlotniczej w pierwszym dniu walki wynosiły: 1 zabity /69 pułk artylerii przeciwlotniczej/ i 3 rannych, w tym dowódca 2 baterii 69 pułku por. Kuzowow.

Oceniając przebieg działań w pierwszym dniu operacji należy stwierdzić, że wykorzystanie kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych w całości do walki z naziemnymi środkami nieprzyjaciela było niesłuszne. Należało bowiem wykorzystać je do
walki z lotnictwem nieprzyjaciela działającym na oddziały piecho-
x/ CAW t. 375 2 AWP str. 75.

ty pierwszego rzutu armii. Powszechniejszym również błędem było oderwanie się artylerii przeciwlotniczej od osłanianych wojsk. W wyniku tego pod koniec dnia mimo przeprowadzenia się większości sił armii na przyczółek, w 69 pułku artylerii przeciwlotniczej na wschodnim brzegu rzeki pozostawały dwie baterie, w 61 pułku artylerii przeciwlotniczej 1 bateria oraz wszystkie baterie 75 pułku artylerii przeciwlotniczej średniego kalibru. A za tym plan artylerii przesunięć opracowany tak dokładnie w okresie przygotowawczym nie był realizowany, co oczywiście mogło spowodować bardzo poważne konsekwencje.

b/ Działanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej w dniach 17 - 19.4.1945 r. - w czasie wprowadzenia do walki 1 korpusu pancernego i odpieranie ataków zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela na kierunku Görlitz - Niesky

Załącznik nr 7 i 8

W godzinach popołudniowych 16.4.45 r. nieprzyjaciel, po przekłamaniu jego obrony na rzece Nysie, obsadził drugą pozycję obrony opartą o m. Horka, rzekę Weisser, Schöps i silnie się umocnił.

W tej sytuacji dowódca 2 armii zdecydował wprowadzić do bitwy o świcie 17.4 1 korpus pancerny i wspólnie z dywizjami piechoty przekłamać drugą rubież obrony nieprzyjaciela, po czym rozwijać natarcie w uprzednio nakazanym kierunku. Wcześniejsze wprowadzenie do walki 1 korpusu pancernego podjętowane było niewątpliwie przez zbyt wolne tempo natarcia i nie wykonanie w pierwszym dniu walki postawionego zadania.

1 korpus pancerny działający jako grupa szybka armii miał wejść do walki w dniu 17.4 o godzinie 7.00 z rubieży Usmansdorf - Wehrkirch.

Obrona przeciwlotnicza wprowadzenia do bitwy 1 korpusu pancernego zapewniona została siłami 61 i 69 pułku artylerii przeciwlotniczej oraz przez 26 pułk artylerii przeciwlotniczej działający w ugrupowaniu bojowym artylerii, wspierającej działania korpusu. Zorganizowana osłona 1 korpusu pancernego na rubieży wprowadzenia w wyłom siłami trzech pułków artylerii przeciwlotniczej, zapewniła całkowicie działania 1 korpusu pancernego, uniemożliwiając lotnictwu nieprzyjaciela załamanie natarcia.

Należy nadmienić, że lotnictwo niemieckie, w czasie wprowadzenia do walki 1 korpusu pancernego prowadziło intensywne

działania o czym świadczyć może ilość samoloto-przeleotów. W ciągu jednego tylko dnia wykonało ono 51 samolotoleotów^{x/} nad ugrupowaniem osłanianych wojsk.

W walce z tym lotnictwem wyróżnił się szczególnie 26 pułk artylerii przeciwlotniczej niszcząc swoim ogniem 5 samolotów nieprzyjaciela.^{xx/} /w tym 1 Fw-190, 1 Me-109 i 3 J-88/.

26 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniając dalsze działania 1 korpusu pancernego przesuwiał się w ugrupowaniu bojowym artylerii wspierającej działania korpusu i do wieczora 17.4 zajął stanowiska ogniowe w rejonie Uhsmansdorf, Horka z gotowością do osłony wojsk 1 korpusu pancernego na kierunku Niesky.

Wspólnie z 1 korpusem pancernym w przełamaniu drugiej pozycji obrony nieprzyjaciela wzięły udział 8 i 9 dywizja piechoty.

8 dywizja piechoty osłaniana przez 61 pułk artylerii przeciwlotniczej po osiągnięciu rubieży Neu Graben została zatrzymana silnym ogniem z przeciwnego brzegu kanału. W tych warunkach dowódca kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych współdziałając z 34 pułkiem piechoty przeprowadził na zachodnią stronę kanału dowódcę 2 plutonu chor. Anikina z dwoma przeciwlotniczymi karabinami maszynowymi, które ogniem skrzydłowym zmusiły nieprzyjaciela do odejścia. Dokonany manewr zastosowany przez dowódcę kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych umożliwił przeprowadzenie własnej piechocie i dalsze rozwinięcie natarcia.

Działania 9 dywizji piechoty osłaniane były przez 69 pułk artylerii przeciwlotniczej. Pułk prowadził walkę z lotnictwem nieprzyjaciela atakującym oddziały 9 dywizji piechoty w rejonie Uhsmansdorf, Lotnictwo niemieckie działało samolotami bombowymi w grupach 3 - 6 samolotów.

O godzinie 13.00 grupa 4 samolotów Fw-190 zaatakowała kolumnę samochodową kompanii przeciwlotniczych karabinów maszynowych 69 pułku artylerii przeciwlotniczej w rejonie Uhsmansdorf. W wyniku zaskoczenia nieprzyjaciel dokonał bombardowania, zrzucając 8 bomb 100 i 250 kg i zadając poważne straty naszym oddziałom. Z chwilą otwarcia ognia przez baterie 69 pułku artylerii przeciwlotniczej i zniszczenie 1 samolotu Fw-190, lotnictwo nieprzyjaciela zaprzestało dalszych ataków i zmuszone zostało do odejścia. Straty własne wynosiły:

- w ludziach 2 zabitych i 7 rannych; - - - - -
x/-CAW t. 1 26 paplot str. 34
xx/ CAW t. 1 26 paplot str. 24.

- w sprzęcie: 3 samochody, 9 pistoletów maszynowych oraz amunicja, która znajdowała się na samochodach. x/

Zaskoczenie oddziałów artylerii przeciwlotniczej przez lotnictwo nieprzyjaciela nastąpiło na skutek tego, że meldunki przekazywane przez posterunki obserwacyjno-meldunkowe docierały do oddziałów artylerii przeciwlotniczej w chwili, gdy lotnictwo nieprzyjaciela znajdowało się już w zasięgu ognia artylerii.

Oddziały 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej przesuwając się za osłanianymi związkami piechoty do godziny 14.00 17.4 zajęły następujące ugrupowanie bojowe:

61 paplot: Horka, 1 km na południe od wzgórza 185,3, Wehrkirch;

69 paplot: Uhsmandorf, na północ od Horka, Geheege;

75 paplot: na północ od Geheege, na północ od Bichein, na wschód od Rothenburg.

1 bateria 61 pułku artylerii przeciwlotniczej i 4 baterii 75 pułku artylerii przeciwlotniczej pozostawały nadal na osłonie przepraw na rzece Nysie.

Pułki w zajętych rejonach pozostały do końca dnia 17.4. co spowodowało zbytne oderwanie się baterii pierwszej linii od osłanianych związków piechoty.

Pozostawanie baterii z 61 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej na osłonie przepraw utrudniało dowodzenie i zaopatrywanie tych baterii przez poszczególne pułki. Dlatego też dowódca 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej w porozumieniu z dowódcą artylerii armii rozkazał^{xx/} dowódcy 66 pułku artylerii przeciwlotniczej do godziny 10.00 18.4 zorganizować obronę przeciwlotniczą przepraw na odcinku Rothenburg, Nieder Neudorf, a baterie z 61 i 75 pułku miały dołączyć do swoich jednostek. Zgodnie z otrzymanym rozkazem dowódca 66 pułku artylerii przeciwlotniczej przystąpił do organizacji przemarszu, który zamierzał wykonać w nocy z 17/18.4. Wojska armii w wyniku dwu - dniowych walk znalazły się w następującym położeniu :

- 10 dywizja piechoty pozostawała nadal na wschodnim brzegu rzeki Nysy;

- 7 dywizja piechoty - główne siły walczyły na rubieży lasu na północny-wschód od Neuseroge, Szpree, pozosta-

łe siły na wschodnim brzegu rzeki;

x/-CAW-t. 375 2-AWP-str. 78.
xx/ CAW t. 15 3 DAPlot str. 52.

- 9 dywizja piechoty przy współdziałaniu z 1 korpusem pancernym opanowała rubież: jezioro Schlutzen - Zeich, zakręt szosy na północ Niesky, wschód Zsche Mcholtz, stacja kolejowa Niesky;
- 8 dywizja piechoty na rubieży: zachodni skraj lasu na wschód od Niesky i na wschód od Odernitz;
- 5 dywizja piechoty pozostawała nadal w odwodzie dowódcy armii, skoncentrowana w lasach na zachód od Uhmansdorf;
- 1 korpus pancerny, 3, 4 i 2 brygadę pancerną wyszedł na rubież skrzyżowania dróg północ Niesky, Niesky i na północ Odernitz.

Podsumuj Podsumowując wynik działań drugiego dnia operacji, należy stwierdzić, że oddziały artylerii przeciwlotniczej osłaniając działania związków taktycznych piechoty mimo niskiego tempa natarcia, nadal odrywały się od osłanianych wojsk. Do najpoważniejszych niedociągnięć należy zaliczyć jednak pracę 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej. Meldunki docierające do oddziałów artylerii przeciwlotniczej były z reguły opóźnione i otrzymywane je przeważnie w chwili, gdy lotnictwo nieprzyjaciela znajdowało się już w zasięgu ognia artylerii.

Do pozytywnych przedsięwzięć oddziałów obrony przeciwlotniczej należy niewątpliwie to, że ciągłość dowodzenia oddziałami artylerii przeciwlotniczej spoczywała w ręku dowódcy artylerii armii.

Dowódca artylerii armii orientując się w ogólnej sytuacji, mógł zapewnić ciągłość obrony przeciwlotniczej na kierunku głównego uderzenia armii. Uwidoczniło się to zresztą przez skierowanie 66 pułku artylerii przeciwlotniczej na osłonę przepraw na rzece Nysie, co odciążło oddziały artylerii przeciwlotniczej działające na głównym kierunku uderzenia armii. Odciążenie to polegało na dołączeniu baterii z 61 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej pozostających na osłonie przepraw do swoich jednostek.

Po przełamaniu na głównym kierunku uderzenia armii drugiej pozycji obrony nieprzyjaciela i sukcesach wojsk prawego sąsiada /5 armii gwardyjskiej/ zaistniały dogodne warunki do okrążenia nieprzyjaciela broniącego się przed prawym skrzydłem armii w rejonie lasów Muskauer. Jednocześnie wysunięcie się lewego skrzydła armii wymagało zabezpieczenia od północy. W tej sytuacji dowódca armii nakazał 5 dywizji piechoty wejść do walki.

z za prawego skrzydła 9 dywizji piechoty, nacierać na Trebus - Rietschen w celu obejścia nieprzyjaciela broniącego się przed prawym skrzydłem armii i rozszerzenia wylomu.

1 korpus pancerny miał wyprzedzić związki piechoty i w szybkim tempie rozwijać natarcie na zachód.

Oddziały 8 i 9 dywizji piechoty wykonując uprzednio postawione zadanie od świtu 18.3 rozwijały natarcie w kierunku trzeciej pozycji obrony nieprzyjaciela. Szczególnie zacięte walki stoczone o zdobycie miejscowości Moholtz, Jönkendorf, Diechsa oraz Niesky.

5 dywizja piechoty wprowadzona z za prawego skrzydła 9 dywizji piechoty nacierała częścią sił w kierunku Rietschen częścią w kierunku Kreba.

Obronę przeciwlotniczą wprowadzenia do walki 5 dywizji ^{piecho} zapewniał 69 pułk artylerii przeciwlotniczej z rejonu Uhsman-sdorf, Horka, Gehege.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej osłaniające działania 8 i 9 dywizji piechoty, 2 dywizji artylerii i 1 korpusu pancernego w dniu 18.4 prowadziły walki z lotnictwem nieprzyjaciela, zapewniając bezpieczeństwo działań dla osłanianych wojsk.

O godzinie 9.40^{x/} grupa 4 samolotów Fw-190 dokonała ataku na przeprawy w rejonie Wehrkirche, zrzucając 3 bomby 50 kg. Artyleria przeciwlotnicza prowadząca do atakującego lotnictwa ogień ze wszystkich środków, zmusiła lotnictwo nieprzyjaciela do zrzucenia bomb z dużych wysokości, co zmniejszyło ich celność i poniesione straty były znikome. Ponowny atak lotnictwa nieprzyjaciel wykonał o godzinie 14.17, w czasie którego ogniem 61 pułku artylerii przeciwlotniczej małego kalibru został zбитy 1 samolot Me-190. Akta na zбитy samolot przesłane zostały do sztabu 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej.

Samoloty działające na niskich pułapach odpierane były przez kompanie przeciwlotniczych karabinów maszynowych 61 i 69 pułku artylerii przeciwlotniczej.

W czasie prowadzenia ognia do samolotów nieprzyjaciela stosowano metodę współdziałania artylerii średniego kalibru, małego kalibru i przeciwlotniczych karabinów maszynowych. Przeciwlotnicze karabiny maszynowe zwalczały samoloty nisko latające i nie dopuszczały do bombardowania z lotu nurkowego. Przy zbli-
x/CAW t, 375 2 AWP str. 80.

zaniu się samolotów nieprzyjaciela do osłanianego obiektu spotykano je ogniem artylerii średniego kalibru, następnie cel przejmowała artyleria małego kalibru i przeciwlotnicze karabiny maszynowe. Zmuszało to samoloty nieprzyjaciela do lotów na dużych wysokościach, przez co skuteczność ich bombardowania była mała.

Oddziały artylerii przeciwlotniczej osłaniające działania związków piechoty, zmieniały swoje ugrupowanie w ślad za nacierającymi oddziałami metodą kolejnych zmiany stanowiska ogniowych.

69 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniający 9 dywizję piechoty, do godziny 16.00 18.4 dwukrotnie zmieniał swoje ugrupowanie zajmując kolejne stanowiska ogniowe: na godzinę 14.00 Uhmansdorf, 1 km na północ od wzgórza 185,3, na północ od Horka i na godzinę 16.00 2 km na północ od Niesky, wzgórze 172,5, Niesky.

61 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniający 8 dywizję piechoty do godziny 17.00 18.4 osiągnął gotowość bojową na nowych stanowiskach ogniowych: na południe od Niesky, wschód Odernitz, Horka.

75 pułk artylerii przeciwlotniczej do godziny 15.00 zajął stanowiska ogniowe w rejonie: na północ od Gehege, na zachód Horka i na północ od Bichein.

Szybkie tempo natarcia naszych wojsk w godzinach wieczornych 18.4 doprowadziło do ponownego oderwania się artylerii przeciwlotniczej od osłanianych wojsk na odległość do 7 km. Sytuacja ta zmusiła dowódcę artylerii armii do wydania zarządzenia^{x/} nakazującego dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej likwidację powstałej luki. Realizując zarządzenie dowódcy artylerii armii, dowódca 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej wydał rozkaz^{xx/} dla podległych oddziałów celem zajęcia stanowisk ogniowych w rejonach:

61 paplot: 1 km na północ od jeziora, Odernitz, Niesky;

69 paplot: wzgórze 186,7, Moholtz;

75 paplot: na północ od Niesky, na południe od Niesky, na zachód od Horka.

Gotowość do działań w nakazanych rejonach osiągnięta została przez poszczególne pułki w godzinach wieczornych 18.4.45 r.

66 pułk artylerii przeciwlotniczej jeszcze w nocy z 17.18.4 przeszedł do nakazanego rejonu i do godziny 10.00 18.4 osiągnął gotowość do osłony przepraw na rzece Nysie, zajmując stan-

x/ CAW t. 372 2 AWP str. 90.

xx/ CAW t. 15 3 DAPlot str. 54,

wiska ogniowe:

- 1 bateria: na północ od Rothenburg;
- 2 bateria : na południe od Rothenburg;
- 3 bateria: na północ od Nieder Neudorf;
- 4 bateria: wzgórze 170,8.

Stanowisko dowodzenia pułku przy baterii trzeciej.

4 bateria 75 pułku artylerii przeciwlotniczej i 1 bateria 61 pułku artylerii przeciwlotniczej po przekamaniu osłony przepraw na rzece Nysie dla 66 pułku artylerii przeciwlotniczej dołączyły do swych jednostek.

W godzinach wieczornych dnia 18.4 dowódca 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej na podstawie otrzymanego zarządzenia od dowódcy artylerii armii, nakazał dowódcy 66 pułku artylerii przeciwlotniczej dwoma bateriami i dwoma plutonami przeciwlotniczych karabinów maszynowych osłonić przeprawy na rzece Nysie. Dwie baterie i jeden pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych miał osłaniać oddziały 5 dywizji piechoty. W tym celu miały one przejść do rejonu Szprees osiągając gotowość do osłony na 8.00 19.4 3 pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych miał przejść do miejscowości Horka własnym transportem i osłaniać sztab 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej.

26 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniając 1 brygadę zmotoryzowaną w rejonie Odernitz odpierającą w końcu dnia trzy kontrataki nieprzyjaciela z kierunku Ularsdorf na Niesky prowadziła walkę z lotnictwem nieprzyjaciela działającą w grupach 2 - 5 samolotów niszcząc w czasie walki 1 Fw-190.^{x/}

12 samodzielna kompania obserwacyjno-meldunkowa w dniu 18.4 przesunęła główny posterunek obserwacyjno-meldunkowy w rejon stanowiska dowodzenia armii - Rothenburg. Pozostałe posterunki rozwinięte były w rejonie stanowisk dowodzenia 5, 7, 8, 9 i 10 dywizji piechoty oraz w rejonie Rausza i Wizau. Pozostałe posterunki nie zostały rozwinięte.

Działania w dniu 18.4 wskazują, że z wyjątkiem niepełnego wykorzystania możliwości 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej, operatywność sztabów artylerii przeciwlotniczej poważnie wzrasta.

Dowódcy wszystkich szczebli zaczęli bardziej zwracać uwagę na organizację obrony przeciwlotniczej, a działania oddziałów

x/ CAW t. I 26 paplot str. 36.

artylerii przeciwlotniczej było coraz skuteczniejsze.

Związki ogólnowojskowe 2 armii WP rozwijając natarcie w dniu 18.4 do końca dnia wyszły na rubież:

- 10 dywizja piechoty pozostawała nadal na wschodnim brzegu rzeki Nysy;
- 7 dywizja piechoty osiągnęła Schpreaufurt na wschód od Heiniken;
- 5 dywizja piechoty Nieder Prauske, Kozel, Petersheim;
- 9 dywizja piechoty Schwarzer Schöps i miejscowość See;
- 8 dywizja piechoty osiągnęła skraj lasu na północ od Quetzdorf, wzgórze 165,7, Kana;
- oddziały 1 korpusu pancernego: 4 Brygada pancerna 4 km na północny-zachód od Stockteich; 3 brygada pancerna na południe od Forstgen, 2 brygada pancerna na zachód od Diechsa, 1 brygada zmotoryzowana na lewym skrzydle armii odpierała w drugiej połowie dnia kontratak nieprzyjaciela w rejonie Odernitz.

Npl Dalsze natarcie 2 armii WP, zostało jednak zakłócone sytuacją jaka wytworzyła się na jej lewym skrzydle.

Już w godzinach popołudniowych 18.4 rozpoznano ruch piechoty zmotoryzowanej i czołgów nieprzyjaciela na kierunkach wiodących do m. Niesky z rejonu Görlitz.

Wkrótce nieprzyjaciel podjął aktywne działania na kierunku Odernitz. Znajdowały się tu jedynie pododdziały piechoty zmotoryzowanej 1 korpusu pancernego oraz artyleria, które natychmiast zorganizowały obronę i skutecznie odpierały ataki nieprzyjaciela. W walce tej aktywny udział wzięły pododdziały 26 pułku artylerii przeciwlotniczej prowadząc walkę z lotnictwem niemieckim wspierającym działania oddziałów 20 dywizji pancerniej nieprzyjaciela.

W tej sytuacji dowódca 2 armii rozkazał rozwinięcie na zagrożonym odcinku swoich odwodów przeciwpancernych i pancernych. Jednocześnie 8 dywizja piechoty otrzymała rozkaz rozwinięcia się większością sił na rubieży: Diechsa, Odernitz, na południe od Horka.

1 korpus pancerny otrzymał zadanie zwrócenia większością sił /2 i 4 brygady pancernej/ i skoncentrowania się w rejonie Diechsa, a następnie uderzenia w kierunku południowo-wschodnim, w celu zgrupowania uderzeniowego nieprzyjaciela. Pozostałe oddziały kontynuować wykonanie poprzednich zadań.

Z powyższej decyzji dowódcy armii nie obserwujemy zadań dla artylerii przeciwlotniczej, a przecież z działa-

niami lotnictwa nieprzyjaciela należało się liczyć i to właśnie na tym kierunku.

Mimo pozostawania na tej rubieży 61 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej, należało dla oddziałów tych postawić dodatkowe zadania, czego dowódca armii nie zrobił.

Dowódca 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej nie otrzymawszy żadnych wytycznych od dowódcy artylerii armii do organizacji obrony przeciwlotniczej wojsk odpierających ataki nieprzyjaciela na kierunku Niesky, nakazał dowódcom 61 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej pozostać w dotychczasowych rejonach i osłaniać działania 8 dywizji piechoty oraz 1 korpusu pancernego.

19.4 O świcie dnia 19.4 nieprzyjaciel rozpoczął silne ataki na kierunku Gorlitz - Niesky, które wspierane były przez lotnictwo niemieckie działające grupami 5 - 9 samolotów Me-109 i Fw-190.^{x/}

Pododdziały 61 i 75 pułku artylerii przeciwlotniczej osłaniając działania 8 dywizji piechoty i 1 korpusu pancernego prowadziły walkę z lotnictwem nieprzyjaciela i zmusiły go do działania z dużej wysokości, a stąd straty poniesione przez własne oddziały w czasie bombardowania były znikome.

26 pułk artylerii przeciwlotniczej współdziałając z 61 pułkiem artylerii przeciwlotniczej zajmującym stanowiska ogniowe w rejonie Quetzdorf, na północ od Diehsa, Niesky osłaniał w ciągu dnia działania 2 i 4 brygady pancernej oraz 1 brygady zmotoryzowanej, które wspólnie z 8 dywizją piechoty odpierały ataki nieprzyjacielskiego zgrupowania uderzeniowego. /20 dywizji pancernej, 72 dywizji piechoty, części sił dywizji "Herman Göring" oraz trzech batalionów Volkssturmu/.

3 brygada pancerna w tym czasie rozwijała natarcie w kierunku zachodnim, sforsowała Szprewę w rejonie Kliks i w końcu dnia opanowała Bolbritz, przecinając w ten sposób autostradę Budziszyn - Drezno, wyszła na tyły zgrupowania nieprzyjaciela działającego w rejonie Budziszyna.

W czasie gdy pododdziały 61, 75 i 26 pułku artylerii przeciwlotniczej osłaniały działania wojsk odpierających ataki nieprzyjaciela na kierunku Niesky, 69 pułk artylerii przeciwlotniczej zapewniał obronę przeciwlotniczą 9 dywizji piechoty rozwijającej natarcie w kierunku zachodnim.

O godzinie 14.00 19.4 prowadził on walkę z lotnictwem nieprzyjaciela ze stanowisk ogniowych w rejonie Mocholtz, a następnie przesuając się całością sił za nacierającymi oddziałami dywizji dp godziny 20.00 zajął stanowisko ogniowe w rejonie:

- 1 bateria: Klein Zaubernitz;
 - 2 bateria: na północ od Breza;
 - 3 bateria: na wschód od Zolga;
 - 4 bateria: na wschód od Kliks;
- stanowisko dowodzenia pułku w m. Guttau.

Oddziały 9 dywizji piechoty w tym czasie osiągnęły rubież Kliks, Zolga.

66 pułk artylerii przeciwlotniczej wykonując otrzymane zadanie w dniu 18.4 1 i 3 baterią oraz dwoma plutonami przeciwlotniczych karabinów maszynowych osłaniał przeprawy w rejonie Rothenburg - Nieder Neudorf, a 2 i 4 baterią oraz jednym plutonem przeciwlotniczych karabinów maszynowych o 7.00 19.4 zajął stanowisko ogniowe w rejonie Szpree do osłony 5 dywizji piechoty.

Po osiągnięciu gotowości bojowej w nakazanym rejonie okazało się, że na danym kierunku działa nie 5 lecz 7 dywizja piechoty. Sytuacja ta zmusiła dowódcę 66 pułku artylerii przeciwlotniczej do wysłania oficera rozpoznawczego pułku ppor Nowaka^{x/} w celu nawiązania łączności z 5 dywizją piechoty. Po nawiązaniu łączności z 5 dywizją piechoty i utrzymaniu nowego rejonu stanowisk ogniowych Nieber Prauskie, 66 pułk artylerii przeciwlotniczej /bez dwóch baterii/ rozpoczął marsz do nowego rejonu. O godzinie 11.00 19.4 osiągnięto gotowość bojową w nakazanym rejonie i baterie przystąpiły do osłony 13 pułku piechoty /z 5 DP/, prowadzącego walkę o Rietschen.

Rozwijające się działania 2 armii WP, skomplikowane położenie oddziałów artylerii przeciwlotniczej w dniu 19.4 utrudniało zaopatrywanie ich w amunicję. Mimo jednak tych trudności, kwatermistrz 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej wykorzystując własny transport oraz częściowo transport pułków, zapewniał ciągłość zaopatrywania podległych oddziałów. Organizacja zaopatrywania odbywała się w ten sposób, że dywizja pobierała środki zaopatrywania bezpośrednio z polowych składów armijnych własnym transportem i dowoziła je do rejonu rozmieszczenia tyłów pułków. Tyły pułków rozmieszczone były w odległości 4 - 8 km od rejonu stanowisk ogniowych w kierunku rozmieszczenia tyłów dywizji. Pułki z kolei własnymi środkami dowoziły całość zaopatrzenia materialnego do rejonu pod-

x7 "CAW" t. I 66 paplot str. 15.

oddziałów gospodarczych baterii, rozmieszczonych w odległości do 2 kilometrów od stanowiska ogniowego. Organizacja ewakuacji uszkodzonego sprzętu i zużytych łusek od amunicji odbywała się według zasady "na siebie" /powracającym transportem/. Zorganizowane w ten sposób zaopatrywanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej zapewniało wykonywanie zadań jakie stały przed oddziałami obrony przeciwlotniczej.

Działania w dniu 19.4 wskazują, że zarówno dowódca artylerii armii, jak też i sztab 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej nie orientował się dokładnie w położeniu własnych wojsk. Świadczył o tym podany rozkaz dla 66 pułku artylerii przeciwlotniczej na osłonę 5 dywizji piechoty. Mimo jednak skomplikowanej sytuacji w położeniu oddziałów artylerii przeciwlotniczej, należy podkreślić dobrą organizację zaopatrzenia. Wszystkie pułki były przez cały okres systematycznie zaopatrywane i posiadały pełne zapasy amunicji i paliwa. Pozytywnie również należy ocenić inicjatywę dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, który nie oczekawszy zarządzenia z oddziału obrony przeciwlotniczej armii, sam wydał wytyczne do organizacji obrony przeciwlotniczej oddziałów odpierających przeciwnieprzyjaciela.

c/ Działanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej w czasie rozwinięcia powodzenia przez związki taktyczne 2 armii WP w kierunku Drezna /20 - 22.4.45 r./

Załącznik nr 8 - mapa 1:100 000 wyd. 50 r.

W nocy z 19/20 kwietnia 2 armia WP otrzymała nową dyrektywę ze sztabu 1 Frontu Ukraińskiego. W myśl tej dyrektywy armia miała przekazać zajmowaną rubież obrony przez 8 dywizję piechoty i 1 brygadę zmotoryzowaną /z 1 korpusu pancernego/ 75 korpusowi piechoty /skierowanemu z odwodów frontowych/ i rozwinąć natarcie całością sił w kierunku Drezna.

Rozkaz dowódcy Frontu warunkowało to, że wojska radzieckie /główne siły Frontu/ rozwijając natarcie w kierunku Torgau, wyprzedzały znacznie związki 2 armii.

Sytuacja ta stwarzała więc groźbę ewentualnego przeciwdziałania nieprzyjaciela na odsłonięte skrzydło Frontu z kierunku Drezna.

W tych warunkach stało się koniecznym szybkie wysunięcie do przodu 2 armii WP. W wykonaniu rozkazu dowódcy Frontu, dowódca 2 armii nakazał związkom działającym na głównym

kierunku uderzenia kontynuowanie natarcia na Drezno, zabezpieczając częścią sił 8 dywizji piechoty lewe skrzydło armii do czasu zluzowania przez oddziały radzieckie. Związki piechoty działające na prawym skrzydle armii /7 i 10 dywizja piechoty/ miały zniszczyć nieprzyjaciela w rejonie Rietschen, Daubitz i rozwinąć natarcie w kierunku zachodnim.

75 Osłona związków taktycznych w myśl wytycznych dowódcy artylerii armii pozostawała bez zmian. Wyjątek stanowiło zadanie przekazane dla 75 pułku artylerii przeciwlotniczej, który miał osłonić w rejonie Niesky, Schprotz, Diechsa, 1 korpus pancerny, wycofane do odwodu czołgi 16 brygady pancernej oraz oddziały artylerii przeciwpancernej pozostające w rejonie Niesky. Po przekazaniu oddziałom radzieckim /wysuniętym z odwodów Frontu/ rubieży obrony na południe od Niesky przez 1 korpus pancerny, 75 pułk artylerii przeciwlotniczej miał być gotowy do wykonania marszu do rejonu nowych stanowisk ogniowych.

20.4 W myśl otrzymanego rozkazu od świtu 20.4 wojska armii przystąpiły do wykonania postawionych im zadań.

61 pułk artylerii przeciwlotniczej osłaniając 8 dywizję piechoty, do godziny 15.00 20.4 zajął stanowiska ogniowe w rejonie:

- 1 bateria: wzgórze 307,2;
 - 2 bateria: Gros Radisch;
 - 3 bateria: Trena;
 - 4 bateria: 800 m na południe od Holn;
- stanowisko dowodzenia pułku przy 4 baterii.

W wyniku szybkiego tempa natarcia oddziałów 8 dywizji piechoty, pułk oderwał się na znaczną odległość od osłanianych wojsk. W tej sytuacji dowódca 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej rozkazał dowódcy 61 pułku artylerii przeciwlotniczej osłonić przemarsz 1 korpusu pancernego przy współdziałaniu z 26 pułkiem artylerii przeciwlotniczej, a następnie dołączyć do oddziałów 8 dywizji piechoty i wykonywać uprzednio postawione zadanie.^{x/}

Wykonując rozkaz dowódcy 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, dowódca 61 pułku artylerii przeciwlotniczej zdecydował pozostać w dotychczas zajmowanym rejonie, a z chwilą rozpoczęcia marszu przez 1 korpus pancerny w kierunku zachodnim, włączając się w kolumny maszerujących wojsk i przejść do rejonu działań 8 dywizji piechoty.

̄/̄C̄AW̄ - ̄.̄15̄ - 3̄ DĀPl̄ot̄ - ̄str̄.̄56̄.̄ - - - - -

W ciągu dnia 20.4 pułk prowadził walkę z lotnictwem nieprzyjaciela, które na kierunku rozwinięcia pułku prowadziło intensywne rozpoznanie. W wyniku prowadzonego ognia zestrzelono 3 samoloty nieprzyjaciela /w tym 1 Fw-190 i 2 Me-109/.^{x/}

Oddziały 8 dywizji piechoty w tym czasie wyszły na rubież: Buchwalde, Barut, wschodni skraj Rakal.

69 pułk artylerii przeciwlotniczej działając z 9 dywizją piechoty zmienił trzykrotnie swoje ugrupowanie i do godziny 2.00 21.4 zajął stanowiska ogniowe:

1 bateria: Zolschwitz;

2 bateria: Pitzschwitz;

3 bateria: na południe od Leshau;

4 bateria: na północ od Leshau;

stanowisko dowodzenia pułku - Pitzschwitz, do osłony wojsk 9 dywizji piechoty, która do końca dnia osiągnęła rubież: południe Pannewitz, Neudaschutz, Geda.

Pułk w ciągu dnia ognia nie prowadził.

66 pułk artylerii przeciwlotniczej dwoma bateriami nadal pozostawał na osłonie przepraw w rejonie Rothenberg - Nieder Neudorf. Pozostałe dwie baterie osłaniały działanie 13 pułku piechoty /z 5 dywizji piechoty/ prowadzącego walkę w rejonie Rietschen. 3 pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych osłaniał stanowisko dowodzenia 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, które w dniu 20.4 przesunięte zostało do m. Guttau.

W czasie gdy 13 pułk piechoty /z 5 dywizji piechoty/ prowadził walki w rejonie Rietschen, pozostałe oddziały 5 dywizji piechoty po sformowaniu Szprewy do końca dnia 20.4 opanowały Lieske, południowy skraj lasu na północ Jetscheba, Kauppa.

26 i 75 pułk artylerii przeciwlotniczej w dniu 20.4 pozostawał na osłonie 1 korpusu pancernego prowadzącego w ciągu dnia walkę z drobnymi grupami nieprzyjaciela działającymi na kierunku Niesky. W wyniku prowadzenia ognia przez oddziały artylerii przeciwlotniczej do grup lotnictwa nieprzyjaciela wspierającego ataki własnych wojsk zniszczono 1 Fw-190.^{xx/}

Na 16.00 20.4 75 pułk artylerii przeciwlotniczej zajmował stanowiska ogniowe:

1 bateria: na północ od Niesky;

2 bateria: na południe od Niesky;

x/ CAW	t. 7	61 papilet	str. 129.
xx/ CAW	t. 1	26 papilet	str. 8.

3 bateria: Schprotz;

4 bateria: Diechsa;

stanowisko dowodzenia pułku - Quctzdorf.

26 pułk artylerii przeciwlotniczej do 20.00 20.4 zajął stanowiska ogniowe w rejonie Niesky i osłaniał 1 korpus pancerny, który po przekazaniu obrony lewego skrzydła armii 73 korpusowi piechoty radzieckiej, przygotowywał się do dalszych działań.

Działania 12 samodzielnej kompanii obserwacyjno-meldunkowej w dniu 20.4 nie posiadają żadnych cech specyficznych i na uwagę zasługuje jedynie rozwinięcie dwóch posterunków w rejonie Horka i Niesky, których zadaniem była ścisła współpraca z 75 pułkiem artylerii przeciwlotniczej.

20/21.4 W nocy z 20/21.4 oddziały 5, 8, 9 i 10 dywizji piechoty oraz 1 korpus pancerny otrzymały zadanie dalszego rozwijania natarcia w kierunku zachodnim, a 7 dywizja piechoty po zlikwidowaniu nieprzyjaciela w rejonie Rietschen przejść do odwodu i przesunąć się za 8 dywizją piechoty.

Wykonując postawione zadanie, oddziały 9 dywizji piechoty osłaniane przez 69 pułk artylerii przeciwlotniczej do wieczora 21.4 opanowały Kaschwitz, Zerütz, Kurkau. 69 pułk artylerii przeciwlotniczej działając w ugrupowaniu bojowym 9 dywizji piechoty odpierał ataki lotnictwa nieprzyjaciela działającego w grupach 2 - 5 samolotów i atakującego kolumny osłanianych wojsk. W czasie walk zniszczone 2 samoloty nieprzyjaciela.^{x/}

Na 20.00 21.4 pułk zajmował stanowiska ogniowe w rejonie: Glaubnitz, Burkau, Uist am Taucher.

61 pułk artylerii przeciwlotniczej przygotowując się do marszu, w godzinach rannych 21.4 prowadził ciężkie walki z grupą nieprzyjaciela działającą w kierunku Diechsa, Gross Radisch. O godzinie 8.00 21.4 grupa Niemców około 800 ludzi przy wsparciu 4 czołgów typu "Tygrys" zaatakowała kompanię przeciwlotniczych karabinów maszynowych w rejonie Gross Radisch. W wyniku nierównej walki zostało zniszczonych 4 samochody, 8 przeciwlotniczych karabinów maszynowych i 1 radiostacja. Pozostałe siły połączywszy się z 4 baterią odparły atak nieprzyjaciela, niszcząc przy tym 3 czołgi. Kolejne uderzenie nieprzyjaciela wykonał z zasadzki, w czasie przesunięcia stanowiska dowodzenia pułku. Ogień 1 baterii, która przesunęła się ze sztabem pułku, zmusił jednak nieprzyjacie-

ła do wycofania się. Straty w ludziach poniesione w czasie walki wynosiły 7 rannych i 3 zabitych.^{x/}

Po odparciu ataków nieprzyjaciela, pułk przeszedł na nowe stanowiska ogniowe /Welka, Kleinzeidau, wzgórze 204,7, gdzie wspólnie z 26 pułkiem artylerii przeciwlotniczej, który w tym czasie zajął stanowiska ogniowe w rejonie Komminau, Radibor, Lutowitz, osłaniał 1 korpus pancerny uzupełniający paliwo i amunicję.

66 pułk artylerii przeciwlotniczej /2 i 4 bateria/osłaniał 13 pułk piechoty /z 5 dywizji piechoty/ działający w rejonie Rietschen. O godzinie 7.30 baterie użyte zostały do zniszczenia punktu obserwacyjnego nieprzyjaciela znajdującego się na wieży kościelnej w m. Rietschen. Decyzja ta była podjęta tym, że celność dział przeciwlotniczych była większa od sprzętu artylerii naziemnej, co umożliwiało szybsze zniszczenie celu.

Po wykonaniu powyższego zadania, baterie prowadziły walkę z lotnictwem nieprzyjaciela działającym samolotami typu J-88, He-111 i Fw-190 wspierającym działanie oddziałów przebijających się w kierunku południowym.^{xx/}

1 i 3 bateria pozostawały nadal na osłonie przepraw w rejonie Rothenburg - Nieder Neudorf, a 3 pluton przeciwlotniczych karabinów maszynowych na osłonie stanowiska odwodzenia 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej w Gross Welka. Po zlikwidowaniu nieprzyjaciela w Rietschen, 2 i 4 bateria 66 pułku artylerii przeciwlotniczej osłaniały 13 pułk piechoty skierowany dla udzielenia pomocy dowództwu 5 dywizji piechoty, które w międzyczasie zostało odcięte w rejonie Tauer przez grupy nieprzyjaciela wycofującego się z północy, w kierunku Weissenburg. Pozostałe siły 5 dywizji piechoty w tym czasie osiągnęły rubież: Neudorf, Holscha, Milken.

Od godziny 15.00 21.4 po przygotowaniu silnego zgrupowania uderzeniowego w rejonie Weissenberg, nieprzyjaciel rozpoczął uderzenie w kierunku Klitten, Weiswasser. Dążył on do połączenia z wycofującą się grupą z rejonu Rietschen, Daubitz oraz oddziałami broniącymi się przed frontem 10 dywizji piechoty na rubieży Tschelen, Boksberg, przecięcia ugrupowania 2 armii, osiągnięcia rejonu Weiswasser i rozwinięcia natarcia w kierunku Berlina.

x/ CAW t. 1 61 paplot str. 3 - 8.
xx/ CAW t. 3 3 DAPlot str. 110.

Nieprzyjaciel omijając od zachodu broniący się w rejonie Niesky 73 korpus piechoty, wszedł w 20 kilometrową lukę jaka powstała ^{po} między 73 korpusem piechoty, a walczącym w Budziszynie 7 gwardyjskim korpusem zmotoryzowanym oraz 40 kilometrową lukę istniejącą między głównym zgrupowaniem 2 armii, a 10 i 7 dywizją piechoty. Część sił nieprzyjaciela działające na kierunku Schprotz, natknęła się na pododdziały 75 pułku artylerii przeciwlotniczej zajmującego ugrupowanie bojowe w rejonie Niesky, Schprötzt, Diehsa. W wyniku przeważających sił, 2 bateria 75 pułku artylerii przeciwlotniczej do końca dnia zepchnięta została w rejon Quctzdorf.

Uderzenie wojsk naziemnych nieprzyjaciela wspierane było przez grupy lotnictwa, działającego na wysokościach od 800 - 2500 metrów, bombardującego pozycje naszych wojsk i prowadzącego silny ogień z broni pokładowej.

Ogółem nieprzyjaciel dokonał w ciągu dnia 29^x/ ataków bombardując m. Diehsa i Niesky.

21/22.4 Nieprzyjaciel rozwijając swe działania nocą z 21/22.4 opanował miejscowości Ober Prauske i Dauban, a dążące do północy grupy nieprzyjaciela opanowały Klitten, Schtockteich, okrążyły sztab 5 dywizji piechoty i obsadziły obronę na zachodnim brzegu rzeki Schwarzer Schöps, frontem na wschód. W wyniku tych działań drogi jakimi maszerowała 7 dywizja piechoty celem połączenia się z siłami głównymi armii zostały zamknięte, a 75 pułk artylerii przeciwlotniczej został związany walkami i nie był w stanie w danej istniejącej sytuacji dołączyć do sił głównych armii.

Dowódca armii wykonując uprzednio otrzymane zarządzenie dowódcy Frontu oraz przypuszczając, że wykrwawione zgrupowanie nieprzyjaciela w rejonie Niesky nie jest zdolne do poważniejszych działań, zdecydował w dniu 22.4 rozwijać natarcie w kierunku zachodnim.

22.4 Realizując postawione zadanie, 9 dywizja piechoty prowadziła zdecydowany pościg za odchodzącym nieprzyjacielem i do godziny 8.00 22.4 wyszła na rubież: Mittelbach, Lichtenberg, Gross Resdorf.

Dowódca 69 pułk artylerii przeciwlotniczej dążąc do utrzymania ścisłego współdziałania z osłanianymi wojskami zdecydował włączyć poszczególne baterie w kolumny osłanianych wojsk, a ewentualne ataki lotnictwa, odpiierać prowadząc ogień z krótkich przystanków.

--- 0 godzinie 15.30 po osiągnięciu gotowości bojowej w re-
x/ CAW t. 375 2 AWP str. 84.

jonie: Fridersdorf, Pulsnitz, Oberschtajnu, pułk prowadził ogień do grupy samolotów atakujących oddziały 9 dywizji piechoty i zniszczył 1 Fw-190.^{x/}

Odległość dzieląca sztab pułku ze sztabem dywizji artylerii przeciwlotniczej /około 30 km/ uniemożliwiała utrzymanie łączności przy pomocy radia.

Dlatego też dowódca 69 pułku artylerii przeciwlotniczej dążąc do utrzymania nieprzerwanej łączności, zdecydował utrzymać ją przy pomocy gońca.^{xx/}

61 pułk artylerii przeciwlotniczej pozostając na stanowiskach ogniowych zajętych w dniu 21.4 otrzymał zadanie osłony sztabu 2 armii i sztabu 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, które od 22.4 znajdowały się w rejonie Welka. W ciągu dnia odpięrał on silne ataki lotnictwa działającego przeważnie z lotu nurkowego i bombardującego ugrupowanie bojowe pułku. Dowódca pułku będąc na kontroli 3 baterii w czasie jednego z takich ataków osobiście kierował ogniem baterii, niszcząc 1 Fw-190. Ponowny atak wykonany przez 9 samolotów nieprzyjaciela na 3 baterię spowodował jednak to, że jedna z bomb trafiając w pobliżu działa gdzie znajdował się dowódca pułku, zniszczyła działko i jego obsługę. Między innymi zabity został dowódca pułku mjr Prokofieff.^{xxx/}

W drugiej połowie dnia 22.4 wzrastające na sile uderzenie nieprzyjaciela, które zapoczątkowane zostało jeszcze w dniu 21.4 zaczęło bezpośrednio zagrażać dla sztabu 2 armii.

Oceniając zaistniałą sytuację dowódca artylerii armii rozkazał^{xxxx/} dowódcy 61 pułku artylerii przeciwlotniczej dwoma bateriami osłonić skrzyżowanie dróg na południe od Lutowitz, a pozostałymi dwoma bateriami i kompanią przeciwlotniczych karabinów maszynowych zorganizować obronę przeciwpancerną na przedłużeniu organizowanej obrony przez 58 pułk artylerii przeciwlotniczej.

Należy podkreślić, że decyzja dowódcy artylerii armii dotycząca wykorzystania 61 pułku artylerii przeciwlotniczej do organizacji obrony przeciwpancernej, jakkolwiek niezgodna z zasadami użycia oddziałów artylerii przeciwlotniczej, była w pełni uzasadniona. Na kierunku tym nie było bowiem innych sił zdolnych do

powstrzymania przeciwuderzenia nieprzyjaciela. - - - - -

x/	CAW	t. 17	69	paplot	str. 28 - 48
xx/	CAW	t. 17	69	paplot	str. 28 - 48
xxx/	CAW	t. 3	3	DAPlot	str. 25
xxxx/	CAW	t. 14	3	DAPlot	str. 40.

Wykonując postawione zadania, 61 pułk artylerii przeciwlotniczej do godziny 23.00 22.4 zajął stanowiska ogniowe w rejonie Burk, Malzytz, Kwatitz, Bornitz i przystąpił do obrony nakazanego odcinka.

26 pułk artylerii przeciwlotniczej przesuwał się ze sztabem 1 korpusu pancernego osłaniał natarcie korpusu, który do godziny 13.00 22.4 wyszedł na rubież Lömnitz, Radeberg, Grosserkmerrersdorf prowadząc ogień z krótkich przystanów. Następnie na podstawie nowej decyzji dowódcy armii dotyczącej użycia 1 korpusu na kierunku włamania nieprzyjaciela, pułk do godziny 22.00 22.4 zajął stanowiska ogniowe w rejonie Lutowitz, gdzie osłaniał rejon koncentracji korpusu /Milkwitz, Gross Dubrau, Nieder Gurik/. W czasie walk z lotnictwem nieprzyjaciela, atakującym stanowisko dowodzenia korpusu, kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych 26 pułku artylerii przeciwlotniczej zniszczyła swoim ogniem 1 Fw-190^{x/}

66 pułk artylerii przeciwlotniczej /2 i 4 bateria/ osłaniał natarcie 13 pułku piechoty podporządkowany 7 dywizji piechoty, która zatrzymana została przez nieprzyjaciela na wschodnim brzegu rzeki Schwarzer Schöps i do godziny 15.00 zajął stanowisko ogniowe w rejonie Moholtz. Pozostałe dwie baterie na osłonie przepraw w rejonie Rothenburg - Nieder Neudorf.

75 pułk artylerii przeciwlotniczej współdziałając z 73 korpusem piechoty odpierał w ciągu dnia ataki zmotoryzowanej piechoty nieprzyjaciela wspieranej przez czołgi. W wyniku zdecydowanego oporu 75 pułku artylerii przeciwlotniczej, nieprzyjaciel nie zdołał poszerzyć wylomu i zmuszony został przejść na tym kierunku do obrony.

Pozostałe siły armii /8 i 10 dywizja piechoty/ powodzenia w dniu 22.4 nie osiągnęły i pozostawały na pozycjach osiągniętych w dniu 21.4.

5 dywizja piechoty /bez 13 pułku piechoty/ kontynuując pościg osiągnęła wschodni skraj Kamenz.

Opisane Działania oddziałów artylerii przeciwlotniczej od 20 - 22.4 były bardzo bogate w wydarzenia i charakteryzowała je różnorodność zadań. Począwszy od obrony przeciwlotniczej obiektów o charakterze stałym /przeprawy na rzece Nysie/, poprzez osłonę wojsk wykonujących takie zadania jak: pościg, działania obronne i wreszcie organizacja obrony przeciwpancernej. Mimo szeregu bra-

x/ CAW t. 1 26 papier str. 8. -----

ków oddziały artylerii przeciwlotniczej wykazały pełną gotowość bojową i możliwość wykonywania różnorodnych zadań. Okres ten charakteryzował się również wzmoczoną działalnością lotnictwa nieprzyjaciela, które obok ataków na osłaniane obiekty działało bezpośrednio na ugrupowanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej. Ataki te miały na celu zniszczenie obrony przeciwlotniczej i bezkarne działanie lotnictwa nieprzyjaciela. Do poważniejszych braków w danym okresie zaliczyć można organizację obrony przeciwlotniczej 8 dywizji piechoty przez 61 pułk artylerii przeciwlotniczej. Działania te spowodowały oderwanie się od osłanianych wojsk, a między innymi doprowadziły do strat w ludziach i sprzęcie.

W przeciwieństwie, należy podkreślić umiejętne współdziałanie dowódcy 69 pułku artylerii przeciwlotniczej z 9 dywizją piechoty. W zależności od potrzeby stosował on różne metody zmiany ugrupowania bojowego, które zapewniały ciągłość osłony dla związków piechoty.

W działaniach swych stosował zarówno kolejną zmianę stanowisk ogniowych, przejście do nowego rejonu całością sił oraz osłone oddziałów przez włączenie baterii w kolumny nacierających wojsk. Ponadto u dowódcy 69 pułku artylerii przeciwlotniczej obserwuje się ciągłą dążność do utrzymania ścisłego kontaktu z dowódcą 3 dywizji artylerii przeciwlotniczej, nawet w warunkach utraty łączności radiowej.

Mogąca budzić zastrzeżenia decyzja użycia 61 pułku artylerii przeciwlotniczej do organizacji obrony przeciwpancernej była w pełni uzasadniona.

Oceniając całość działań oddziałów artylerii przeciwlotniczej i podejmowane decyzje w dniach 20 - 22.4. należy stwierdzić, że zarówno sztaby jak również oddziały wykonały postawione zadania, zapewniając osłonę wojsk w najważniejszych momentach walki, zdobywając jednocześnie bogate doświadczenia bojowe.

Odbito w 45 egz.

Egz. nr 1-15 Kat. HSW
Egz. nr 16-45 Bibl. Jawna
Wyk. ppłk Karpiński
Druk. ZU
Nr ks. 27/B/WW
CW-O-XV-1524

STAN BOJOWY I DZIAŁALNOŚCI ARTYLERYI PRZECIWOLOTNICZEJ NA DZIEŃ 1.4.1945 r.

Lp	Pododdziały	Skład osobowy			Razem	Uzbrojenie							Samochody			Zaopatrzenie do etapu w %	Uwagi
		oficerów	podoficerów	szeregowych		Pist. maszyn.	kbk	PKM	37 mm armata	85 mm armata	osobowe	specjalne	ciężarowe				
1.	Sztab dywizji	59	43	65	167	10	74	-	-	5	2	15	146,6				
2.	15 paplot mk	56	133	314	503	41	300	16	23	1	1	41	62,5				
3.	16 paplot mk	51	138	336	525	34	290	13	24	1	1	41	62,3				
4.	17 paplot mk	50	135	346	531	36	296	15	24	1	1	53	80				
5.	18 paplot sk	50	143	305	498	37	391	4	-	1	1	50	62,5				
6.	Kwatermistrzostwo	19	32	36	87	-	61	-	-	-	4	28	97				
Razem		285	624	1402	2311	158	1412	48	71	9	10	228	-				

"ZATWIERDZAM"
DOWODCA 1 DAPlot
PROKOŁOWICZ - płk
21.4.45 r.

Załącznik nr 4

107

Seria B
Egz. Nr 1

PROTOKOŁ Nr 17

na stracony samolot nieprzyjaciela typu Fw-190
Jednostka 15 paplot mk.

1. Data i czas zestrzelenia samolotu - 21 kwietnia 1945 r.
8.00.
2. Nazwa baterii, miejsce SO i zadanie - 2 bateria na płu wsch
DANNENBERG z zadaniem osłony artylerii i piechoty w natar-
ciu.
3. Stopień i nazwisko dowódcy baterii - ppor. Kondratiew.
4. Ilość, nazwa i ugrupowanie samolotów biorących udział w lo-
cie i ich działalność bojowa - 3 samoloty typu Fw-190, rozpo-
znanie/ugrup. bojowe.
5. Wysokość, szybkość, barometr kursu - 2000 m, 80 m/sek,
kurs 180.
6. Z jakiego położenia zbito samolot - z lotu poziomego.
7. Warunki strzelania:
 - a/ warunki meteorologiczne - niskie obłoki i deszcz;
 - b/ ile dział i PKM prowadziło ogień - 5 dział 37 mm;
 - c/ w jaki sposób wprowadzono poprawki - poprawek nie wprowa-
dzono;
 - d/ w jaki sposób określono dane początkowe - na oko.
8. Zużycie amunicji - 135 pocisków 37 mm.
9. Miejsce upadku, oddalenie i kierunek od SD - 3 km w kierunku
ku pld. - zach od SD, 1 km na południe od folwarku Ketten.
10. Schemat upadku - w załączeniu.
11. Znaki rozpoznawcze na samolocie - samolot spadł po stronie
nieprzyjaciela.
12. Rodzaj uszkodzenia - uszkodzone stery i silnik.
13. Zawartość samolotu i inne wiadomości dodatkowe.
Zawartość samolotu nieznana, ponieważ spadł po stronie
nieprzyjaciela.

Z a ś w i a d c z e n i e :

- a/ Czy znajdowało się w powietrzu nasze lotnictwo myśliwskie, czy atakowało cel - naszego LM w powietrzu nie było.
- b/ Czy do celu stracono samolot - sekretarz POP 1958 pułku artylerii i dowódca plutonu moździerzy 1181 pułku piechoty Armii Radzieckiej.

Załączniki: szkic.

SZEF SZTABU PUŁKU

WOŁODKIEWICZ - mjr

DOWODCA PUŁKU

BOJOWCO W - mjr

Pieczęć
pułku

Samolot przyjęty do zaliczenia i umieszczony w spisie straconych samolotów nieprzyjaciela w oddziale OPL 1 Armii WP.

SZEF ODDZIAŁU OPL

CZICZAJEW - mjr

Pieczęć
oddziału

Dnia, 4 maja 1945 r.

CHARAKTERYSTYKA ZESTRZELONYCH SAMOLOTÓW NIEPRZAJACIELA PRZEZ ARTYLERIĘ PRZECIWILOTNICZĄ,
I ARMII WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJI BERLINSKIEJ

Ilość strąconych celów według typu		W jakich działaniach bojowych				Przy locie				
bomby	myśliwski	rozpoznawczy	transportowy	bombardowanie	patrowanie	rozpoznanie	przewóz transp.	poziomym do 2500 m	ponad 2500 m	nurkowym
28	8	15	4	28	8	15	4	21	19	15

WYNIKI DZIAŁALNOŚCI LOTNICTWA BOMBOWEGO NIEPRZYJACIELA
 NA OBIEKTY 1 ARMII WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJI BERLIŃSKIEJ

Bombardowane obiekty	Ilość nalotów	Ilość samolotów w tych nalotach	Srednio samolotów w jednym nalocie	Ilość zrzuconych bomb	Srednio w każdym nalocie zrzucono bomb	Ciężar bomb w kg
Ugrupowanie wojsk 1 armii Wojska Polskiego	17	238	14	714	42	95200
Przeprawy	6	90	15	270	45	36000
Wojska w marszu i drogach komunikacyjne	3	22	7	66	22	8800

Obsada personalna ważniejszych stanowisk w dowództwie, związkach taktycznych i oddziałach artylerii przeciwlotniczej 2 armii WP w czasie operacji łżyckiej.

Stan na dzień 15.4.1945 r.

Dowództwo artylerii 2 A

Dowódca artylerii	- gen. broni Paryski
Szef sztabu artylerii	- płk Eugeniusz Wysokowski
Zca dowódcy artylerii d/s OPL	- płk Potoka
Szef oddz. OPL	- ppłk Szorochow

3 Dywizja Artylerii przeciwlotniczej

Dowódca	- płk Iwan Kurenkow
Zca dowódcy d/s pol.-wych.	- mjr Józef Marchwiński
Szef sztabu	- ppłk Borys Kozłowski
Pom.szefa sztabu d/s oper.	- kpt. Leontij Gawryn
Pom.szefa sztabu d/s rozpozn.	- kpt. Prokofiej Rogaczew
Szef łączności	- kpt. Jakow Atwioniew
Pom.szefa sztabu d/s ewid.	- kpt. Spiridon Nowikow
Szef służby chemicznej	- kpt. Juryj Bartujew
Pom. dowódcy d/s techn.	- Ilia Gamesin
Szef uzbrojenia	- mjr Wasyl Romanow
Kwatermistrz	- ppłk Michał Minajew
Szef służby zdrowia	- mjr Jan Nowikow

61 pułk artylerii przeciwlotniczej

Dowódca	- mjr Michał Prokofiew
Zca dowódcy d/s pol.-wych.	- ppor. Edward Dobrzański
Zca dowódcy d/s liniowych	- mjr Michał Suradin
Szef sztabu	- mjr Mikołaj Mołodcow
Pom.szefa sztabu d/s oper.	- kpt. Michał Sinajew
Oficer rozpoznania pułku	- kpt. Mikołaj Trulewicz
Szef łączności	- kpt. Wasyl Prokusin
Szef sł. chemicznej	- ppor. Jan Mieszczanirow
Pom. dowódcy d/s techn.	- por. Aleksander Gorolienko
Kwatermistrz	- por. Jurij Gołubiew
St. lekarz	- kpt. Karol Siemierwałol
Dowódca 1 baterii	- ppor. Siemion Iwanow
Dowódca 2 baterii	- ppor. Konstanty Oiemieszczenko

Dowódca 3 baterii kpt. Tomasz Szyszkow
Dowódca 4 baterii - por. Aleksander Jermakow
Dowódca kompanii P.K.M. - kpt. Eugeniusz Kiloński

66 pułk artylerii przeciwlotniczej

Dowódca - mjr Wasyl Komarow
Zca dowódcy d/s pol.-wych. - Stefan Soroka
Szef sztabu - kpt. Michał Kuźniecow
Szef łączności - kpt. Piotr Rossawucki
Szef sł. chemicznej - por. Wasyl Matjuszin
Pom. dowódcy d/s techn. - ppor. Czesław Stancel
Kwatermistrz - kpt. Bolesław Dyrdowski
St. lekarz - por. Stanisław Fran
Dowódca 1 baterii - por. Paweł Małunow
Dowódca 2 baterii - kpt. Fiedor Popkow
Dowódca 3 baterii - kpt. Konstanty Worobiew
Dowódca 4 baterii - kpt. Jan Haustow
Dowódca kompanii PKM - por. Ignatiew Anufrienko

69 pułk artylerii przeciwlotniczej

Dowódca - mjr Jan Aguniew
Zca dowódcy d/s pol.-wych - kpt. Karol Piszozek
Zca dowódcy d/s liniowych - mjr Jan Borowski
Szef sztabu - mjr Maksym Haritonow
Pom. szefa sztabu d/s oper. - kpt. Sierej Kułdyszek
Oficer rozpoznania pułku - por. Jan Karpuszew
Szef łączności - kpt. Jan Kluszyn
Szef służby chemicznej - por. Aleksander Wachromiejew
Pom. dowódcy d/s techn. - kpt. Jan Radjukow
Kwatermistrz - kpt. Michał Kremiec
St. lekarz - por. Symeon Dżurycz
Dowódca 1 baterii - kpt. Stanisław Konowaluk
Dowódca 2 baterii - por. Nikifor Kuzowon
Dowódca 3 baterii - ppor. Józef Chmieluk
Dowódca 4 baterii - por. Władysław Kuzioła
Dowódca kompanii PKM - por. Mikołaj Nowosiłow

75 pułk artylerii przeciwlotniczej

Dowódca - mjr Jan Gołowinow
Zca dowódcy d/s pol.-wych. - ppor. Michał Korecki
Zca dowódcy d/s liniowych - kpt. Aleksander Abramin

- B -

- Szef sztabu - kpt. Stefan Fisow
- Pom. szefa sztabu d/s oper. - kpt. Ikarion Sotnikow
- Oficer rozpoznawczy pułku - por. Aleksander Awdiejew
- Pom.dowódcy d/s technicznych ppor. Jerzy Feldzengard
- Kwatermistrz - kpt. Stefan Astermański
- St. lekarz - por. Bronisław Sadowski
- Dowódca 1 baterii - por. Czujko
- Dowódca 2 baterii - ppor. Monżes
- Dowódca 3 baterii - por. Tokariew
- Dowódca 4 baterii - ppor. Zygmunt Nesterowicz

1 Korpus Pancerny

26 pułk artylerii przeciwlotniczej

- Dowódca - mjr Płaksin
- Zca dowódcy d/s pol.-wych - por. Kulka
- Szef sztabu - kpt. Pieszelin
- Pom.szefa sztabu d/s oper. - por. Akimow
- Dowódca 1 baterii - por. Kotliński
- Dowódca 2 baterii - por. Wannik
- Dowódca 3 baterii - ppor. Smolakow
- Dowódca 4 baterii - ppor. Michał Ratonow
- Dowódca kompanii PKM - Boczkarov

Załącznik nr 10

Wykaz strat nieprzyjaciela, zadanych przez oddziały
artylerii przeciwlotniczej 2 armii WP w dniach od
16.4 do 5.5.1945 r.

- Zniszczono - do batalionu piechoty;
- " - czołgów 6 ;
- " - dział pancernych - 4 ;
- " - punktów ogniowych - 18;
- " - samochodów wszystkich typów - 17;
- " - punktów obserwacyjnych - 2 ;
- " - transportów kolejowych - 1/6 czołgów;
8 samochodów pancernych, 15 samochodów ciężarowych;
- " - samolotów wszystkich typów - 29 w tym:
 - Me-109 - 15
 - Fw-190 - 11
 - J-88 - 3

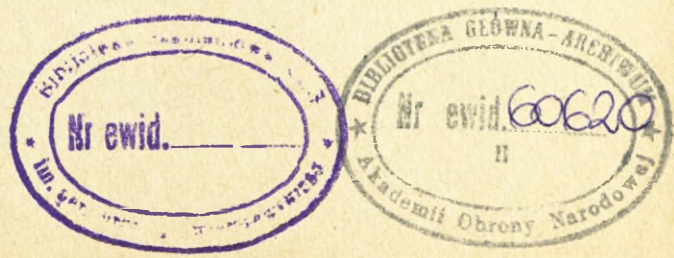
Ponadto 3 samoloty zniszczono ogniem salwowym piechoty
/8 dywizja piechoty/.

Wykaz załączników

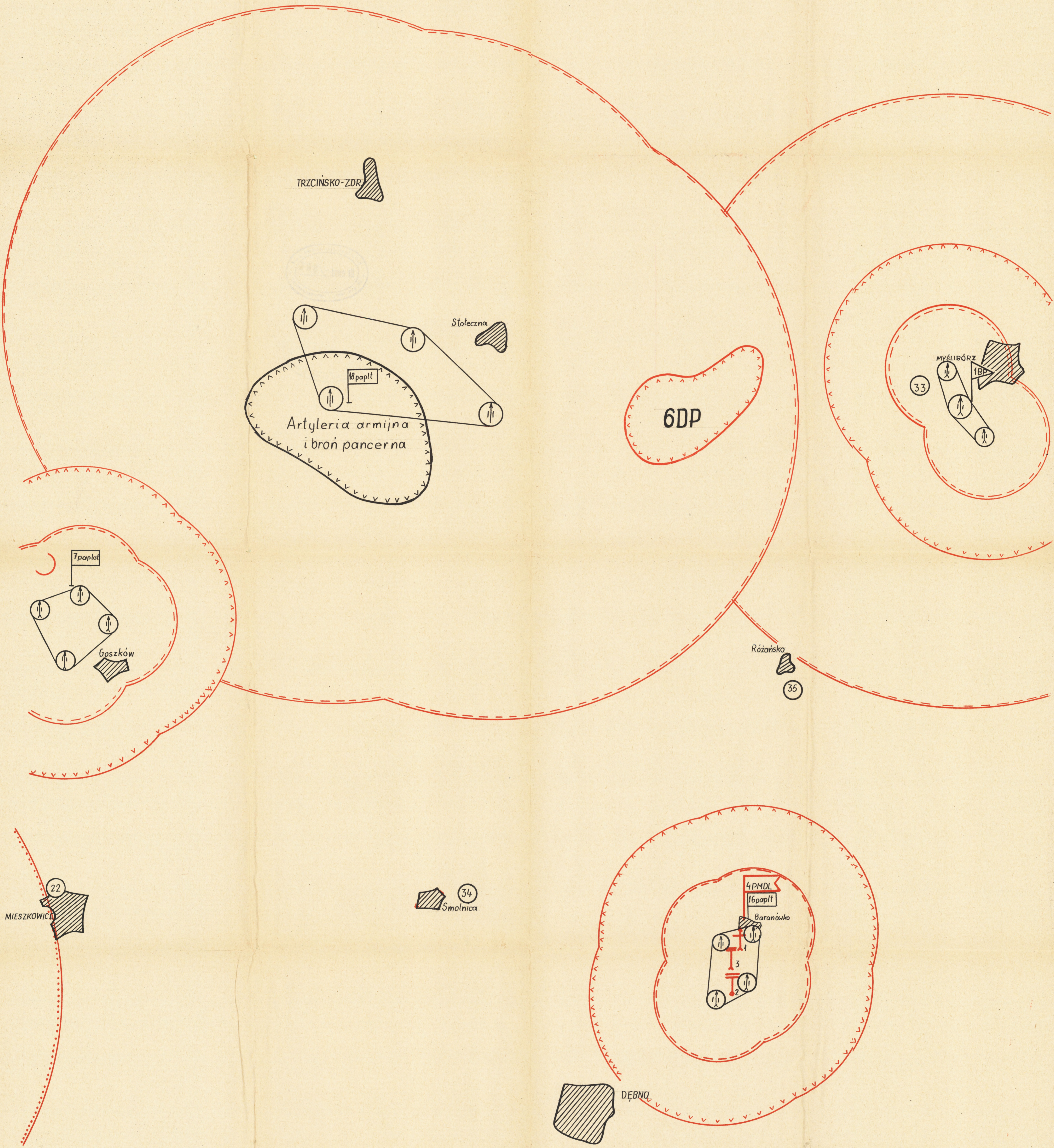
115

- ✓✓ Nr 1 "Przebieg działań bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej w okresie przygotowawczym"/od 13.4 do 16.4.1945r. godzina 5.00/.
- ✓✓ Nr 2 "Przebieg działań bojowych sił i środków obrony przeciwlotniczej podczas przełamywania taktycznej strefy obrony nieprzyjaciela" /16 - 19.4.1945 r./
- ~~Nr 3~~ Stan bojowy 1 dywizji artylerii przeciwlotniczej na dzień 1.4.1945 r.
- ~~Nr 4~~ Protokół nr 17 - na zestrzelony samolot nieprzyjaciela typu Fw-190.
- ~~Nr 5~~ Charakterystyka zestrzelonych samolotów npla przez artylerię przeciwlotniczą 1 armii WP w operacji berlińskiej.
- ~~Nr 6~~ Wyniki działalności lotnictwa bombowego npla na obiekty 1 armii WP w operacji berlińskiej.
- ✓✓ Nr 7 Obrona przeciwlotnicza związków taktycznych 2 armii WP w marszu na podstawy wyjściowe do natarcia i działanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej w dniach 16 - 17.4. 1945 r.
- ✓✓ Nr 8 Działanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej 2 armii WP w dniach 18 - 22.4.1945 r.
- ~~Nr 9~~ Obsada personalna ważniejszych stanowisk w dowództwie, związkach taktycznych i oddziałach artylerii przeciwlotniczej 2 armii WP w czasie operacji berlińskiej.
- ~~Nr 10~~ Wykaz strat npla zadanych przez oddziały artylerii przeciwlotniczej 2 armii WP w dniach od 16.4 do 5.5.1945 r.
- W Nr 11 Działanie oddziałów artylerii przeciwlotniczej 2 AWP w dniach 23 - 25.4.1945 r.
- ✓✓ Nr 12 Położenie oddziałów artylerii przeciwlotniczej 2 AWP w dniach 26 - 29.4.1945 r.
- ✓✓ Nr 13 Położenie oddziałów artylerii przeciwlotniczej 2 AWP w dniach od 30.4 do świtu 5.5.1945 r.

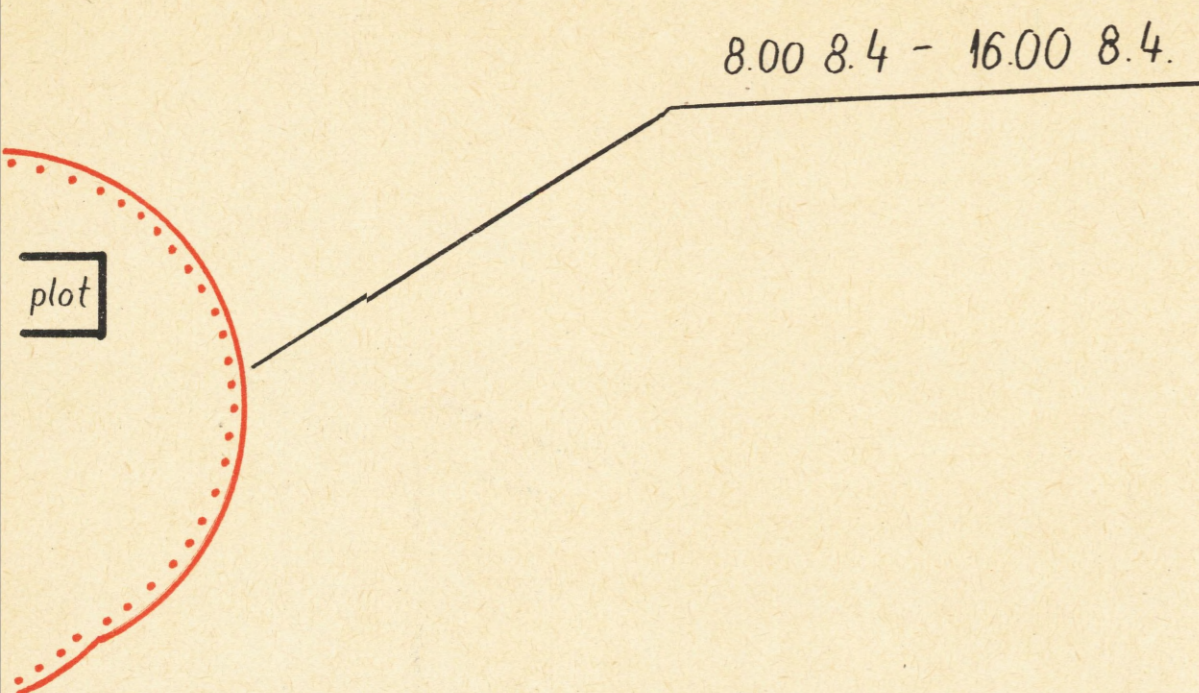
Brak 6 szt



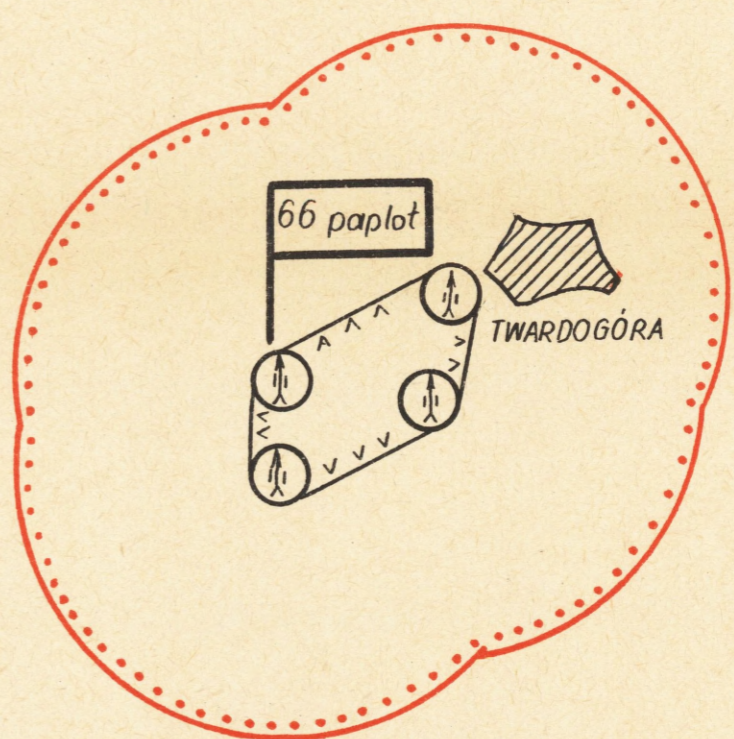
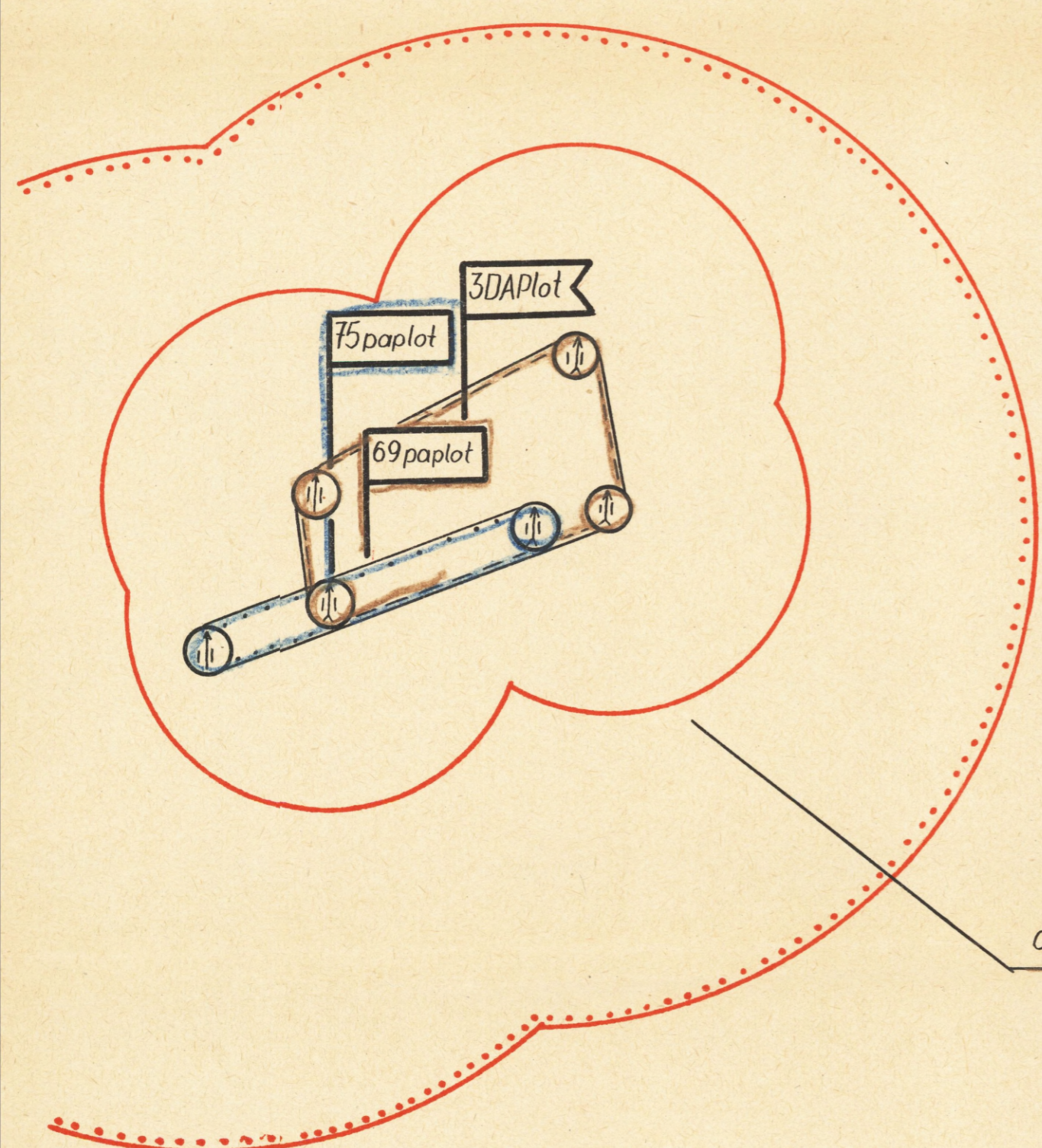
PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH SIŁ I ŚRODKÓW OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM od 13.4. do 16.4. godz. 15.00



+

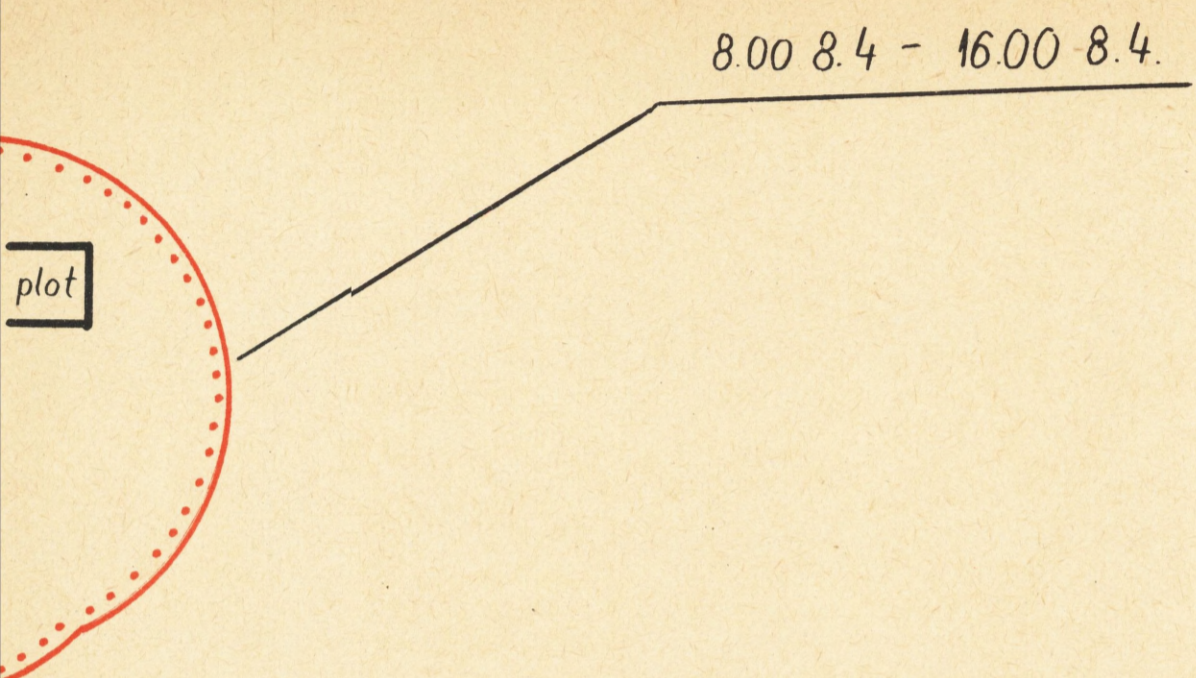


od 1.4 - 12.4.

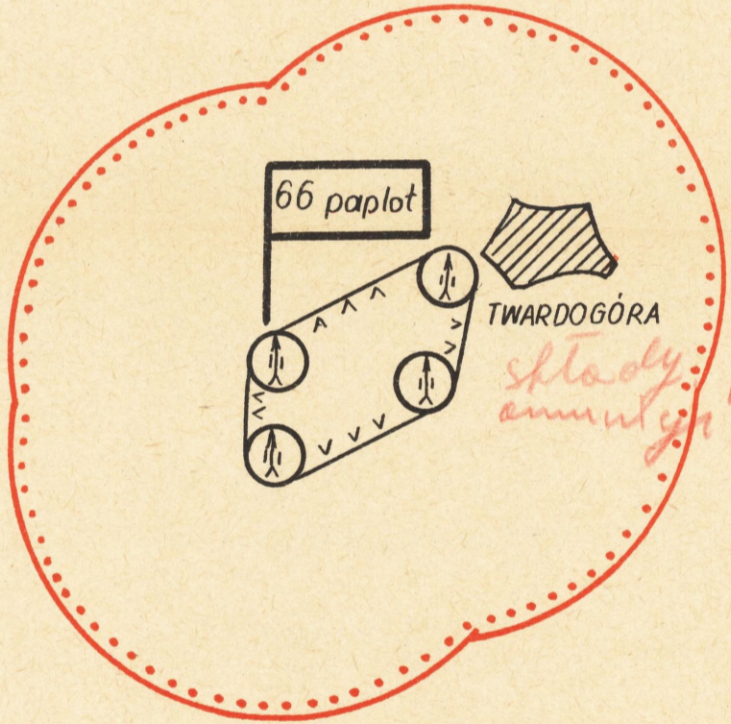
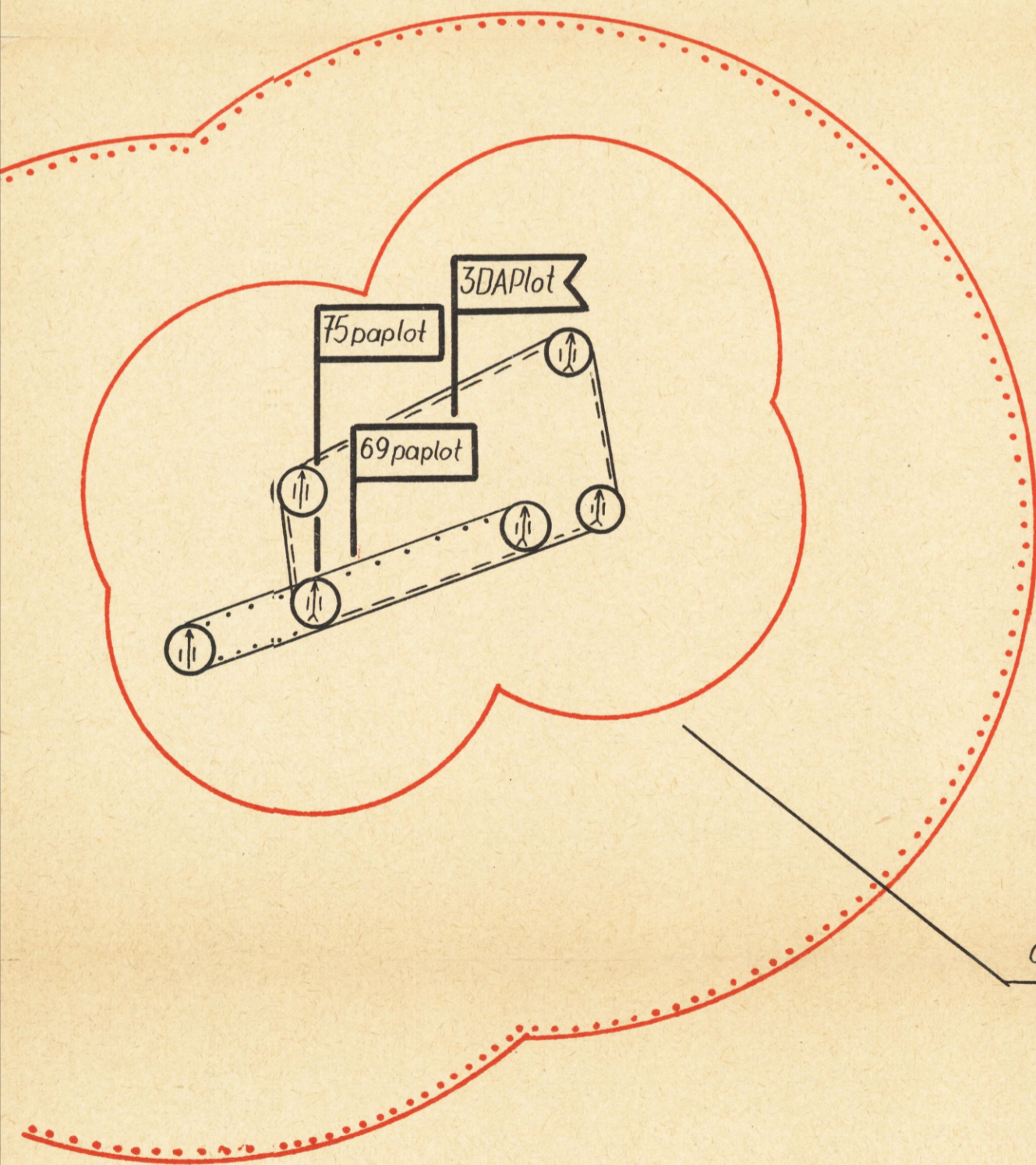


+

+



od 1.4 - 12.4.

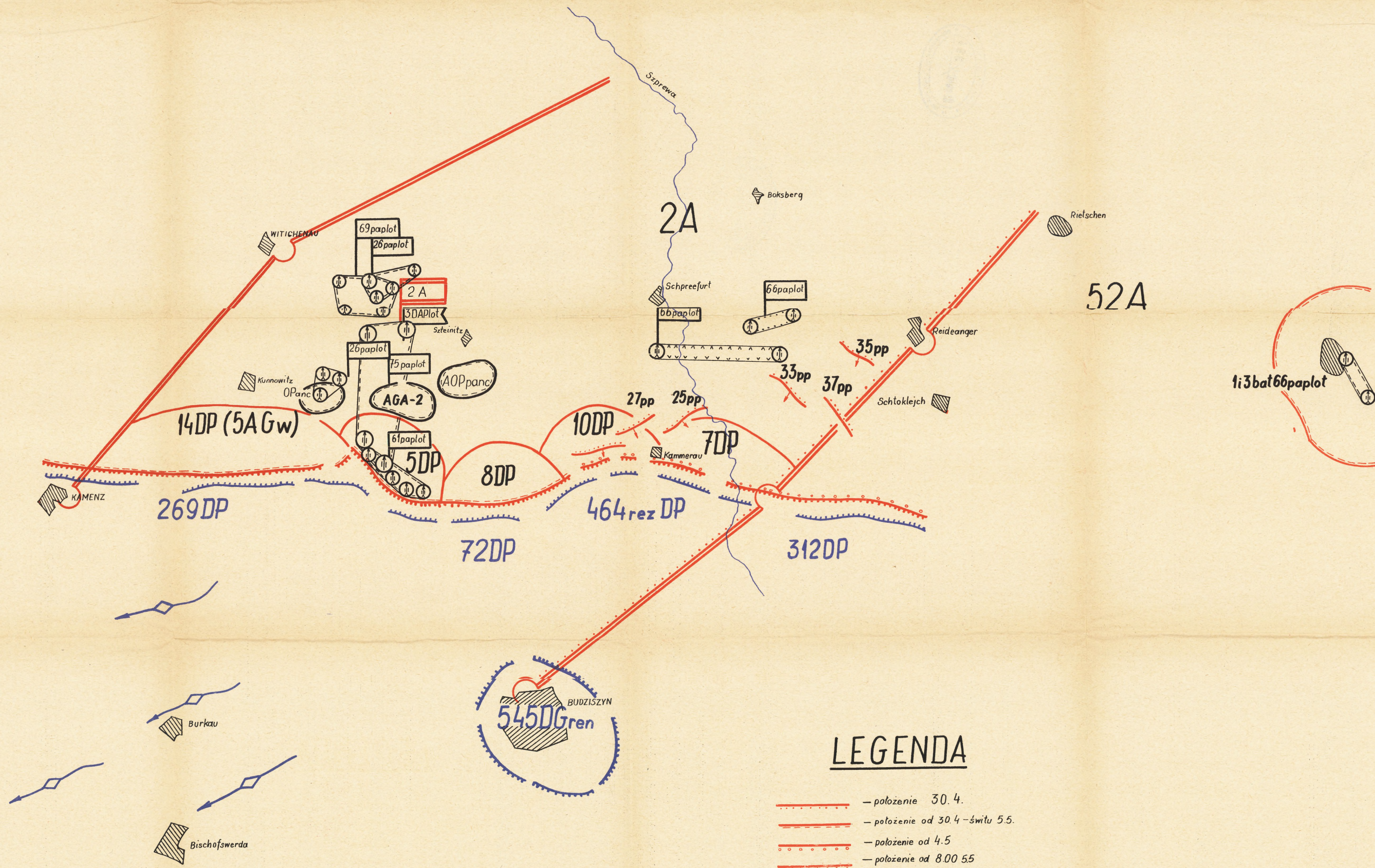


+

POŁOŻENIE ODDZIAŁÓW ARTYLERII PLOT 2 ARMII WP

ZAŁĄCZNIK NR 13

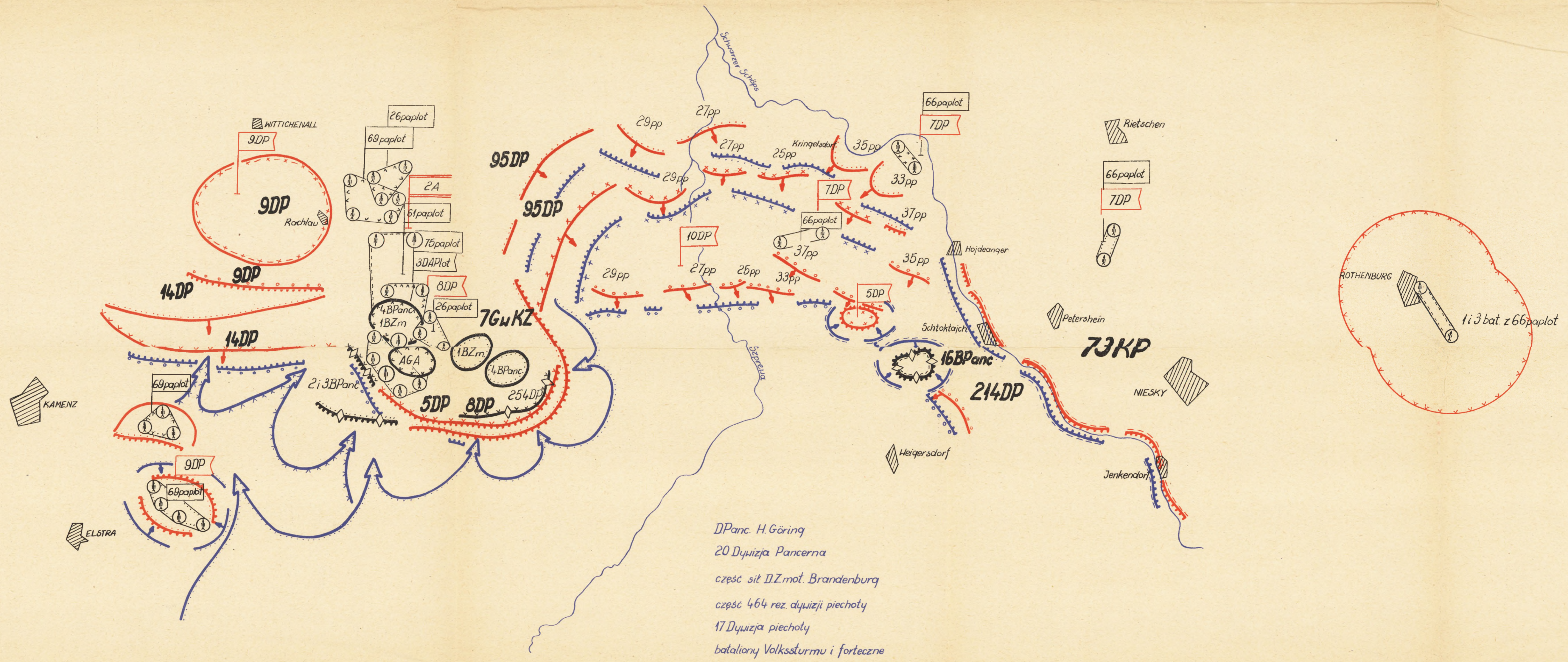
W DNIACH OD 30.4 DO ŚWITU 5.5.45r



POŁOŻENIE ODDZIAŁÓW ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ 2AWP W DNIACH 26-29.4

Załącznik nr 12

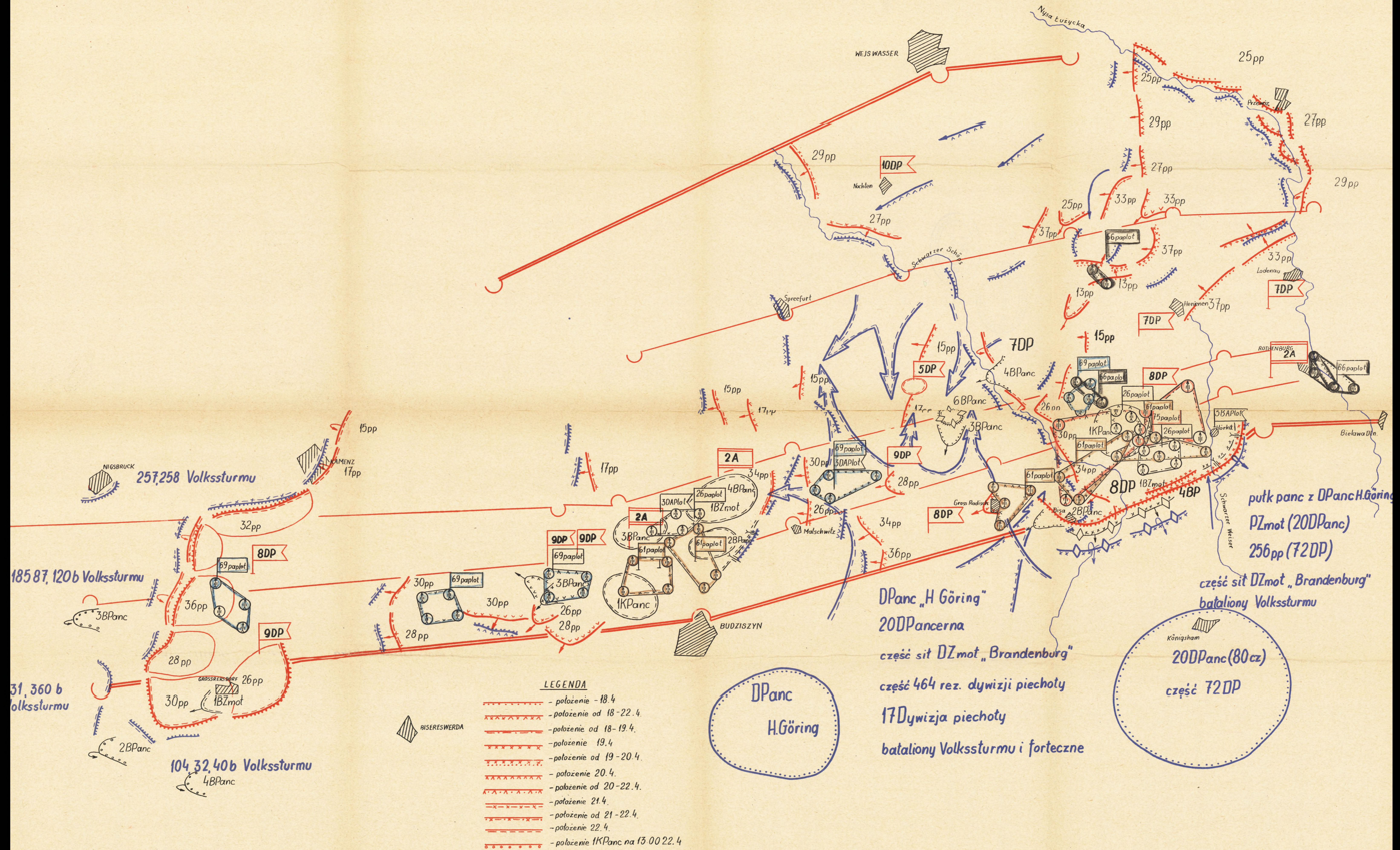
Skala 1:100 000



LEGENDA:

- — — — — położenie 26.4
- · — · — od 26-29.4
- · — — — 27.4
- · — — — od 27-28.4
- · — — — od 27-29.4
- · — — — od 28-29.4
- · — — — 29.4

DZIAŁANIE ODDZIAŁÓW ARTYLERII PRZECIWLOTNICZEJ W DNIACH 18-22.4.



LEGENDA

- - - - - położenie - 18.4
- - - - - położenie od 18-22.4.
- - - - - położenie od 18-19.4.
- - - - - położenie 19.4
- - - - - położenie od 19-20.4.
- - - - - położenie 20.4.
- - - - - położenie od 20-22.4.
- - - - - położenie 21.4.
- - - - - położenie od 21-22.4.
- - - - - położenie 22.4.
- - - - - położenie 1KPanc na 13 00 22.4

DPanc
H.Göring

DPanc „H Göring”
20DPancerna
część sit DZmot „Brandenburg”
część 464 rez. dywizji piechoty
17Dywizja piechoty
bataliony Volksturm i forteczne

20DPanc(80cz)
część 72DP

putk panc z DPanc H.Göring
PZmot (20DPanc)
256pp (72DP)

część sit DZmot „Brandenburg”
bataliony Volksturm

257,258 Volksturm

185 87, 120b Volksturm

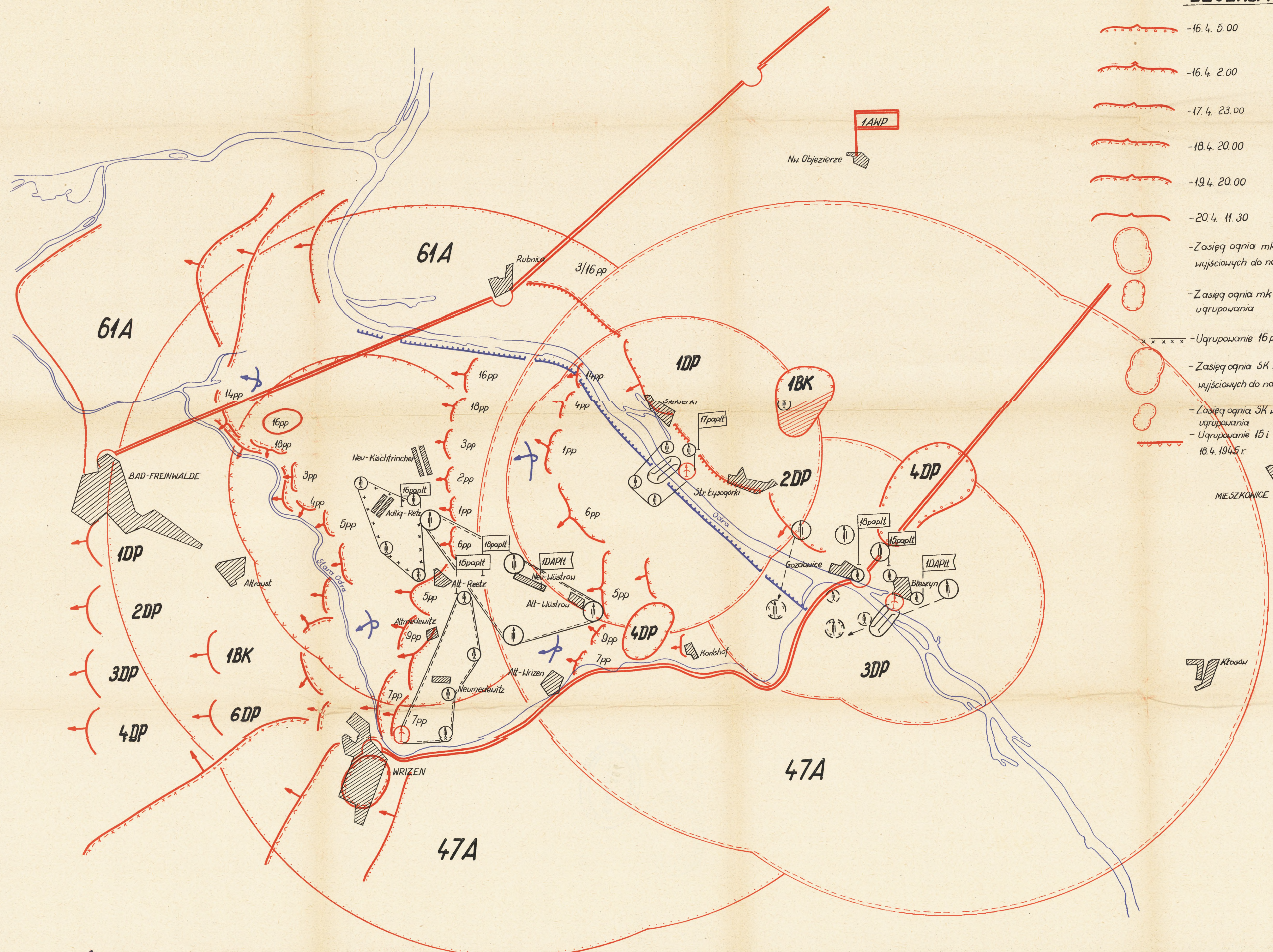
31, 360 b Volksturm

104 32, 40b Volksturm

20DPanc(80cz)

część 72DP

PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH SIŁ I ŚRODKÓW OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ PODCZAS PRZEŁAMYWANIA TAKTYCZNEJ STREFY OBRONY NPLA (16-19.4.1945 r.)

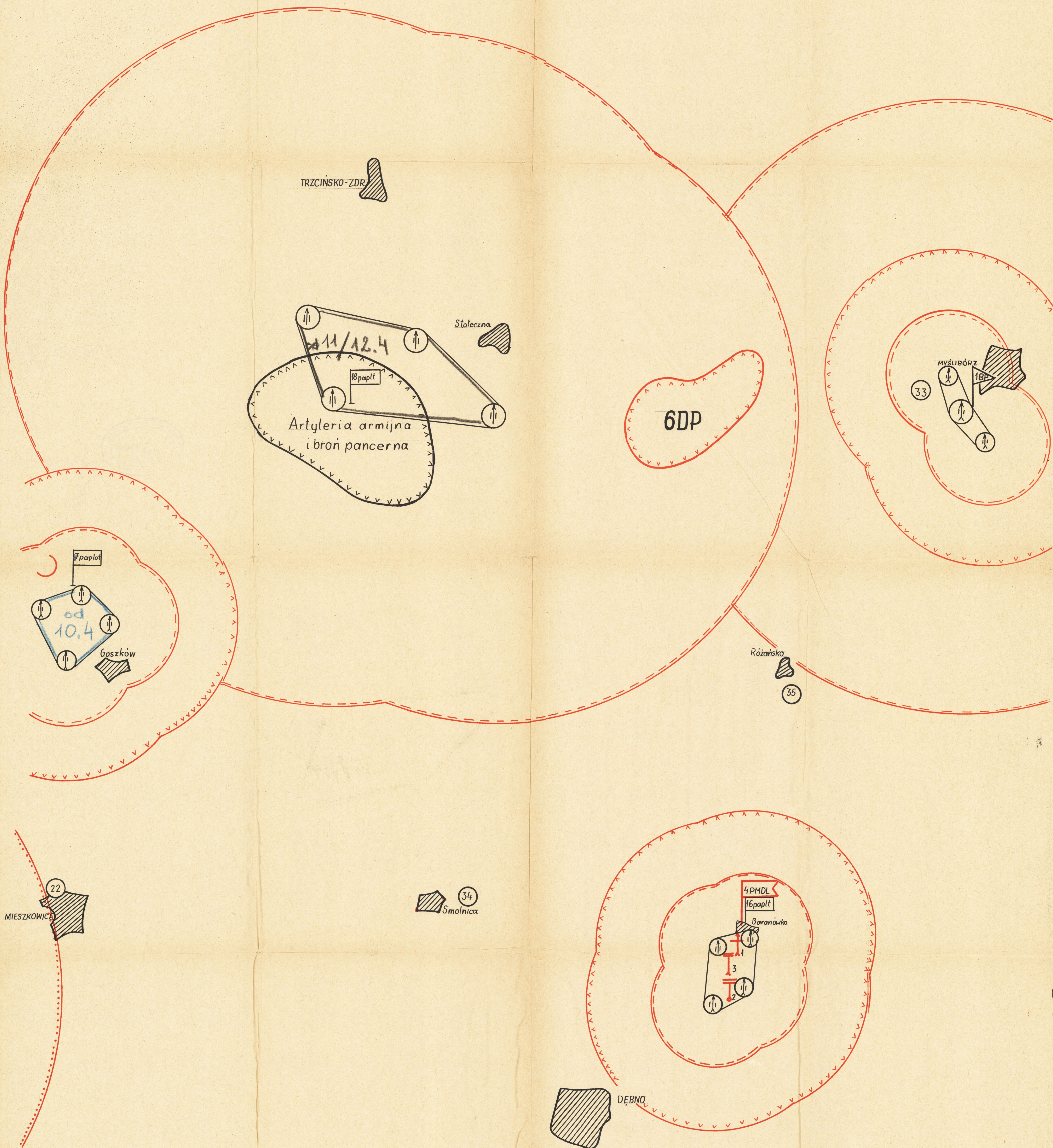


LEGENDA:

- 16.4. 5.00
- 16.4. 2.00
- 17.4. 23.00
- 18.4. 20.00
- 19.4. 20.00
- 20.4. 11.30
- Zasięg ognia mk na podstawach wyjściowych do natarcia
- Zasięg ognia mk w nowym rejonie ugrupowania
- Ugrupowanie 16 pułku 19.4. 1945 r.
- Zasięg ognia SK na podstawach wyjściowych do natarcia
- Zasięg ognia SK w nowym rejonie ugrupowania
- Ugrupowanie 15 i 18 pułku w dniu 18.4. 1945 r.



PRZEBIEG DZIAŁAŃ BOJOWYCH SIŁ I ŚRODKÓW OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM od 13.4. do 16.4. godz. 15.00





1:50 000


plu. ryo. ubap





LEGENDA


 - położenie zw. taktycznych w dniu 13.4.


 - położenie artylerii armijnej i broni pancernej 13.4.

 - położenie 6DP i 1BK w dniu 15.4.

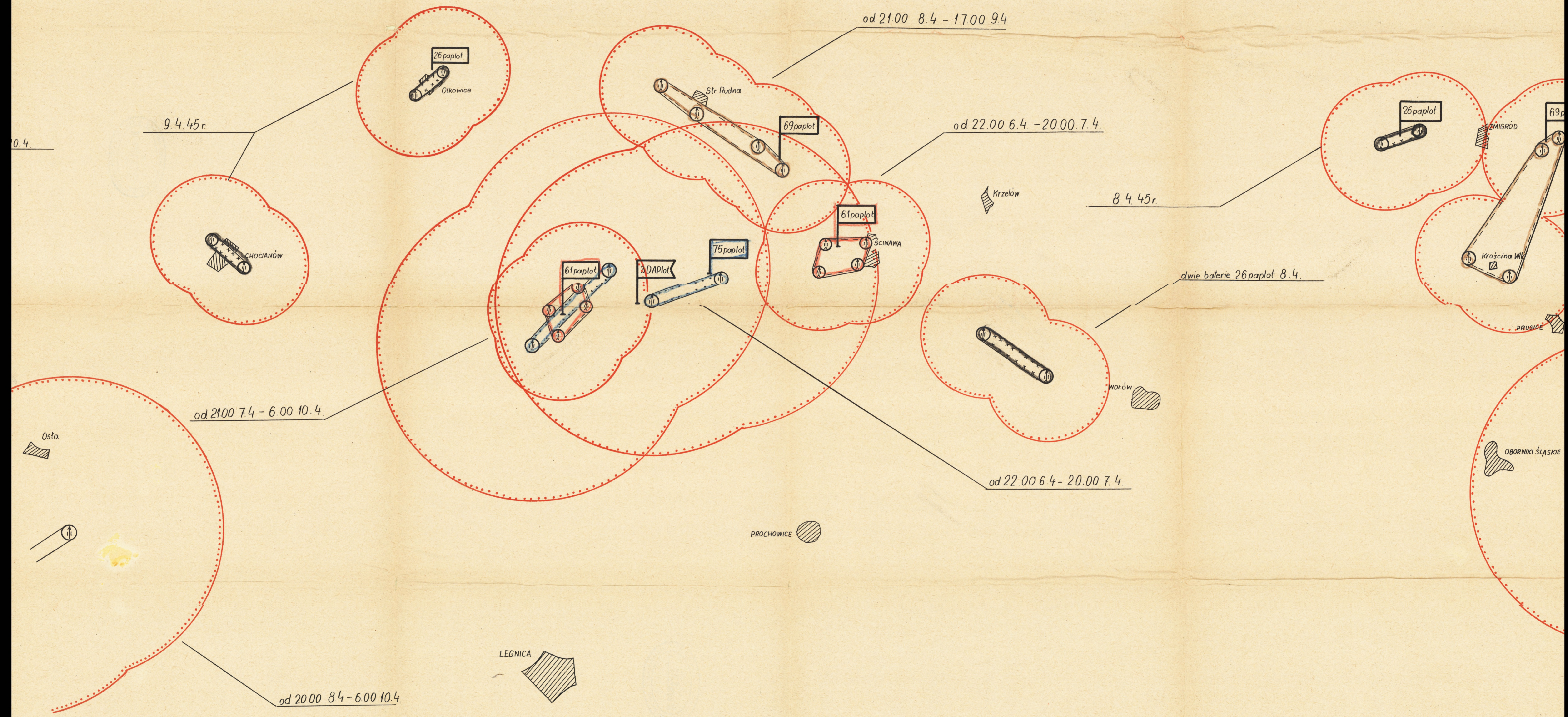
 - zasięg ognia mk dla wysokości 2000m

 - zasięg ognia mk dla wysokości 2000m na pod-
stawach wyjściowych do natarcia

 - zasięg ognia SK w dniu 13.4.

 - zasięg ognia SK na podst. wyjść. do natarcia

MII WP W MARSZU NA PODSTAWY WYJŚCIOWE DO NATARCIA ODDZIAŁÓW ART PLOT W DNIACH 16-17.4.



SKALA 1:100 000